

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Jubileusz Jawiszowic 1285-2010

Drugiego października 2010 r. miało miejsce szczególne podsumowanie obchodów Jubileuszu 725-lecia Jawiszowic. Gospodarzami uroczystości byli Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska i Sołtys Jawiszowic Stanisław Sajdak. Mieszkańcy Jawiszowic oraz zaproszeni goście uczestniczyli w specjalnej mszy św. o godz. 10, odprawionej przez jawiszowickich księży-rodaków, pod przewodnictwem Kanclerza Kurii Bielsko-Żywieckiej, ks. infulata Stanisława Dadaka, który wygłosił piękną, wspomnieniową homilię.

Po mszy wszyscy uczestnicy przeszli pod pomnik ku czci mieszkańców Jawiszowic poległych i pomordowanych w latach 1939-1945, gdzie zostały złożone wiązanki kwiatów.

W samo południe, w sali OSP, odbyła się dalsza część uroczystości. Zostały odczytane listy gratulacyjne, m. in. z Kancelarii Prezydenta RP, Premiera, wojewody krakowskiego oraz p. poseł na Sejm RP Beaty Szydło. Szczególne pozdrowienia dla rodaków w Jawiszowicach przesłał prof. Antoni Fajferek

(ur. w 1927 r.), były rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Całość oficjalnych obchodów zamykały wystąpienia obecnych gości oraz Burmistrza Brzeszcz i Sołtysa Jawiszowic. Następnie, wykład o potrzebie świętowania jubileuszów w środowisku lokalnym i problemie określenia daty lokacji miejscowości wygłosił, jawiszowianin z pochodzenia, Wojciech Janusz, autor okolicznościowej publikacji pt. „725 lat Jawiszowic. Panorama najdawniejszych dziejów miejscowości na pograniczu śląsko-małopolskim”. Zarówno tę publikację, jak i wyjątkowy folder o kościele parafialnym, wydany przez Proboszcza parafii św. Marcina, ks. Henryka Zątkę, organizatorzy rozprowadzali wśród mieszkańców Jawiszowic i przybyłych gości. Część artystyczną prowadził, też pochodzący z Jawiszowic, Grzegorz Juras - aktor i pedagog współpracujący z PWST w Krakowie i Szkołą Wokalno-Aktorską w Krakowie. Obchody uświetniały występy dzieci z jawiszowickiego przedszkola i szkoły podstawowej,

zespół regionalny „Jawiszowianki” oraz niezastąpioną orkiestra górnicza KWK „Brzeszcze”. Uczestnicy uroczystości mogli zapoznać się z wystawami prac jawiszowickich twórców oraz zachwycali się pięknymi zdjęciami (w tym zaprezentowanymi podczas projekcji multimedialnej) autorstwa Krzysztofa Tatary i Jerzego Zajdy. Przed wejściem i w świetlicy odbywał się kiermasz rękodzieła artystycznego. Cały czas obecni byli przedstawiciele prasy regionalnej i ogólnopolskiej „Gazety Solecckiej” z Warszawy, z jej red. nac. Joanną Iwanicką. Dzień pełen wrażeń, wspomnień i wzruszeń zakończył festyn w Sali OSP Jawiszowice.



Organizatorzy Jubileuszu - Burmistrz Brzeszcz, Sołtys i Rada Soleccka Jawiszowic z redaktorem naczelną „Gazety Solecckiej”

opracowanego przez Ośrodek Kultury w 2005 r. Przy merytorycznym wsparciu Stowarzyszenia na Rzecz Gminy Brzeszcze „Brzost” i pod egidą Burmistrza Brzeszcz oraz Sołtysa i Rady Solecckiej Jawiszowic rozpoczęły się działania, mające na celu ochronę dla przyszłych pokoleń różnych aspektów dziedzictwa kulturowego, tradycji i historii Jawiszowic. Realizacja projektu przebiegała wielotorowo. Po pierwsze, udało się odkryć i skopiować wiele cennych źródeł dotyczących przeszłości Jawiszowic ostatnich dwóch wieków, a do tej pory pozostających w archiwach domowych. Niektóre z nich prezentowane były w trakcie okolicznościowych wystaw. Po drugie, ostatnie lata obfitowały w liczne okazje do świętowania jubileuszy instytucji i organizacji jawiszowickich. W samym 2006 r. wystarczy wymienić 160-lecie Szkoły Podstawowej, 120-lecie działalności Kółka

(ciąg dalszy na str. 14)

RATOWNIK z KWK „BRZESZCZE-SILESIA” najlepszy

Wydobywanie węgla z głębi ziemi, swoista walka z siłami natury, była i jest nadal - pomimo postępu technicznego obciążona licznymi zagrożeniami. Toteż kopalnie ciągle poszukują nowych metod na zwiększenie bezpieczeństwa pracy na stanowiskach dolowych i powierzchniowych.

str. 9

WYKLUCZENI...?

Jak wiadomo, bezrobocie to nie tylko problem społeczny, ale również psychologiczny.

str. 16

WITAMY w ŚWIECIE DOROSŁYCH

12 października 2010 r. w Ośrodku Kultury w Brzeszczach odbyła się inauguracja piątego roku Uniwersytetu Każdego Wieku. Na gali otwarcia gościł ksiądz Adam Boniecki.

str. 18

TĄCZĄCY DZWONNIK

„Dzwonnik”, najnowsze dzieło Włodzimierza Kucy i Częstochowskiego Teatru Tańca, oparte na motywach powieści Victora Hugo „Katedra Najświętszej Marii Panny”, każe widzowi zmierzyć się z tematem miłości w różnych jej odcieniach. Miłość, wszechobecna w życiu każdego człowieka, może uszczęśliwiać, ale także niszczyć. W czasie dwóch aktów wspólnie opowieści prowadzonej wyłącznie przez taniec, grę światła i muzykę, nie sposób nie zadać sobie samemu pytania o wagę miłości we własnym życiu.

str. 22

(Nie) Jedyny SENSOWNY OGLĄD



Brzeszcze brzmią OK.

Mija kadencja samorządu gminnego, rozpoczyna się wyścig o stolki na kolejną kadencję. Państwo sami najlepiej wiedzą, jakie dla Was były te cztery lata, co zmieniło się w naszej gminie, a co zostało zaniedbane. Co więcej, od nas teraz będzie zależeć następna czterolatka. To my mamy zdecydować, kto jest godny do reprezentowania naszych interesów w małej ojczyźnie. Życzę więc racjonalnych wyborów, popartych wiedzą i doświadczeniem. Nie rozwijam tematu, gdyż przez najbliższe dni będziecie Państwo bombardowani informacjami kampanijnymi. Pozwolę sobie przedstawić Brzeszcze od całkiem innej strony - jako miasto, które posiada mocne tradycje związane z muzyką rockową, młodzieżową, czy też alternatywną. Nasza gmina to specyficzne miejsce, w którym (od kiedy pamiętam) zawsze istniało przynajmniej kilka zespołów zajmujących się tego typu muzyką. Nie wiem, czy związane to było z modą, zapotrzebowaniem, czy też wielością talentów. W każdym razie taki jest fakt - Brzeszcze zawsze dobrze brzmiały. W przeciągu ostatnich 30 lat grało tutaj wiele różnych kapel, czasem efemerycznych, chwilowych, czasem działających wiele lat, rozpoznawalnych gdzieś dalej w Polsce. Jednym z takich mocnych zespołów był TOOV. Muzyka dość prosta, wzorowana na AC/DC, ale całkiem przyjemna i dobrze zagrana. Na przestrzeni lat skład zespołu zmieniał się, jedni odchodzili, pojawiali się młodszy, sama muzyka też ewoluowała. TOOV już nie istnieje, nie żyje już niestety jeden z pierwszych wokalistów zespołu, ale brzmienie gdzieś zostało utrwalone, więc jest możliwość zapoznania się z ich dorobkiem. Basista jako jedyny nadal konsekwentnie i nieprzerwanie zajmuje się muzyką i właściwie jest najstarszym czynnym rockmanem w gminie. Marek Podleszański - bo o nim mowa - w muzyce udziela się już około 25 lat i za to mu chwała. Może nie idą za tym jakieś spektakularne sukcesy, ale powoli projekty muzyczne Marka stają się coraz bardziej rozpoznawalne. Większymi sukcesami może pochwalić się Bartosz Slatyński, który również konsekwentnie od wielu lat zajmuje się tą sztuką. Bartek ma za sobą burzliwą przeszłość artystyczną, wiele projektów oraz zespołów takich jak Amsterdam, Juryligatmi, Beton Boogie, LeLe, Avalanche, Evol. Teraz skupia się na Peeny Lane - grupie stworzonej z członków Myslowitz i Negatywu. Trudno tu opisywać wszystkich wykonawców brzeszczańskich, którzy działają, czy też działali na naszym kulturalnym rynku. Warto wspomnieć jednak o tych najważniejszych, których muzyka była lub jest inspirująca i ciekawa. To takie grupy jak Reinkarnacja, Party Line, Running Regan, Moby Dick, Tochuwabohu (proszę wybaczyć, jeśli nie zachowałem poprawnej pisowni), Drimm, The Freschmaker, Italian Scooters, Psychedelic Sexy Funk, Skandal, Arka Taty Marka, Panna Marzena i Bizony, Punk't Widzenia, Ptasia Grypa, Jedyny Sensowny Wybór.

Nie tylko same zespoły świadczą o dobrych tradycjach muzycznych. Są to też miejsca, w których ona rozbrzmiewała. Kiedyś było z tym lepiej, teraz niestety nie ma już takich rozpoznawalnych w niezależnym świecie muzycznym miejsc koncertowych jak Harcówka, klub Od Zmierzchu do Świt, czy mniej już charakterystyczna Garbarnia, w których grała czołówka polskiej alternatywy. Za to idee z nimi związane przetrwały i ewoluowały w stronę ogólnopolskiego festiwalu odbywającego się raz w roku, podczas którego posłuchać można zarówno gwiazd rockowych, jak również debiutujących, lokalnych grup muzycznych. Muzyka w Brzeszczach nie umiera, młodzi ludzie nadal próbują swoich sił na tym polu. To, co ulega zmianie, to stylizacja związana z fascynacjami czy aktualnymi modami. Zdaję sobie sprawę, że temat ten jest jedynie zasygnalizowany, a historia muzycznych Brzeszcz jest o wiele bardziej obszerna i fascynująca. Być może kiedyś uda nam się w formie wydawnictwa opisać i podsumować ten niezbadany obszar gminnej kultury? A gdyby do tego dodać płytę - składankę z utworami tychże grup? Przecież każda z nich mniej lub bardziej profesjonalnie rejestrowała swoje nagrania. Zatem do dzieła!

Piotr Świąder - Kruszyński

„Remedium” w nowym lokalu

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Remedium” w Brzeszczach, realizujący świadczenia pielęgniarstwa oraz położnicze na terenie całej gminy, otrzymał uchwałą Rady Miejskiej prawo najmu lokalu użytkowego o łącznej powierzchni użytkowej ponad 170 m². Obecnie w lokalu przy ul. Ofiar Oświęcimia 68 trwa remont, który „Remedium” wykonuje we własnym zakresie.

Pielęgniarki i położne z „Remedium” tłumaczą, że przepisy Narodowego Funduszu Zdrowia nakładają na nie nowe obowiązki. Chcąc otrzymać kontrakt, muszą je spełnić. Chodzi m.in. o osobne gabinety zabiegowe dla pielęgniarek i położnych, dostosowanie lokalu dla osób niepełnosprawnych, zatem musi być on usytuowany na parterze. Pielęgniarki miały nadzieję, że uda się im kupić lokal we Wspólnotach Mieszkaniowych. Oglądały nawet trzy mieszkania na parterach. Chciały tam stworzyć swoje gabinety. Niestety, mimo iż mieszkańcy popierają ich pracę i deklarują wsparcie dla służby zdrowia, to nie wyrazili zgody, np. na budowę podjazdu dla wózków inwalidzkich przy blokach. A to jeden z najważniejszych wymogów NFZ. Pielęgniarkom i położnym pomocy udzieliła Gmina Brzeszcze, wynajmując lokal, który znajduje się na parterze budynku socjalno-gospodarczego. Teraz pielęgniarki mają nadzieję, że pacjenci przyjmowani będą w profesjonalnych, na miarę XXI wieku, warunkach. Dzięki nowym pomieszczeniom być może uda się poszerzyć ofer-

tę „Remedium” m.in. o opiekę długoterminową. Obecnie „Remedium” realizuje świadczenia pielęgniarstwa oraz położnicze na terenie całej gminy Brzeszcze. To świadczenia wynikające z procesu leczenia i pielęgnacji nad przewlekłe i obłożnie chorymi. To rozpoznawanie warunków i potrzeb zdrowotnych podopiecznych, rozpoznawanie problemów, planowanie i realizowanie opieki pielęgnacyjnej, realizacja zleceń lekarskich, udzielanie pielęgniarstwa świadczeń profilaktycznych, diagnostycznych, leczniczych i rehabilitacyjnych wykonywanych samodzielnie. To także edukacja zdrowotna, profilaktyka chorób i promocja zdrowia. Do świadczeń pielęgniarstwa środowiskowej (rodzinnej) ma prawo każdy ubezpieczony, który złożył deklarację wyboru do pielęgniarki POZ. Obowiązują tutaj identyczne zasady, jak w przypadku składania deklaracji do lekarza POZ. Z kolei położna środowiskowa (rodzinna) realizuje świadczenia zdrowotne z zakresu pielęgnacyjnej opieki położniczej, ginekologicznej oraz zapewnia ciągłość świadczeń profilaktycznych, pielęgnacyjnych i leczniczych. Położne obejmują opieką kobiety ciężarne (edukacja i profilaktyka), przygotowując je do porodu. Do świadczeń tych ma prawo każda kobieta bez względu na wiek, która złożyła deklarację wyboru do danej położnej POZ oraz noworodki i niemowlęta obu płci do ukończenia 2 miesiąca życia. Obowiązują tutaj identyczne zasady, jak w przypadku składania deklaracji do pielęgniarki środowiskowej (rodzinnej).

Katarzyna Wituś

odgłosy Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze

tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25,

e-mail: odglosy.brzeszcz@ok.brzeszcze.pl

Redaguje zespół w składzie:

MAŁGORZATA WÓJCİK - redaktor naczelny

KATARZYNA SENKOWSKA - redaktor, KATARZYNA WITUŚ - redaktor

EWA ROGALA, MARZENA SPADEK - korekta

EWA PAWLUSIAK - główny specjalista d/s wydawnictw

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład: Leonia Szary

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spiry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

20 lat gminy Brzeszcze

Rozmowa z radnym Tadeuszem Wawro o jego refleksjach związanych z 20-leciem samorządu gminy Brzeszcze.

Katarzyna Wituś: Jak wspomina Pan czas przełomu kiedy „rodził” się w naszym kraju (gminie) samorząd?

Tadeusz Wawro: Okres wprowadzania w życie ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zastał mnie w Kopalni Węgla Kamiennego „Czeczot” w Woli, gdzie pracowałem od kilku lat po odejściu z Urzędu Miasta i Gminy Brzeszcze. Stąd też miałem możliwość porównania funkcjonowania samorządu na terenie naszej gminy i pobliskich gmin obecnego województwa śląskiego. Miałem i mam ciągle wrażenie, że gmina nasza nie wykorzystuje w pełni szans swojego rozwoju.

Wynika to z prostego porównania, jak zmieniły się w tym samym czasie inne okoliczne gminy, np. Pszczyzna, Miedźna, Bieruń, czy Bojszowy. Nie wykorzystano niestety szans, jakie dawały przepisy o komunalizacji mienia i uwłaszczeniu państwowych osób prawnych (m. in. ustawy z dnia 10 maja i 29 września 1990 r.) Gdyby w swoim czasie z przepisów tych umiejętnie skorzystano, nie byłoby obecnie problemu przejęcia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej z RPWiK S.A. Tychy.

K. W.: Jakie wydarzenia związane z działalnością samorządową w gminie uważa Pan za szczególnie istotne?

T. W.: Obraz gminy zmienił się w ostatnim dwudziestolecu. Od czasu pierwszych demokratycznych wyborów rady gminy w dniu 27 maja

1990 r. powstał szereg ważnych obiektów, takich jak ośrodek zdrowia przy ul. Piłsudskiego czy sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 1. Zmodernizowano również Oczyszczalnię Ścieków i rozpoczęto budowę kanalizacji sanitarnej. Powstało nowe składowisko odpadów, wybudowano praktycznie od nowa basen kąpielowy, oddano do użytku budynek Urzędu Gminy, zmodernizowano drogi wojewódzkie a także wiele dróg powiatowych i gminnych oraz chodników. Wprowadzenie od 1 stycznia 1999 r. trzystopniowej administracji samorządowej zbiegło się w naszym przypadku z włączeniem gminy do województwa małopolskiego. Jestem przekonany, że gdyby ówczesne władze gminy opowiedziały się za przynależnością do województwa śląskiego, łącznie z miastem i gminą Oświęcim, byłoby to dla nas z wielu względów korzystniejsze. Obecnie i tak większość poszukujących pracy znajduje ją na Śląsku. Władze wojewódzkie w Krakowie nigdy bowiem nie traktowały nas poważnie, na co jest wiele przykładów.

K. W.: Czy mógłby Pan wskazać miejsca symbolizujące zmiany, jakie zaszły w naszej gminie na przestrzeni ostatnich 20 lat? (te „na plus” i te na „minus”).

T. W.: Pozytywne zmiany to:

- poprawa stanu większości dróg i chodników oraz budowa ronda i sygnalizacji świetlnej w niewłaściwych punktach miasta, co przy zwiększonej liczbie pojazdów przyczyniło się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- zdecydowana poprawa estetyki budynków i ich otoczenia, odnowione elewacje wielu budynków, stopniowe wprowadzanie centralnego ogrzewania do „starych bloków”, nowe jednorodzinne budynki mieszkalne z uporządkowanym terenem i zielenią,
- budowa nowych obiektów handlowych, co, mimo protestów miejscowych handlowców, zwiększa konkurencję na rynku, uatrakcyjnia ofertę handlową i wpływa na obniżkę cen towarów.

Zmiany negatywne:

- zwiększone bezrobocie oraz upadek i likwidacja zakładów pracy; w ich miejsce nie powstały nowe, a szansa na znalezienie pracy na terenie gminy i pobliskiego upadającego Oświęcimia jest znikoma,
- upadek rolnictwa, wiele gruntów rolnych wypadło z produkcji, przybyło terenów zdegradowanych,
- pogłębiły się szkody górnicze, również na skutek braku odpowiedniej działalności profilaktycznej ze strony kopalni (przykład Cmentarza Komunalnego w Brzeszczach jest tutaj najbardziej wymowny),
- upadek KS „Górnicy Brzeszcze” - klubu o blisko 90-letniej tradycji, z którego wywodzili się wybitni sportowcy, np. dwukrotny złoty medalista olimpijski i mistrz świata Arkadiusz Skrzypaszek.

K. W.: Jakie funkcje pełni Pan w samorządzie?

T. W.: Jestem szeregowym radnym, wybranym z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Nigdy nie pełniłem w samorządzie innych funkcji, ani też nie ubiegałem się o mandat radnego z listy innego komitetu wyborczego.

Oprac. K. Wituś

OBWIESZCZENIE

Informacja Burmistrza Brzeszcz z dnia 28 września 2010 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej.

Na podstawie art. 94 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 z późn. zm.).

W związku z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 września 2010 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, rady m. st. Warszawy i rad dzielnic w m. st. Warszawie oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wyznaczonych na dzień 21 listopada 2010 roku, podaję do wiadomości publicznej informację o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie Miejskiej Komisji Wyborczej w Brzeszczach.

Numer okręgu wyborczego	Granice okręgu wyborczego	Liczba radnych wybieranych w okręgu wyborczym
1	Brzeszcze: samorząd nr 1, 2, 8 ulice: Dworcowa (strona południowa - domy prywatne oraz blok nr 3, 12, 13, 14), Kazimierza Wielkiego, Władysława Łokietka, Żwirki i Wigury, 1-ego Maja, M. Konopnickiej, Narutowicza, Królowej Jadwigi, Bolesława Prusa, Słowackiego, Turystyczna (od ul. Mickiewicza do ul. Piłsudskiego strona zachodnia), Piłsudskiego, Mickiewicza, Akacjowa, Kręta, Gen. Hallera, Wojska Polskiego, Grottgera, Tysiąclecia, Grunwaldzka, Kopernika, Wyspiańskiego, Komendantów, Kochanowskiego, Aleja Dworska (strona północna), Wałowa	6
2	Sołectwa: Jawiszowice, w tym samorząd osiedlowy nr 6, Zasole	7
3	Brzeszcze: samorząd nr 3, 4, 5, 7 ulice: Dworcowa strona północna, Obozowa, Pszczyńska, Lisowce, Piastowska, Lipowa, Jana III Sobieskiego, Doły, Przedwieśnik, Św. Wojciecha, Bugaj, Polna, Kosynierów, Dąbrowskiego, Willowa, Krótka, Poprzeczna, Dębowa, Kościelna, Reymonta, Reja, Słoneczna, Gen. Sikorskiego, Kościuszki, Słowiańska, Miła, Przyłogi, Św. Idziego, Św. Urbana, Wspólna, Stefczyka, Nazieleńce, Liliowa, Storczykowa, Irysowa, Jaśminowa, Legionów, Bolesława Chrobrego, Mieszka I, Podpole, Św. Anny, Zaborze, Pańska, Podgórze, Młyńska, Łabędzia, Olszyny, Szymanowskiego, Parkowa, Matejki, Sienkiewicza, Chopina, Górnica, Nowa Kolonia, Szkolna, Leśna, Przemysłowa, Bór, Budy, Borowa, Grzybowa, Klonowa, Kolejowa, Ofiar Oświęcimia, Partyzantów, Harmęska, Strażacka, Pankowicka, Łagodna, Prosta, Lachowicka, Odległa, Drobnika (lewa strona - patrząc od ul. Ofiar Oświęcimia), Daszyńskiego, Krasickiego, Przecieszynska, Zielona, Graniczna, Nosala, Gwarków, Bojowników Ruchu Oporu, Ogrodowa, Siedliska, Piekarska, Modrzewiowa. Sołectwa: Skidziń, Wilczkowice, Przecieszyn	8

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej w Brzeszczach mieści się w Urzędzie Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, parter, pokój nr 106, tel. 32 77 28 526.

Burmistrz Brzeszcz
Teresa Jankowska

Podsumowanie kadencji 2006-2010

Przedstawiamy II część rozmowy z Panią Burmistrz Brzeszcz - Teresą Jankowską na temat podsumowania kadencji 2006-2010.

Katarzyna Wituś: Proszę powiedzieć jak wygląda sprawa bezpieczeństwa, tak bliska każdemu z nas. Czy w tej kwestii dużo zostało osiągnięte przez ostatnie cztery lata?

Teresa Jankowska: Na inwestycje w bezpieczeństwo została przeznaczona kwota 219.310 zł, którą przekazaliśmy na montaż 4 sztuk nowych kamer IP, zakup alkomatu oraz systemu rejestracji Milestone Enterprise - jednego z najnowocześniejszych w Polsce systemów identyfikacji tablic pojazdów wjeżdżających na teren gminy Brzeszcze. Montaż kamer skutkuje spadkiem przestępczości w rejonach obserwacji aż o 70-80 procent. Wydane pieniądze na inwestycje przekładają się na wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców, co odzwierciedla się w ilości składanych wniosków do służb na radach osiedlowych czy sołeckich. Z pewnością wzrasta świadomość społeczna odnośnie możliwości składania zawiadomień do organów ścigania, co przekłada się na nieuchronność karną sprawców wykroczeń i przestępstw. Z naszych analiz wynika, że mieszkańcy coraz bardziej współpracują ze służbami, informując o różnego rodzaju nieprawidłowościach, nie traktując przekazywanej informacji jako doniesienie, ale troskę o wspólne dobro. Bardzo ważnym aspektem w dziedzinie poprawy bezpieczeństwa jest edukacja, szczególnie dzieci i młodzieży. Realizacja kilkunastu programów profilaktycznych w placówkach oświatowych wszystkich szczebli skutkuje zmniejszeniem czynów karalnych popełnianych przez nieletnich w latach 2008-2009 z 51 do 33, przy jednoczesnym spadku liczby sprawców tych czynów z 25 do 8. Nie zapomnieliśmy także o naszej policji, dofinansowując zakup radiowozu w kwocie ponad 30.000 zł oraz alkomatu za kwotę 10.000 zł. Ważnym zadaniem gminy jest bezpieczeństwo przeciwpożarowe i przeciwpowodziowe. Na terenie naszej gminy działa 6 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, które w ciągu roku uczestniczą średnio w 250 akcjach. Rok 2010 z pewnością zapisze się jako szczególnie trudny, ze względu na powódzie w maju, czerwcu i wrześniu. To druhowie strażacy walczyli o życie i mienie mieszkańców. W latach 2007-2010 na wyposażenie oraz utrzymanie sprzętu i części bojowych strażnic wydaliśmy 684.707 zł, a w pierwszym półroczu tego roku 316.547 zł.

K. W.: A w dziedzinie kultury? Z czego jest Pani najbardziej dumna?

T. J.: Działania kulturalne w Brzeszczach skupiają się przede wszystkim wokół Ośrodka Kultury i jego placówek. Ośrodek Kultu-

ry, pracując metodą Centrum Aktywności Lokalnej, wspiera działania różnych środowisk gminy i szeroko je prezentuje. W partnerstwie z placówkami oświatowymi, instytucjami, organizacjami pozarządowymi, parafiami oraz przedsiębiorcami realizuje wiele interdyscyplinarnych projektów. Pomysły i propozycje przedsięwzięć często pochodzą od samych mieszkańców, co stanowi żywy dialog ze społecznościami lokalnymi i środowiskiem twórców. Brzeszczanki, Jawiszowianki, Przecieszynianki, Skidzinianie, Pańszwiczanie, Kapeła z Zasola, Iskierki, Iskierkowa Rodzina, Szalone Małolaty, Puls, odnotowują sukcesy na przeglądach i są wizytówką naszej gminy. Piwnica Free Culture realizuje projekty młodzieżowe i prowadzi prężny wolontariat. Festiwal Kobiet, Uniwersytet Każdego Wieku, Klub Aktywnych Panów, Pióromani - to propozycje, które zyskały popularność wśród mieszkańców. Rock Reggae Festival stał się imprezą wpisaną do kalendarza imprez ogólnopolskich i wizytówką naszej gminy. Wspólnie z 10 gminami zyskaliśmy dofinansowanie na realizację kina cyfrowego. Mamy stałą liczbę czytelników, a nasze biblioteki uczestniczą w Programie Rozwoju Bibliotek, dzięki któremu zyskały wyposażenie w sprzęt multimedialny i wprowadzają nowe propozycje dla czytelników, m.in. e-booki i książki na telefon.

K. W.: A jak przedstawia się współpraca z radnymi, sołtysami, przewodniczącymi osiedli?

T. J.: Współdziałanie z Radą Miejską oraz przedstawicielami jednostek pomocniczych gminy jest nieodzownym elementem codziennej pracy burmistrza i stanowi o podejmowaniu różnych decyzji. Przedstawiciele mieszkańców na bezpośrednich spotkaniach, komisjach oraz sesjach przedstawiają aktualne problemy środowisk i wspólnie szukamy rozwiązań. Wspólnie pracowaliśmy nad projektami, m.in. Planami Odnowy Miejscowości, dożynekami, przedsięwzięciami kulturalnymi, a w szczególności w trudnych chwilach, np. podczas powodzi.

K. W.: Patrząc na prace różnych instytucji w gminie widać, że wykorzystywane są środki finansowe z zewnątrz. Ile w okresie ostatnich czterech lat pozyskano środków z Unii Europejskiej oraz z innych pozabudżetowych źródeł?

T. J.: Oświata uzyskała w tej kadencji 2.878.277 zł, m.in. na realizację projektów: SOWA - Szkolny Ogród Wiedzy Aktywnej w gimnazjach (647.120 zł), ZAJĄCZKI w przedszkolach (149.954 zł), naukę języka angielskiego w klasach I-III (132.902 zł), Już płynam (27.100 zł), Radosna szkoła (53.575 zł), Socrates-Comenius (G. 1, G. 2, ZSP 3 Skidziń - 176.854 zł). Straż Miejska pozyskała ze środków



Burmistrz Teresa Jankowska

z pozabudżetowych (darowizny od osób fizycznych i prawnych) kwotę 25.500 zł. W całości pieniądze zostały przeznaczone na poprawę bezpieczeństwa publicznego m.in. na zakup dodatkowych kamer. Ośrodek Pomocy Społecznej uzyskał 402.255 zł na realizację projektów systemowych z Europejskiego Funduszu Społecznego: „Od telespotkań do integracji” (181.052 zł) i „Od mojej aktywności do aktywnej społeczności” (221.203 zł). Ośrodek Kultury pozyskał na działalność 661.782 zł. Najważniejsze projekty: „Tam samo, ale nie To samo” - projekt skierowany do młodzieży z gminy Brzeszcze (23.406 zł), „Żyj wyobraźnią, a nie przeszłością - cykl zajęć aktywizacyjnych dla kobiet” (49.986 zł), „Dzieciaki eko-logiczne” - projekt z zakresu edukacji ekologicznej dla przedszkolaków (4.077 zł), „Nie taki Hip-Hop straszny... jak go namalują” - skierowany do młodzieży z gminy Brzeszcze (4.300 zł), „O nowe miasto, nie bójmy się zwiariować” (24.332 zł), „Dziecko - świadomy uczestnik kultury” (8.500 zł), „Okrucieństwo wobec zwierząt nie jest modne - rewolucja wyobraźni” (4.150 zł), Ogólnopolskie Zawody Wspinaczkowe Brzeszcze 2009 (3.000 zł), Małopolska - Nasz Region - Nasza Szansa (11.000 zł), „Kulturalni.brzeszcze.pl - projekt edukacyjno-integracyjny dla animatorów kultury z gminy Brzeszcze” (49.991 zł), edukacja filmowa (67.300 zł), Program Rozwoju Bibliotek (sprzęt multimedialny - 51.064 zł), cyfryzacja kina (360.676 zł).

K. W.: Jak wygląda sytuacja w naszej oświacie (w przedszkolach, szkołach), gdzie potrzebne są zmiany systemowe w finansach publicznych? Czy budżet gminy, takiej jak nasza, może nie udźwignąć tego ciężaru?

T. J.: Sytuacja w brzeszczańskiej oświacie jest dobra. Obiekty szkolne i przedszkolne są w dobrej kondycji, baza pomocy dydak-

tycznych i innego sprzętu potrzebnego do realizacji zadań statutowych - bardzo dobra i z roku na rok unowocześniana. Mamy laboratoria językowe, pracownie multimedialne i internetowe, tablice interaktywne, rzutniki multimedialne, mikroskopy elektroniczne. Zatrudnieni nauczyciele są wysoko kwalifikowani, w większości posiadający stopień nauczyciela dyplomowanego, kompetentni, kreatywni, powołani do wykonywania tego zawodu. Oferta edukacyjna jest bogata. Oprócz realizacji przez nauczycieli podstawy programowej, w szkołach zatrudniamy pedagogów, a w placówkach integracyjnych - logopedów. W większości szkół działają świetlice i stołówki, prowadzi się naukę pływania dla uczniów klas III, a także realizowane są liczne projekty, wśród których należy wymienić przede wszystkim Socrates Comenius, Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Uczeń na wsi, e-Twinning, Radosna szkoła, English Teaching, Eko-szkoła. Każdy uczeń i wychowanek ma możliwość wszechstronnego rozwoju. Na szczególną uwagę zasługuje wsparcie dzieci ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi. Współpraca z rodzicami i środowiskiem układa się bardzo dobrze. Rodzice są partnerami nauczycieli w procesie wychowawczym, a także współtwórcami kreowania pozytywnego wizerunku szkół, gimnazjów i przedszkoli. Placówki mają wielu przyjaciół, sprzymierzeńców i sponsorów. Problemem szkół podstawowych i gimnazjów jest malejąca ilość uczniów. Wynika to z niżu demograficznego. Z roku na rok mamy coraz mniej oddziałów szkolnych, są one w niektórych placówkach mało liczne. Brakuje miejsc w przedszkolach, ale jest to problem przejściowy, gdyż w 2012 roku, gdy wszystkie sześciolatki ustawowo pójść do szkoły, potrzeby będą zaspokojone w pełni. W Gminie Brzeszcze nie ma żłobków lub innych placówek opiekuńczych dla małych dzieci. W obecnych czasach, gdy prawie wszyscy młodzi ludzie są aktywni zawodowo, należy rozważyć możliwość powstania takich instytucji.

K. W.: Jak ocenia Pani sport w gminie? Czy tutaj możemy mówić o sportowych sukcesach czy porażkach?

T. J.: Bardzo dobrze funkcjonuje „Basen pod Platanem”, o czym świadczy ciągle wzrastająca liczba korzystających. Na basenie realizowane są projekty: Pływanie na medal, Bicie rekordów, Liga pływacka - rywalizacja dla całych rodzin. Na hali sportowej zmodernizowana została siłownia i oddana do użytku nowa salka do zajęć. Co roku pracownicy hali odnotowują wzrost użytkowników dzięki promocji nowych, rodzinnych, rekreacyjnych dyscyplin sportu, takich jak: fitness, piłki, pilates, step, nordic walking, speed badminton, zajęcia ruchowe dla rodziców z małymi dziećmi, zajęcia na ścianie wspinaczkowej oraz jazda na rowerze (Rajd Rowerowy). Posiadamy projekt modernizacji budynku na stadionie, a jego realizację wiązaliśmy z programem Re-

witalizacji miasta Brzeszcze. W związku ze spadkiem dochodów gminy nie złożyliśmy projektów w pierwszym naborze, a drugi nabór wniosków został odwołany przez Zarząd Województwa. Jest to zadanie z pewnością bardzo oczekiwane przez mieszkańców, zwłaszcza przez środowiska sportowe. W ramach konkursów dla organizacji pozarządowych corocznie dofinansowujemy zadania organizacji pozarządowych, w tym 10 organizacji sportowych. Sukcesami naszych sportowców możemy się szczycić, gdyż zajmują miejsca w konkursach na szczeblu Polski, Europy i Świata. O zwycięstwach możemy czytać na stronach internetowych gminy. Najlepszym wręczamy Nagrody Burmistrza - OSKARDY.

K. W.: A sytuacja brzeszczańskiej służby zdrowia i pomocy społecznej?

T. J.: W obiektach gminnych działają dwa Niepubliczne Zakłady Opieki Zdrowotnej: „Vita” w Brzeszczach i „Zasole” w Zasolu. Gmina wynajmuje dla nich obiekty gminne na prowadzenia działalności statutowej, która jest zależna od kontraktów podpisanych z Narodowym Funduszem Zdrowia. W roku 2006 Ośrodek Pomocy Społecznej uruchomił Klub Integracji Społecznej w ramach dotacji w konkursie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Od roku 2006 realizuje Gminny System Profilaktyki i Opieki nad Dzieckiem i Rodziną, na który uzyskał dotację w Konkursie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Od roku 2008 realizuje projekt systemowy z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach POKL pt. „Od telespotkań do integracji”. Projekt był skierowany do 8 osób niepełnosprawnych ruchowo i kontynuowany w 2009 roku. W bieżącym roku pracownicy realizują projekt systemowy ze środków EFS pt. „Od mojej aktywności do aktywnej społeczności”. Projekt skierowany do 60 osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. W 2010 roku OPS uzyskał tytuł honorowy „Najlepszej Gminnej Koalicji Przeciwdziałania Przemocy w Małopolskim”.

K. W.: Programy ekologiczne? Zmiana ustawy spowodowała, że mieszkańcy nie mogą skorzystać z wielu dotychczasowych dotacji, które proponowała gmina na przedsięwzięcia ekologiczne. Czy jest szansa na zmianę?

T. J.: W latach 2007 - 2009 zebrano 220,56 ton azbestu od osób fizycznych i 37,76 ton od wspólnot mieszkaniowych. Wnioski z roku 2010 są w trakcie weryfikacji. Z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska dofinansowano zakupy pieców ekologicznych na łączną kwotę 532.637 zł, montaż kolektorów słonecznych na kwotę 19.987 zł, uciepłownienie 6 budynków wielolokalowych stanowiących własność wspólnot mieszkaniowych położonych na terenie Gminy Brzeszcze, polegające na

wykonaniu wewnętrznej instalacji centralnego ogrzewania i podłączeniu obiektu do sieci grzewczej niskiego parametru na kwotę 193.000 zł. Niestety 1 stycznia 2010 zmiany w ustawie prawa o ochronie środowiska zlikwidowały gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska, a środki przeszły do budżetu gminy. Zmieniona w sierpniu 2009 r. ustawa o finansach publicznych nie pozwala dofinansować zadań osobom fizycznym z budżetu gminnego. Wspólnie z innymi samorządami realizującymi programy ekologiczne czekamy od stycznia na zmianę w ustawie. Nowelizacja ustawy, która zakłada możliwość udzielenia dotacji osobom fizycznym została poparta przez Sejm. Projekt zmian trafi teraz do Senatu.

K. W.: Bez wątpienia mocną stroną naszej gminy jest dobra promocja oraz szeroko pojęta wymiana i współpraca zagra-niczna. Jak ona dziś wygląda?

T. J.: W ramach promocji gminy wydaliśmy lub współfinansowaliśmy materiały promocyjne, foldery i książki, m.in.: folder „Gmina Brzeszcze” w latach 2008, 2009, „Jawischowitz, podobóz Auschwitz”, „Gmina Brzeszcze w latach okupacji niemieckiej 1939-1945 - przewodnik po wybranych miejscach pamięci”, „650 lat Skidzinia”, „725 lat Jawiszowice”. W roku 2007 podpisaliśmy Akt Partnerstwa z Gminą Londa w Toskanii we Włoszech. Przyjaźń między naszymi gminami narodziła się dzięki współpracy pomiędzy Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Przeciszynie i Szkole w Londzie. Na pamiątkę podpisania Aktu gminy postanowiły, że w Brzeszczach 21 kwietnia każdego roku będzie obchodzony Dzień Włoski, a 23 października będzie Dniem Polskim w Londzie. W ramach współpracy szkoły zrealizowały projekty e-Twinning: „Odbudujmy naszą przeszłość” i „Kultura ludowa - niewyczerpane źródło”, „Coal project: enviroment, energy ecosystem”. Kontakt nawiązały stowarzyszenia sportowe. Wymieniamy się doświadczeniami związanymi z projektami edukacyjnymi dotyczącymi II wojny światowej. Dzwon pw. Michała Archaniola, który powrócił z parafii św. Birgid w Wiesbaden-Bierstadt w Niemczech do parafii św. Urbana w Brzeszczach połączył także mieszkańców naszych gmin. Obecnie trwają rozmowy z Gminą Annonay we Francji na temat wymiany młodzieży i współpracy samorządów. Wielką promocją jest dla nas Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły” utworzona z gminami Oświęcim, Chelmek, Kęty, dzięki której uzyskaliśmy dla naszych mieszkańców 9.854.896 zł, a także Lokalna Grupa Rybacka „Dolina Soły i Wieprzówki” zawiązana z gminami Oświęcim, Kęty, Wieprz, Porąbka, która otrzymała dotację w wysokości 23.750.386 zł.

Dziękuję za rozmowę

Katarzyna Witus

INFORMACJA BURMISTRZA BRZESZCZ

Informacja z dnia 15 października 2010 r. w sprawie podania do publicznej wiadomości informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych

Działając na podstawie art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2010 r. Nr 176, poz. 1190), w związku z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 września 2010 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, Rady m. st. Warszawy i rad dzielnic w m. st. Warszawie oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wyznaczonych na dzień 21 listopada 2010 r. podaje do wiadomości publicznej informację o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych.

Numer obwodu	Granice obwodów głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Brzeszcze - ulice: Akacyjowa, Generała Hallera, Grunwaldzka, Kazimierza Wielkiego, Kręta, Narutowicza, Pszczyńska Jawiszowice - ulice: Dworcowa 37,39, Lisica, Wałowa	Przedszkole Nr 2 w Brzeszczach, ul. Narutowicza 6, Brzeszcze
2	Brzeszcze - ulice: Aleja Dworska, Grotgiera, Kochanowskiego, Kombatantów, Konopnickiej, Kopernika, Królowej Jadwigi, Mickiewicza, 1-go Maja, Bolesława Prusa, Turystyczna, Tysiąclecia, Władysława Łokietka, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Żwirki i Wigury.	Szkoła Podstawowa Nr 2 w Brzeszczach, ul. Mickiewicza 3, Brzeszcze
3	Brzeszcze - ulice: Dworcowa, Piłsudskiego, Słowackiego	Ośrodek Kultury w Brzeszczach, ul. Narutowicza 1, Brzeszcze
4	Brzeszcze - ulice: Bolesława Chrobrego, Bugaj, Dąbrowskiego, Dębowa, Doły, Gen. Sikorskiego, Irysowa, Jana III Sobieskiego, Jaśminowa, Kosynierów, Kościelna, Krótka, Legionów, Liliowa, Lipowa, Lisowce, Mieszka I, Obozowa, Pańska, Piastowska, Polna, Poprzeczna, Przedwieśnik, Przyłogi, Reja, Reymonta, Słoneczna, Storczykowa, Św. Idziego, Św. Urbana, Św. Wojciecha, Willowa	Gimnazjum Nr 2 w Brzeszczach, ul. Lipowa 3, Brzeszcze
5	Brzeszcze - ulice: Chopina, Górnicza, Kościuszki, Leśna, Łabędzia, Matejki, Miła, Młyńska, Nazieleńce, Olszyny, Podgórze, Parkowa, Sienkiewicza, Słowiańska, Stefczyka, Szkolna, Szymanowskiego, Św. Anny, Wspólna, Zaborze	Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzeszczach, ul. Szkolna 6, Brzeszcze
6	Brzeszcze - ulice: Bojowników Ruchu Oporu, Daszyńskiego, Drobnia, Gwarków, Klonowa, Kolejowa, Krasickiego, Modrzewiowa, Nosala, Nowa Kolonia, Ofiar Oświęcimia, Ogrodowa, Piekarska, Przecieszńska, Siedliska, Zielona	Powiatowy Zespół Nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach, ul. Kościuszki 1, Brzeszcze
7	Brzeszcze -ulice: Borowa, Bór, Budy, Grzybowa, Harmęska, Lachowicka, Łagodna, Odległa, Pankowicka, Partyzantów, Prosta, Strażacka	Dom Ludowy Brzeszcze-Bór, ul. Bór 65, Brzeszcze
8	Jawiszowice - Osiedle Paderewskiego od bloku Nr 1 do bloku Nr 7	Świetlica Ośrodka Kultury w Jawiszowicach, Osiedle Paderewskiego Nr 26, Jawiszowice (lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych)
9	Jawiszowice - Osiedle Paderewskiego od bloku nr 8 do bloku nr 17 Jawiszowice - ulice: Drobnia, Turystyczna 3-39, Ofiar Oświęcimia 2 - 8	Świetlica Ośrodka Kultury w Jawiszowicach, Osiedle Paderewskiego Nr 26, Jawiszowice
10	Jawiszowice - ulice: Astrów, Biała, Bielańska, Bielska, Boczna, Bratków, Brzozowa, Bukowa, Ciasna, Chodniki, Hubala, Jana Pawła II, Jedlina, Kleparz, Kobylec, Krzywa, Lipowiec, Łęcka, Nawsie, Obrońców Westerplatte, Pocztowa, Podlesie, Potok, Przeczna, Ptaśnik, Różana, Skróty, Słowicza, Spółdzielcza, Styczna, Szczotki, Tulipanów, Turystyczna, Ukośna, Wiejska, Wilamowska, Wilcza, Zbożowa	Szkoła Podstawowa w Jawiszowicach, ul. Kusocińskiego 1, Jawiszowice
11	Jawiszowice - ulice: Aleja Dworska, Czworaki, Duże Doły, Faracka, Galczyńskiego, Handlowa, Janowiec, Jaźnik, Kacza, Kamieniec, Kozia Górka, Księża Popieluszki, Kusocińskiego, Łękawka, Łowiecka, Mickiewicza, Miodowa, Mostowa, Olszyny, Piaski, Plebańska, Pochyla, Sienna, Św. Jana, Św. Marcina, Trakcyjna, Trzciniec, Wiśłana, Wiśniowa, Witosa, Wodna, Wyszyńskiego, Zacisze.	Świetlica Ośrodka Kultury w Jawiszowicach, ul. Bielska 2, Jawiszowice
12	Przecieszyn - ulice: Długa, Folwarczna, Fredry, Graniczna, Groblowa, Jodłowa, Kwiatowa, Łukowa, Muzyczna, Norwida, Nosala, Orzechowa, Orzeszkowej, Owocowa, Płotnickiej, Pogodna, Rolnicza, Rzemieśnicza, Sadowa, Sosnowa, Spacerowa, Spokojna, Szybowa, Topolowa, Wąska, Wrzosowa, Wyzwolenia, Zawiszy Czarnego, Żołędziowa Brzeszcze - ul. Graniczna	Szkoła Podstawowa w Przecieszynie, ul. Wyzwolenia 54a, Przecieszyn
13	Wilczkowice - ulice: Kolonia, Łąkowa, Młynarska, Oświęcimska, Podlaska, Rączki, Starowiejska, Zagrodowa,	Szkoła Podstawowa w Skidzinie, ul. Oświęcimska 39, Skidziń
14	Skidziń - ulice: Cicha, Maniska, Oświęcimska, Piwna, Podlipie, Pogranicze, Solna, Ślepa, Świerkowa, Wypoczynkowa, Wyzwolenia, Zakątek, Zakole	Przedszkole w Skidzinie, ul. Wyzwolenia 1, Skidziń
15	Zasole - ulice: Armii Krajowej, Gołębia, Jasna, Kostka Jagielly, Łęcka, Ojca Maksymiliana Kolbe, Pogranicze, Radosna, Wypoczynkowa, Załęcze, Złotych Łanów	Zespół Szkolno – Przedszkolny nr 2 w Zasolu, im. Kostka Jagielly, ul. Kostka Jagielly 8, Zasole

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 21 listopada 2010 roku w godzinach od 8.00 do 22.00.

Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska

Mieszkańcy i Wyborcy Gminy BRZESZCZE

Na dzień 21 listopada przypadają wybory do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. W naszej gminie zarejestrowano 206 kandydatów na radnych oraz kandydatów na burmistrza. Uprawnionych do głosowania na dzień 15 października br. jest 17 781 mieszkańców. Będziemy wybierać radnych w 3 okręgach, a oddawać głosy w 15 lokalach wyborczych obsługujących 15 obwodów wyborczych, na które podzielona jest nasza gmina. Informujemy, że w związku z kwestiami organizacyjnymi uległy zmianie adresy czterech siedzib obwodowych komisji wyborczych, i tak:

1. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 8 dotychczas miała siedzibę w świetlicy Ośrodka Kultury na os. Paderewskiego, teraz zostaje przeniesiona do budynku nowej świetlicy - wejście główne; ten lokal przeznaczony został także dla wyborców niepełnosprawnych.
2. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 9 miała siedzibę w Spółdzielni „PIAST” na os. Paderewskiego, teraz zostaje przeniesiona do budynku nowej świetlicy Ośrodka Kultury na os. Paderewskiego - wejście boczne.
3. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 11 w ostatnich wyborach została zorganizowana w Przedszkolu „Pod Kasztanami”, aktualnie powraca do świetlicy Ośrodka Kultury w OSP Jawiszowice.
4. Obwodowa Komisja Wyborcza nr 15 z dotychczasową siedzibą w świetlicy Ośrodka Kultury w OSP Zasole zostaje przeniesiona do budynku przedszkola w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 w Zasolu.

Nad przebiegiem wyborów czuwa Miejska Komisja Wyborcza z siedzibą w Urzędzie Gminy przy ul. Kościelnej 4 pok. 106, tel. 32 77 28 526 oraz Pełnomocnik Wyborczy Pani Barbara Pindel pok. 104, tel. 32 7728525.

Tomasz Łukowicz
Sekretarz Gminy

Lokale do wynajęcia, dobra lokalizacja

Ośrodek Kultury w Brzeszczach odda w najem lokal użytkowy znajdujący się w budynku „Basenu pod Platanem”, z przeznaczeniem na solarium. Lokal składa się z 3 pomieszczeń o łącznej powierzchni użytkowej 21,4 m² (najem aktualny od 1 stycznia 2011 r.).

Kontakt: Ośrodek Kultury w Brzeszczach, tel.: (32) 21-11-490, 21-11-391.

Ośrodek Kultury w Brzeszczach odda w najem lokal użytkowy znajdujący się w budynku „Basenu pod Platanem”, z przeznaczeniem na gabinet masażu lub inną działalność o podobnym profilu. Lokal składa się z 1 pomieszczenia o powierzchni użytkowej 27,7 m². Kontakt: Ośrodek Kultury w Brzeszczach, tel.: (32) 21-11-490, 21-11-391.

Czas wolności

**„Potrafimy walczyć o wolność,
ale trudno się nam jej dorobić.”**

(ks. Józef Tischner)

Wolność to najważniejsza wartość dla każdego narodu. Nasz naród wielokrotnie ją tracił, wielokrotnie odzyskiwał po walce, która pochłaniała tysiące wybitnych synów naszej ziemi. Ludzie, którzy mieli budować przyszłość Ojczyzny, oddawali jej wszystko, aby ich rodacy mogli żyć w wolnym kraju. 11 listopada świętować będziemy 92. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Rzeczpospolita przez 123 lata była zniewolona przez sąsiadów - Rosję, Prusy i Austrię. W wyniku niewydolności demokracji szlacheckiej państwo przestało istnieć, pozostał natomiast naród skazany przez bezkrytyczną „elitę”, która bawiła się wolnością szlachecką, na wynaradawianie i eksploatację fizyczną. Rosnąca świadomość narodu powodowała kolejne zrywy narodowo-wyzwoleńcze. Polacy walczyli na wszystkich frontach XIX-wiecznej Europy „za wolność naszą i waszą”. Przelewali krew od Madrytu po Moskwę w powstaniach narodowych i wojnach napoleońskich, uzyskiwali namiastki wolnej państwowości, ale niestety byli wykorzystywani przez sojuszników.

Samotna walka nie przyniosła niepodległości. Upadały powstania kościuszkowskie, listopadowe, krakowskie, styczniowe, zginęło tysiące patriotów, a tysiące wywieziono na Syberię. Nowa sytuacja polityczna w Europie, powstanie Trójjprzymierza, Trójporozumienia i zbliżająca się wojna światowa, stworzyły szansę dla Polaków na odzyskanie niepodległości, o którą zabiegali nie tylko politycy i żołnierze, ale również artyści i naukowcy, tacy jak Ignacy Jan Paderewski, Helena Modrzejewska, Maria Curie-Skłodowska i wielu innych - to oni umiędzynarodowili sprawę niepodległości Polski. Przygotowania do wojny nie ominęły ziem polskich. W Galicji powstały Związek Strzelecki i Drużyny Sokoła, z których Józef Piłsudski utworzył I Kadrową a potem Legiony. Roman Dmowski zabiegał o udział emigrantów polskich w walce u boku Francji przeciwko Niemcom i Austro-Węgrom. W czasie wojny Polacy walczyli i przygotowywali się do przejęcia władzy w niepodległej ojczyźnie tworząc Komitet Narodowy Polski, Radę Regencyjną, Polską Komisję Likwidacyjną, Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej i Radę Narodową Śląska Cieszyńskiego. Umiędzynarodowienie sprawy Polski przez zaborców Aktem 5 listopada i ukazem carskim oraz ośrodkiem prezydenta USA uzupełniły proces niepodległościowy. 11 listopada 1918 roku zakończyła się I wojna światowa. Dzień zwycięstwa stał się również rocznicą od-

zyskania niepodległości przez Polskę. Dało to początek odbudowie struktur i budowie nowej rzeczywistości politycznej w kraju oraz walki o granice. Józef Piłsudski, cieszący się sławą antycarskiego rewolucjonisty, przywódcy legionów i niemieckiego więźnia, powrócił z Magdeburga do okupowanej przez Niemców Warszawy 10 listopada 1918 roku. Rada Regencyjna przekazała mu dowództwo nad wojskiem polskim, a 14 listopada (przed swoim rozwiązaniem) całą władzę cywilną. Piłsudski z kolei powołał Rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Rząd ten 22 listopada wydał dekret powierzający Józefowi Piłsudskiemu urząd Tymczasowego Naczelnika Państwa. Do jego uprawnień należało powoływanie i odwoływanie rządu oraz stanowienie prawa. Najwyższą władzę miał sprawować do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego.

Piłsudski i Moraczewski ustalili, że Polska będzie republiką. Inne decyzje pozostawiono Sejmowi. Lata 1918-1921 to czas budowy nowego państwa i walki o jego granice. W tym czasie przeprowadzono pierwsze w pełni demokratyczne

wybory w Polsce, uchwalono małą konstytucję i pierwszą demokratyczną konstytucję marcową. Reprezentacja Rzeczypospolitej brała udział w konferencji pokojowej w Wersalu pod Paryżem. Walka o granice - Powstanie Wielkopolskie, po sukcesie którego Wielkopolska znalazła się w granicach Rzeczypospolitej, trzy Powstania Śląskie w latach 1919-1921 dzięki którym przyłączono część Górnego Śląska do Polski. Najtrudniejsze chwile przeżyła II Rzeczpospolita w lipcu i sierpniu 1920 r. w czasie wojny z Rosją Radziecką. Rewolucyjna Armia Czerwona dotarła pod Warszawę. Polsce groziła kolejna utrata niepodległości, a Europie wizja komunistycznej rewolucji. Sierpniowa bitwa warszawska przyniosła wspaniałe zwycięstwo. Polska i Europa uratowane przed systemem komunistycznym - to kolejny sukces narodu i Józefa Piłsudskiego. Kolejne lata funkcjonowania II Rzeczypospolitej to niestety mało demokratyczna walka o władzę i realizację wizji Polski, brak kultury politycznej i siłowe przełamania - przewrót majowy, Bereza Kartuska - stanowią wysoką cenę nauki demokracji w państwie wielonarodowościowym i wielowyznaniowym. Wolność i demokracja wymagają odpowiedzialnej tolerancji i kultury politycznej. To przesłanie powinno towarzyszyć nam zawsze, wyciągamy wnioski z przeszłości i nie powtarzamy błędów. Nauczmy się świętować sukcesy nie rywalizując o ich autorstwo. Pamięć przetrwa w idei, myśli przewodniej i czynach, a nie zamknięta w zimnym kamiennym obelisku.

J. Stolarczyk



Grafika Artura Grottgera „Bitwa”, z cyklu „Polonia”, 1863 r.

Szczęśliwej podróży do kolejnych jubileuszy

„Ależ (...) do mety przybywa się tylko po to, by znowu wyruszyć dalej, a tam gdzie jesteśmy obecnie to tylko etap naszej drogi”

(fragment piosenki „Szczęśliwej drogi już czas”)

W tym roku przypada 10. rocznica założenia brzeszczańskiej placówki Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Kętach, funkcjonującego pod kierownictwem Joanny Zając. Organizatorzy, opiekunowie, podopieczni PŚDS-iu wraz z rodzinami oraz wszyscy zaproszeni goście i sympatycy, świętowali okrągłą rocznicę w Ośrodku Kultury.

Na ręce dyrektor PŚDS Renaty Englart-Janosz złożono kwiaty i podziękowania dla wszystkich pracowników ośrodka za niezwykle poświęcenie, zaangażowanie, wytrwałość i zwykłą ludzką dobroć, które wkładają w wykonywanie tak szczególnej pracy. Przez dziesięć lat nazbierało się sporo doświadczeń, zarówno tych dobrych, jak i złych. Krótka prezentacja pamiątkowych zdjęć przybliżyła wspomnienia przeprowadzek, remontów, imprez i wielu innych przeżytych wspólnie chwil. Dołączając się do życzeń i gratulacji, burmistrz Teresa Jankowska podkreśliła również ogromną wartość działalności placówki:

- W naszej gminie (począwszy od przedszkoli do gimnazjów) istnieją klasy integracyjne, gdzie spotykamy się z niepełnosprawnością dzieci. PŚDS wykonuje natomiast ogrom pracy, jeśli chodzi o przyjazny stosunek otoczenia do niepełnosprawnych osób dorosłych. Poprzez sztukę - wysoki poziom artystyczny prac - podopieczni placówki nieustannie udowadniają, ile w nich wrażliwości, dobra, miłości do drugiego człowieka. Po zakończeniu części oficjalnej nadszedł czas na rozrywkę. Podopieczni PŚDS wystąpili jako muzyczny zespół kabaretowy w repertuarze gwiazd polskiej estrady lat '70-tych i '80-tych. Nie mogło zabraknąć więc Czesława Niemena (Krystian Łukasik), Karin Stanek (Bożena Merta), Alicji Majewskiej (Kasia Pietryja), Jerzego Połomskiego (Dariusz Konieczny), Anny Jantar (Monika Ledwoń), Maryli Rodowicz (Tatiana Smyczyńska) oraz zespołu Skaldowie z ponadczasowym hitem „Z kopyta kulig rwie”, którzy porwali do zabawy całą zgromadzoną na widowni publiczność. Po koncercie czekał na wszystkich wystawny poczęstunek, można było również obejrzeć prace wykonane na zajęciach terapeutycznych w ośrodku.

Odsłaniając kulisy codziennej pracy w PŚDS, Renata Englart-Janosz stwierdza:

- Nasza praca rzadko zwieńczona jest sukcesem, który się da zmierzyć, postawić, zobaczyć, dotknąć. To, jak funkcjonują nasi użytkownicy

- że odważą się wyjść na scenę, zaprezentować ludziom, że potrafią zrobić sobie herbatę, ugotować zupę, również to, że przychodzą czyścić, stanowią ogromne osiągnięcia, których normalnie funkcjonujący człowiek nawet nie dostrzega. Często dochodzą również inne, bardziej namacalne sukcesy: kiedy ktoś dostaje pracę, wraca do

stety ewidentnie widać, że tak nie jest... Oczywiście ciężko nam wszystkim również wówczas, kiedy nasi przyjaciele odchodzą; tak się złożyło, że tu w placówce w Brzeszczach w ciągu czterech lat zmarły cztery osoby w różnym wieku i wszystkie te zgony były nagłe, niespodziewane. Więzy w naszym środowisku mają charakter bardzo serdeczny, wręcz rodzinny - uczestniczymy w życiu prywatnym, przyjaźnimy się poza pracą. Dla niektórych, szczególnie starszych osób jesteśmy jedynymi bliskimi, jakich mają. To nie jest tak, że można zamknąć drzwi pracy, czasem coś się dzieje po południu i nie da się po prostu nie odbierać telefonu, gdy akurat ktoś czegoś bardzo potrzebuje...

Warto zaznaczyć, że grupa zatrudnionych w PŚDS liczy dziewięć osób. To one organizują pracę dla czterdziestu zakwalifikowanych podopiecznych placówki. Jak do tej pory oddział brzeszczański składa się z dziesięciorga ludzi, kęcki opiekuje się trzydziściorgiem dorosłych.

Zagadniona o cele na przyszłość, plany względem działalności ośrodka, Renata Englart-Janosz odpowiada:

- Chcielibyśmy być. To chyba największe marzenie, całą resztę wybudujemy na nim. Bardzo chcielibyśmy wzbogacić zajęcia - nasze domy nastawione są przecież na arterterapię. Jesteśmy uzależnieni od budżetu pana wojewody, czyli dotacji państwa na działalność PŚDS-ów... miejmy nadzieję, że jej nie zabraknie.

Katarzyna Senkowska



Final występu artystów z PŚDS

szkoły, utrzymuje się w abstinencji... Są przecież i tacy, którzy ukończyli studia, chodzili do pracy - powrót do zaburzonych przez chorobę zajęć jest zawsze wielką radością.

Zapytana o najcięższe momenty, z którymi PŚDS musiał borykać się przez pierwsze dziesięciolecie, odpowiada:

- Najtrudniejsze chwile przeżywamy wtedy, gdy jest zastrzeżenie choroby i my jesteśmy tą „złą” stroną, która kieruje do szpitala, a jak wiadomo, wszystkie hospitalizacje są nieprzyjemne. Ktoś twierdzi, że wszystko jest w porządku, ale nie-

Podaruj życie

16 października w brzeszczańskim Ośrodku Kultury odbył się niecodzienny koncert zespołów Ratels, Kundle, Krzywa Alternatywa oraz Liberty. Oprócz dobrej zabawy głównym celem imprezy było propagowanie transplantacji i dawstwa szpiku oraz krwi.

Akcja zorganizowana została przez Rafała Andreasa przy współudziale Grupy „Charytatywni” i Ośrodka Kultury. Wydarzenie przyciągnęło wiele osób, zwłaszcza młodzież.



Organizatorzy akcji

- To pierwsza impreza w Brzeszczach poruszająca tego typu tematykę. Zainteresowałem się zagadnieniem transplantacji mniej więcej półtora

roku temu, z czasem zrodził się pomysł zorganizowania czegoś na naszym terenie. Po osiągnięciu pełnoletności w końcu mogłem zrobić coś więcej, niż tylko rozczytywać się w temacie. Jestem honorowym dawcą krwi, podpisałem oświadczenie woli i wysłałem wniosek o chęć przeszczepu szpiku. - oznajmia Rafał Andreas, zachęcając innych do zrobienia tego samego.

Podczas koncertu rozdawane były wspomniane oświadczenia woli (zgoda na pobranie po śmierci tkanek i narządów do przeszczepu), formularze z Poltransplantu (deklaracja chęci oddania szpiku kostnego) oraz istniała możliwość zapisania się do grona honorowych dawców krwi.

- Wolontariusze i organizatorzy spisali się na medal. Mamy świadomość, że sprawy o których mówimy są często niezwykle trudne, niejednokrotnie związane ze śmiercią, umieraniem... warto jednak spojrzeć na to z zupełnie innej strony: takie operacje to dar życia. Czy można nadać śmierci większy sens? O tym musimy głównie pamiętać. - dodaje Rafał Andreas.

W akcji wzięły udział również: Stowarzyszenie Transplantacji Serca koło Zabrze, Fundacja Transplantacja - dar życia, Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, Klub Honorowych Dawców Krwi oraz inni.

Katarzyna Senkowska

Ratownik z KWK „Brzeszcze-Silesia” najlepszy

Wydobywanie węgla z głębi ziemi, swoista walka z siłami natury, była i jest nadal - pomimo postępu technicznego - obciążona licznymi zagrożeniami. Toteż kopalnie ciągle poszukują nowych metod na zwiększenie bezpieczeństwa pracy na stanowiskach dołowych i powierzchniowych.

Kierownictwo kopalni „Brzeszcze-Silesia” i służby działu BHP, doceniając wagę bezpieczeństwa i higieny pracy, a także mając na uwadze ochronę człowieka w miejscu pracy, już od 2002 r. organizują konkurs pod hasłem „Pracuję bezpiecznie” z myślą o mobilizowaniu załogi do pogłębiania wiedzy z zakresu bhp. Główny Inżynier BHP Leszek Ryszka mówi, że nie chodzi tylko o znajomość suchego przepisu, lecz przede wszystkim o pobudzanie takich sposobów myślenia i zachowań, które na co dzień przejawiają się nawykami pracy z respektowaniem rygorów bezpieczeństwa. W tegorocznych eliminacjach konkursu „Pracuję bezpiecznie” w kopalni „Brzeszcze-Silesia” wzięli udział pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych z oddziałów GRP1, MSZ1, KSRG, które zajęły I miejsca w swoich grupach w audycie stanowiskowym. Eliminacje w formie testu wyłoniły półfinalistów. 30 września odbył się finał konkursu, na który zapro-

szeni zostali półfinaliści, kierownictwo kopalni, dozor, szefowie Biura BHP, Centrali KW, przedstawiciele PIP w Krakowie, burmistrz Brzeszcz, przewodniczący kopalnianych związków zawodowych oraz uczniowie Powiatowego Zespołu Szkół nr 6. Do rywalizacji stanęła dziewiątka finalistów. Każdy z uczestników odpowiadał na pytania z dziedziny bhp, prawa górniczego oraz prawa pracy,



Finał konkursu „Pracuję bezpiecznie” na szczęblu kopalnianym

przygotowane przez służby działu BHP. Ostatecznie w finale konkursu „Pracuję bezpiecznie” na szczęblu kopalnianym najlepszym znawcą problematyki okazał się Mieczysław Mokwa, ratownik górnicy KWK Brzeszcze, legitymujący się 24-let-

nim stażem pracy w kopalni, drugą lokatę zdobył Marek Solarz z oddziału GRP1, trzecie miejsce uzyskał Mariusz Wójcik z MSZ1. Nagrody i upominki dla zwycięzców ufundowali Dyrektor Techniczny Kopalni Kazimierz Grzechnik, Dział BHP i związki zawodowe NSZZ Solidarność, ZZG w Polsce, Sierpień 80. Trzej kopalniani liderzy wzięli udział w półfinale konkursu „Pracuję bezpiecznie” na szczęblu kopalnianym, który się odbył w kopalni Sośnica-Makoszowy. Spośród 46 zawodników reprezentujących wszystkie zakłady KW SA do ścisłego finału (czyli 16-tu najlepszych) zakwalifikowało się dwóch pracowników KWK Brzeszcze: Mieczysław Mokwa i Marek Solarz. Finał VII edycji konkursu „Pracuję bezpiecznie” odbędzie się w Ośrodku Kultury w Brzeszczach 23 listopada.

Zapytałam dwukrotnego zwycięzcę konkursu o jego pomysł na osiągnięcie sukcesu.

- Wiedzę trzeba ciągle poszerzać - mówi laureat Mieczysław Mokwa. Doświadczenie i znajomość kopalni to niebagatelne atuty, które połączone z wiedzą z zakresu bhp czynią pracę bezpieczniejszą. Sądzę, że sporo wiem o górniczej pracy i staram się, żeby była ona bezpieczna na co dzień i dla mnie, i dla kolegów.

Maria Domżał

Warsztaty wyjazdowe w Górach Świętokrzyskich

W dniach 18 i 19 października 2010 r. dwudziestoosobowa grupa delegatów Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze wraz z opiekunami uczestniczyła w wyjazdowych warsztatach.



MPGB wraz z opiekunami i przewodnikiem

Program był bardzo bogaty. Przede wszystkim podążaliśmy ścieżkami odkryć archeologicznych profesora Kazimierza Bielenina, który jest honorowym obywatelem Gminy Nowa Słupia i Gminy Brzeszcze. Spotkaliśmy się także z Lucyną Spelak i Wojciechem Szelakiem, kustoszami Muzeum Starożytnego Hutnictwa Świętokrzyskiego w Nowej Słupi oraz zwiedziliśmy muzeum, poznaliśmy również życiorys Pana Profesora. W Gminnym Ośrodku Kultury mieliśmy możliwość uczestniczyć w spotkaniu z Przewodniczącą Rady Gminy Nowa Słupia Ewą Guz, dyrektorami i nauczycielami tamtejszych szkół, pra-

cownikami Ośrodka Kultury oraz dziećmi i młodzieżą. Dyrektor Ośrodka Kultury Agnieszka Popczyk-Borowiecka przedstawiła prezentację multimedialną na temat gminy natomiast marszałek MPGB Dariusz Marusza zaprezentował działalność parlamentu, a wicemarszałek Aleksandra Byrdziak przedstawiła prezentację o Gminie Brzeszcze.

Brzeszczaniecy młodzieży parlamentarzyści zostali zaproszeni na dyskotekę, gdzie wspólnie bawiono się, a na koniec zatańczono taniec belgijski. W ten sposób zachęciliśmy się wzajemnie do współpracy i kolejnych odwiedzin. Połączyła nas osoba profesora Kazimierza Bielenina, a także wspólne zainteresowania. Program pobytu w Górach Świętokrzyskich obejmował również: spacer szlakiem górnym na Święty

Krzyż, którym 600 lat temu podążał sam Król Polski Władysław Jagiełło, zwiedzanie klasztoru Cystersów w Jędrzejowie, gdzie żył i pisał swoje kroniki Wincenty Kadłubek, Jaskini Raj w Chęcinach, Żeromszczyzny w Ciekotach i dworku Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku. Po pięknych świętokrzyskich szlakach prowadził nas wspaniały Przewodnik PTTK Kielce Kazimierz Micorek. Na zakończenie odbył się konkurs wiedzy zdobytej w czasie wyjazdu. Były trzy kategorie pytań: życie i osiągnięcia profesora Kazimierza Bielenina, szlak literacki i Góry Świętokrzyskie. Delegaci wykazali się ogromną

wiedzą. I miejsce zdobyli: Dariusz Marusza, Wojciech Piotrowski i Anita Kubiczek. Gratulujemy zwycięzcom. Następną sesję MPGB odbędzie się 16 listopada w Gimnazjum nr 2, a tematem będzie nasza Mała Ojczyzna.

Bożena Sobocińska

Na Leskowcu

Z okazji Dni Papieskich w dniu 10 października Samorząd Osiedlowy nr 2 zorganizował wycieczkę dla rodzin z dziećmi do miejscowości Rzyki, z wyjściem na Leskowcu.

Po zdobyciu szczytu - w samo południe - odbyła się msza w kościółku na Leskowcu, w której udział wzięli wszyscy uczestnicy wycieczki. O godzinie 14.00 po zejściu z góry chętni pojechali na Czarny Groń, gdzie odbyło się pieczenie kiełbasek oraz potańcówka.



Przy ognisku

Organizatorzy dziękują sponsorom: Paulinie i Szymonowi Cetnarskim, radnemu Mirosławowi Bukowskiemu, Urszuli i Ryszardowi Galoch (firma Grutex) oraz SO nr 2.

KS

Przyjdź, pogadaj... naprawdę będzie lepiej

Rozmowa z Janem Kulagą, prezesem Stowarzyszenia Trzeźwości i Integracji Społecznej oraz Wojciechem Ortmanem, wiceprezesem STiIS w Brzeszczach.

Katarzyna Senkowska: Na czym polegają organizowane przez Panów spotkania i jaki mają cel?

Jan Kulaga: Najprościej? Pomaganie innym. Można powiedzieć, że angażując się w tę działalność chcemy spłacić dług losowi. Kiedyś byliśmy po „drugiej stronie” i to do nas ktoś wyciągnął rękę, pomógł wyjść z nałogu. Nie wiadomo, co by się dziś z nami działo, gdyby nie odpowiednie osoby napotkane kilka, kilkanaście lat wcześniej. Pragniemy zgromadzić wokół siebie ludzi podobnie myślących - chętnych do niesienia pomocy i tych, którzy teraz właśnie tej pomocy potrzebują. Co do efektywności i sposobu prowadzenia zajęć, naturalnie bardzo dużo zależy od terapeuty, ale jeszcze więcej od siły woli i indywidualnego zaangażowania członków. Terapia nie zamyka się w ścianach jednego pokoju, w założeniu ma wpłynąć na całe życie - zmobilizować do podjęcia pracy nad sobą w każdej dziedzinie. Dokładnie o to chodzi. Podkreślam, że naszym celem jest wspieranie wszechstronnego rozwoju jednostki, wcale nie zamykamy się w leczeniu problemów uzależnień. Chcemy wyjść z inicjatywą do ludzi i tego samego oczekujemy w zamian. Jesteśmy bardzo otwarci na nowe propozycje, program zależy będzie głównie od preferencji tych, którzy się tu zjawiają. Mamy mnóstwo opcji - możemy założyć klub brydżowy, komputerowy, zorganizować przeróżne zajęcia dla dzieci i młodzieży, tak wiele dróg stoi otworem... Najważniejsze, by ludzie czuli się u nas dobrze. By przychodzili z przyjemnością - by wpadali pogadać i miło spędzić czas. Mamy już zatrudnionego terapeutę, z czasem planujemy wprowadzić obok metody Hellingerowskiej również terapię rodzinną.

Wojciech Ortman: Organizujemy również obozy wyjazdowe, głównie w góry, choć nie tylko. Odwiedziliśmy już wspólnie Kamesznicę, Jaworze koło Bielska, Szczyrk, a także Częstochowę. Zazwyczaj w wyborze miejsca kierujemy się nie tylko zapleczem (ważne, by budynek posiadał dużą salę, najlepiej gimnastyczną z materacami - wygodniej na nich usiąść niż na krzesłach i rozluźnić się podczas terapii), ale także otoczeniem ośrodka. Najlepiej, by było spokojne, poza centrum miasta, sprzyjające wyciszeniu i zebraniu myśli. Czasem wynajmujemy pomieszczenia od Caritasu, kiedy indziej od prywatnych właścicieli.

K. S.: Do tej pory spotkania skierowane były głównie do ludzi z problemem alkoholowym?

W. O.: Dotąd przychodzili do nas różni ludzie, nie tylko ci, którzy sami mieli problemy z alkoholem. Często pojawiali się także członkowie rodzin - żony czy dzieci alkoholików z pytaniami, jak sobie radzić, bo wiadomo do-

skonałe, że jeśli w domu ktoś pije, dotkliwie wpływa to na całe jego otoczenie, życie rodzinne kręci się wokół pytań „Przyjdzie dziś pijany? Jak bardzo?”. Ważne, by nie podchodzić do problemu jednostronnie. Nie stawiać łatwych tez w sensie „aha, on jest alkoholikiem, więc to przez niego źle się dzieje”. Z tego głównie względu nasz poprzedni terapeuta był przeciwny organizowaniu np. osobnych grup dla żon alkoholików. W założeniu miały



Zarząd STiIS

funkcjonować jako grupy wsparcia, jednak niestety wypaczyć taką ideę i popaść w bezproduktywne uzalanie się nad obecnym stanem rzeczy oraz bezkrytycyzm. Kiedy sytuacja wygląda na oczywistą, można przeskoczyć do „prostych” konkluzji: **ktos pije, krzywdzi najbliższych, którzy muszą znieść taki stan rzeczy.** Nie zapominajmy, że żyjąc z człowiekiem, który nie może się podnieść z uzależnienia, niezwykle łatwo ulec podświadomej pokusie wywyższenia własnego ja poprzez tak jaskrawy kontrast. A przecież - pomimo, że samo wsparcie dla wszystkich członków rodzin dotkniętych alkoholizmem jest oczywiście jak najbardziej potrzebne - nie o takie myślenie chodzi, nie tędy droga.

K.S.: Domyślam się, że zdobyte doświadczenia posłużą Państwu w dalszej pracy. Jak zostaną teraz wykorzystane?

J. K.: Dotychczas zajęcia opierały się na metodzie Bena Hellingera. Polega ona na traktowaniu rodziny jako jednego systemu, gdzie każdy element odgrywa istotną rolę i posiada ogromny wpływ na funkcjonowanie całości. Działania skupiają się na wszechstronnym rozwoju jednostki i na integracji społecznej człowieka, zakłóconej nie tylko przez skutki alkoholizmu. Spotykamy się z różnym nastawieniem do terapii - czasem przychodzą ludzie z nadzieją na to, że prowadzący powie kilka słów, niby machnie czarodziejską różdżką, i gotowe. Niestety nie ma takich natychmiastowych rozwiązań, najczęściej sam problem jest zbyt poważny, by dał się tak łatwo usunąć. Na początku najważniejsze jest właściwe nastawienie do zajęć. To już klucz do sukcesu. Trzeba otworzyć umysł na przyjęcie zupełnie nowych poglądów, przygotować się na zmianę myślenia. Przykładowo w przypadku problemu alkoholowego dotyczy to dwóch postaw: kiedy członek rodziny alkoholika jest przekonany, że cała „wina” leży po stronie uzależnionego męża/matki/ojca, a on sam jest jedynie ofiarą pokornie znoszącą ciężar od losu. W drugiej sytuacji zmianie ma ulec myślenie alkoholika, który musi sam przed sobą

przyznać, że ma problem, a to, że **najbliżej się „czepiają”** ma swoje racjonalne podstawy. To wcale nie jest takie proste, ale na pewno wykonalne przy odrobinie dobrej woli i szczerzej chęci wyrwania się z nałogu. Dotarcie do człowieka z prawdą o nim samym to proces bardzo indywidualny, uzależniony od osobowości każdego z nas. Czasem jest tak, że na samym spotkaniu pojawia się bunt i niedowierzanie - „**Co ten facet bredzi? Przecież to wcale nie o mnie, przecież wiem dobrze, że tak nie jest!**”. Ziarno zostaje jednak zasiane i nawet po kilku dniach zaczynają dopadać umysł zbawienne wątpliwości. Pomyślne zakończenie tego etapu prowadzi do akceptacji istnienia problemu. Z człowiekiem, który ma to już za sobą, zupełnie inaczej się rozmawia. Można zaczynać właściwą terapię.

K.S.: Co może pan powiedzieć na temat efektywności zajęć, jakie są wymierne sukcesy działalności Stowarzyszenia?

J. K.: Pokutuje wiele stereotypowych mitów nie tylko na temat samych uzależnień, ale również innych problemów ludzkich. Naszym zadaniem jest przełamywać takie błędne myślenie. To uczy również zrozumienia i powstrzymuje przed łatwym szufladkowaniem osób z problemami. Może znów odwołam się do przykładu z terapii alkoholowej: rzadko kiedy ludzie zdają sobie sprawę z tego, że przyczyny tego problemu mogą tkwić w przeszłości rodzinnej. Nie mam na myśli najbardziej schematycznego scenariusza „**ojciec pił, to i syn będzie**” (który zresztą często jest fikcją), ale kwestie takie jak np. odrzucenie kogoś z członków rodziny. To może spowodować rozwój uzależnienia. Warto zaznaczyć, że nie o zmianę przeszłości chodzi. Tego zrobić się nie da. Można jednak zacząć inaczej na nią patrzeć i wyciągnąć z niej nowe wnioski. Do tego celu służą słynne ustawienia rodzinne Hellingera. Komuś, kto nie przeżył tego sam lub nie był świadkiem terapii, trudno jest wyobrazić sobie, jakie ogromne zmiany i emocje ona wywołuje. Często staje się przełomem w relacjach źle funkcjonujących od kilkunastu lat. Podkreślam, że nie chodzi tu wcale o ocenianie kogokolwiek - zakładamy, że każdy wychowuje najlepiej, jak potrafi. Pomoc polega na rozwiązaniu problemu, z którymi obie strony same sobie nie radzą. Mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że w znacznej większości przypadków udział w podobnych warsztatach przynosi ogromne efekty. Ludzie wychodzą na prostą, dobrze sobie radzą - i nie mówię tylko o problemie alkoholowym. Są zwyczajnie szczęśliwi.

Dziękuję za rozmowę

KS

Kontakt:

Prezes STiIS Jan Kulaga **502 890 017**
Wiceprezes STiIS Wojciech Ortman **501 417 189**

Email: stowarzyszenie_brzeszcze@interia.eu
Adres: ul. Kosynierów 20 (budynek dawnego Urzędu Gminy Brzeszcze)

32-620 Brzeszcze

Spotkania w 2010 r.: **4, 18 listopada;**
9, 16 grudnia

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”

A. F. Modrzewski,
De republica emendanda

Jak wiadomo, 14 października to dzień szczególny dla wszystkich osób zaangażowanych w proces edukacji. W Ośrodku Kultury zgromadzili się przedstawiciele władz, nauczyciele, dyrektorzy szkół oraz członkowie Młodzieżowego Parlamentu Gminy Brzeszcze, by wspólnie obchodzić owo szczególne święto.

Po powitaniu wszystkich gości przez Bożenę Sobocińską, dyrektora Gminnego Zarządu Edukacji w Brzeszczach, na scenę wkroczyli uczniowie, by zaprezentować przygotowany program artystyczny. Zgromadzona na sali publiczność miała przyjemność podziwiać młode talenty. Nie zabrakło piosenek o radościach i troskach uczniowskiego życia oraz humorystycznych przestrożek co do rzetelnego zdobywania wiedzy - „gdyż ani dzień ani godzina sprawdzianu nieznane są!” (w wykonaniu piątoklasistów ze Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach). Wystąpili doskonali tancerze (Sandra Watoła i Szymon Korczyk w „szalonym rock and rollu”) oraz recytatorka (Julia Orتمان, uczennica SP w Jawiszowicach, ze świetną interpretacją „Ptasiego radia” Juliana Tuwima). Odbił się również pokaz gimnastyki akrobatycznej (w wykonaniu niezwykle utalentowanego Miłosza Szmytkowskiego, ucznia ZSP nr 2 w Zasolu). Program przygotowany przez uczniów zakończył imponujący taniec z szarfami Zespołu Gimnastyki Akrobatycznej „Prima” (z SP w Jawiszowicach).



Wyróżnieni nauczyciele

ryturę. Gratulacje odebrali też nauczyciele odznaczeni Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz zaszczytami państwowymi odznaczeniami, które wręczone zostaną w Dniu Niepodległości w krakowskim Kuratorium Oświaty. Na zakończenie przyznane zostały Nagrody Burmistrza Gminy Brzeszcze, Nagrody Dyrektorów oraz nagrody dla zwycięzców V Dyktanda Gminy Brzeszcze.

Warto zaznaczyć, że zaufanie społeczne, jakim cieszy się w Polsce zawód nauczyciela, zarówno odzwierciedla zaszczytną rangę tego zajęcia, jak i nakłada wielką odpowiedzialność na wszystkich pedagogów. Oprócz podziękowań płynących z głębi serc uczniowskich oraz wielu pięknych życzeń, nie zabrakło również uwag dotyczących wymagań, jakie stawiają przed nauczycielami ich podopieczni. Trzeba przyznać, że są one nie-małe. Gimnazjalistki Ada, Marcelina, Olga, Sandra i Ania, członkinie MPGB, zgodnie stwierdzają: - Nauczyciela ceni się za rzetelną wiedzę. Jeśli

nawet ktoś „ma podejście pedagogiczne”, a brakuje mu wiedzy merytorycznej, nie spełni oczekiwań ambitnych uczniów. Niezwykle ważne są także stanowczość, bo przecież klasa zawsze sprawdza, na ile może sobie pozwolić (śmiech), sprawiedliwość i wyrozumiałość. Oczekujemy także tego, by traktować nas i nasze wypowiedzi poważnie, nie zbywać i nie zawsze decydować arbitralnie z góry, co dla nas dobre. Zawsze oceniamy nastawienie nauczycieli i z reguły odwziewamy się podobnym.

Katarzyna Senkowska

Nagrody dla nauczycieli

W ramach obchodów Dnia Nauczyciela, dyrektor Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach Anna Kasprzyk-Hałat otrzymała z rąk starosty i wicestarosty oświęcimskiego list gratulacyjny za szczególne osiągnięcia. Dyrektor Kasprzyk-Hałat została wyróżniona Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrodą Ministra Edukacji Narodowej. Ponadto medal KEN otrzymała również wicedyrektor w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Przeciszynie Anna Lehman. Nagrody starosty oświęcimskie odebrali również: Józef Stolarczyk i Dorota Bury z PZ nr 6 w Brzeszczach, Anna Januszyk z PZ nr 7 w Jawiszowicach oraz Anna Przepióra z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzeszczach.

KW

Do piór!

5 października chętni i odważni po raz kolejny mogli stawić czoła zasadom ortograficznym języka polskiego. Tego dnia odbyło się piąte gminne „Dyktando Brzeszcze 2010”.

Wiek uczestników został określony w przedziale od 20 do 102 lat, jednak organizatorzy zapewniali, że jeśli zgłosiłby się również jakiś starszy zawodnik, nie napotkałby zbyt wielu trudności z wpisaniem się na listę. Na



pierwszy rzut oka tekst wybrany przez nauczycielkę języka polskiego Renatę Jasieniak, nie wydawał się nastroszony typowymi pułapkami dzwicznej polszczyzny („ż/rz?”, „ch/h?”, „u/ó?”). Wątpliwości mógł nastęrczyć jednak już sam zapis tytułu dyktanda - „Uczta w niby-zoo” („ni-byzoo?”, „niby zoo?”, czy może jeszcze wariant

ty typu „niby-ZOO”?!). Tym, którzy nie widzieli tekstu w całości można zdradzić, że im dalej w las wyrazów i połączeń rzadko używanych, tym ciekawiej. Z pewnością nawet najbardziej wprawionym uczestnikom potrzeba było chwili namysłu nad ortograficznym „małym co nieco” wycinkiem polszczyzny. Przede wszystkim: nic na łapucap.

Pomysłodawczynią konkursu była Jolanta Borowicz, członkini Stowarzyszenia Linqua, w komisji miejsca zajęły także nauczy-

cielki języka polskiego: Renata Jasieniak oraz Wioletta Mruczek. Impreza odbyła się pod patronatem Burmistrza Brzeszcz, zorganizowana została przez Stowarzyszenie Linqua, Gminny Zarząd Edukacji, Szkołę Podstawową nr 2 im. M. Kopernika w Brzeszczach oraz Ośrodek Kultury.

KS

Podziękowanie

Czasem wdzięczność trudno ubrać w słowa, wtedy proste - „dziękujemy” - zawiera wszystko, co chcemy wyrazić.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Brzeszczach, rodzice oraz uczniowie klas II c i III b wraz z wychowawczyniami składają serdeczne podziękowania wszystkim, dzięki którym wyremontowano i wymalowano salę lekcyjną nr 3. Jesteśmy wdzięczni za pomoc, życzliwość i wsparcie finansowe. Wszystkim, którzy sprawili, że nauka staje się przyjemnością życzymy samych sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.



MÓWI SIĘ...

**Wszystko ZACZYNA SIĘ od CZYTANIA...
„W wychowaniu i rozwoju człowieka
bardzo wiele zależy od tego, co on
w dzieciństwie przeczyta”.**

Wanda Chotomska

Jeżeli to, co czytamy w dzieciństwie ma wpływ na to, jacy jesteśmy w przyszłości, warto poznawać ulubione książki, te wyjątkowe, zapamiętane na wiele, wiele lat.

Tym razem do rozmowy o czytaniu i ulubionej książce z dzieciństwa zaprosiliśmy Adriannę Przybyłowską - czytającą mamę. Wiele mieszkańek naszej gminy miało okazję uczestniczyć w warsztatach florystycznych prowadzonych przez panią Adę.



Adrianna Przybyłowska

chodzi - przeżywam przygody razem z bohaterami, identyfikuję się z nimi, uczestniczę w tym wszystkim i myślę, że to jest podstawowa zaleta czytania. Czytanie powoduje rozwój naszego słownictwa - staje się ono bogatsze, ma również wpływ na to jak piszemy - na ortografię, na nasz styl.

Czytam teraz...?

To jest bardzo złożone - mam dzieci w różnym wieku, czytam więc książki z nimi. Z przedszkolakiem czytam różne bajeczki, opowiadania. Mam córki w szkole podstawowej - z nimi czytam na przykład książki Grzegorza Kasdepke, żeby być na czasie z tym, co one czytają, żeby wiedzieć, czym się fascynują. Czytam dużo, a chciałabym jeszcze więcej. Są autorzy tacy jak Remarque, Robin Cook czy Wharton, do których zawsze wracam. Mam ich książki w domu, przeczytałam je kilkakrotnie, ale mimo wszystko wracam do nich. A ostatnio, z literatury współczesnej czytałam „Dom nad rozlewiskiem” Małgorzaty Kalicińskiej i kolejne części, niestety jestem bardzo rozczarowana filmem. Czytam też Monikę Szwaję czy Katarzynę Grocholę. Staram się sięgać po każdą dobrą książkę, która pojawia się w bibliotece.

Również czytelników Odgłosów Brzeszcz, zapraszamy do podzielenia się z nami swoimi wspomnieniami o ukochanej książce dzieciństwa, tak bardzo wyjątkowej, że zapamiętanej do dzisiaj.

CZYTA SIĘ...

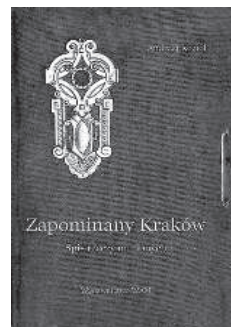
Uwaga ciekawa książka!

Czytelnicy bibliotek OK w Brzeszczach polecają ciekawe książki!

Andrzej Kozioł „Zapomniane Kraków - spis rzeczy minionych”.

Tym razem chciałabym przekazać trochę osobistych refleksji. Czytając tę książkę uświadomiłam sobie, że ja, urodzona i wychowana na styku woj. śląskiego i małopolskiego, żyłam takim życiem jak opisuje autor. Wprawdzie pan Kozioł kreśli obraz krakowskiej dzielnicy Zwierzyńiec, ale tak wyglądało codzienne i świąteczne życie mieszkańców Bielska i rejonów w stronę Wilamowic. Realia lat powojennych podobne jak w Krakowie, tradycje, obyczaje, język też. Lata mijały, postęp techniczny czynił życie łatwiejszym i powoli te wszystkie sprawy umykały z pamięci. Dopiero pod wpływem tej lektury zrozumiałam, że tracę coś cennego. Dobrze, że pan Kozioł zebrał i ułożył w czytelną całość fakty, ratując je od zapomnienia. Dobrze byłoby, gdyby i młodszy czytelnicy zapoznali się ze wspomnianą lekturą. Może nieliczne, jeszcze słyszane słowa, przestaną być pustymi dźwiękami. To ciepła, pogodna, pełna lokalnego patriotyzmu książka, do czytania dla każdego. To taka „mała encyklopedia” życia na terenach powojennej Małopolski.

stała czytelniczka J. Łukowicz

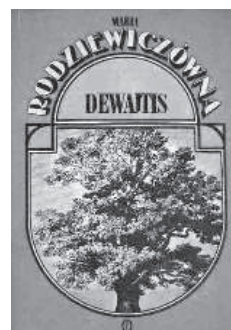


To był Hit!

Niezapomniana historia rodzinna i miłosna - Maria Rodziewiczówna „Dewajtis”.

Najlepsza powieść Marii Rodziewiczówny, nagrodzona w 1888 r., porównywana z „Nad Niemnem”. Ogromną popularność książka zawdzięcza postaci Marka Czertwana, w którym kochały się nasze babki i prababki. Czertwan jest jak romantyczny bohater: chmurny, samotny, twardy jak skała, którą skruszyć może tylko wielka miłość... Gospodarujący „na cudzym” Marek, zamierza odejść, ale pojawia się właścicielka majątku, młoda i ładna Jadwiga Orwidówna, która nieoczekiwanie staje się jego sprzymierzeńcem w walce o uratowanie prastarego dębu Dewajtisa, symbolu wiecznego trwania...

(źródło: Bibilonetka.pl)



Strach się bać... w bibliotece

Po dwóch spotkaniach z cyklu „Strachy na lachy” można powiedzieć, że wybór tematu był strzałem w dziesiątkę!!! Dzieci lubią trochę się bać, najlepiej świadczy o tym liczba uczestników.

Na październikowym spotkaniu można się było przestraszyć! W bibliotece pojawiła się straszna czarownica Hermenegilda oraz jej dwie siostry. Każdy odważny mógł spróbować paluszków niegrzecznych czarownic, przejść przez tunel strachu oraz posłuchać o tradycji Halloween. Po raz kolejny pomagał asystent Fredzio, który zaprzyjaźnił się z młodą czarownicą.



Kolejne spotkanie z cyklu „Strachy na lachy” dla uczniów klas III i IV już 18 listopada, a na uczniów klas V i VI czekamy 19 listopada!

Magdalena Skowronek

Bezpiecznie na drodze

Nie zwlekajmy z założeniem opon zimowych. Gwarantuje nam to bezpieczniejszą jazdę w trudnych warunkach. O tym, jakie opony są najlepsze i na co zwrócić uwagę przy ich wyborze, rozmawiamy z inżynierem Mirosławem Gajdą - właścicielem firmy „MIRKO” z Brzeszcza.

Mirosław Gajda: Niejednokrotnie późną jesienią jest tak, że temperatura rano i wieczorem jest dużo niższa niż w ciągu dnia. Zasadniczo opony zimowe należy założyć, gdy temperatura spada poniżej 7°C. Zalety tych opon można dostrzec, np. podczas rannych przymrozków. Mieszanka, z jakiej są wykonane opony zimowe, jest przygotowana w ten sposób, by zachowywała swoje właściwości nawet przy niskiej temperaturze. Dodatkowo inna jest rzeźba bieżnika. Z uwagi na większą ilość wody i błota pośniegowego do odprowadzenia z powierzchni opony, jest w niej więcej naciągów i rowków. Większa ilość lamalek powoduje, że powstaje również więcej krawędzi, które sprawiają, iż przyczepność opon zimowych na śliskich nawierzchniach jest lepsza niż w przypadku opon letnich. Na tej samej zasadzie skracana jest droga hamowania. Zalecam, by opony zimowe zakładać już teraz, na początku listopada, oczywiście biorąc pod uwagę warunki pogodowe. Zaletą tego terminu jest przede wszystkim uniknięcie kolejek w serwisach, które często pojawiają się w późniejszym okresie, gdy więcej kierowców decyduje się na ową zmianę.

Katarzyna Wituś: Ile opon zimowych zamontować?

M. G.: Są kierowcy, którzy z uwagi na oszczędność idą na swoisty kompromis i przy wymianie opon letnich na zimowe decydują się na zamontowanie tylko dwóch opon zimowych. Warto zastanowić się czy rzeczywiście się to opłaca. Opony różnią się między sobą przede wszystkim tym, z jakiej mieszanki gumowej zostały wyprodukowane oraz wzorem bieżnika. Te elementy wpływają na ich osiągi i są zupełnie różne w oponach letnich i zimowych. Pozostawiając w zimie jedną oś wyposażoną w opony letnie, może narazić nas to na niebezpieczne sytuacje. Opony letnie w niskich temperaturach stają się twarde i tracą swoją elastyczność. Wpływa to na zmniejszenie przyczepności, jak również na wydłużenie drogi hamowania. Jest to szczególnie niebezpieczne w przypadku, gdy zachodzi konieczność wykonania nagłego manewru pojeźdem. Wówczas, z uwagi na to, że obie osie dysponują różną przyczepnością i trakcją, może dojść do poślizgu czy pogorszenia sterowności samochodu. Zatem należy wymienić wszystkie 4 opony. Tylko bowiem w sytuacji, gdy trakcja jest taka sama na każdym kole można uzyskać pełną funkcjonalność systemów typu ABS, ESP i innych. Możemy mieć również pewność dobrego prowadzenia w trudnych zimowych warunkach, a jeśli koniecznie szukamy oszczędności, można skorzystać z tańszych opon bieżnikowanych, które niewiele odbiegają jakością od nowych, gdyż bieżnik jest wykonywany wg wzorów nowych opon.

K. W.: Jakie dobrać opony do tras, po których poruszamy się najczęściej w zimie?

M. G.: Jeśli jeździmy z prędkością umiarkowaną głównie w warunkach miejskich, przebywając niewielkie odległości po nawierzchniach, które są najczęściej odśnieżane, a w wyniku tego względnie suche ewentualnie z błotem pośniegowym potrzeba nam opon, które pozwolą na bezpieczną jazdę oraz pozwolą na zahamowanie, gdy zajdzie taka potrzeba. W takich sytuacjach dobrze sprawdzają się opony kierunkowe klasy średniej i ekonomicznej. Kiedy zaś najczęściej przebywamy z wyższą prędkością duże odległości poza miastami na drogach, które są częściowo odśnieżone i zależy nam na cichej pracy opony oraz wygodzie jazdy, warto zaopatrzyć się w opony z bieżnikiem asymetrycznym w klasie średniej albo wysokiej lub też z bieżnikiem kierunkowym w klasie wysokiej.

Warto też przy tym pytaniu dodatkowo określić charakterystykę terenu regionu, w którym mieszkamy. Jeśli jest to teren pokryty pagórkami albo w zimie panują w nim dość uciążliwe warunki, to dobrze sprawdzą się opony kierunkowe o zwiększonej liczbie lamalek i kłokowym układzie bieżnika.

K. W.:

M. G.: Jeśli w sezonie zimowym, czyli między październikiem a kwietniem, przebywamy w sumie dystans większy niż 5 tys. km, a chcemy użytkować zakupione opony dłużej niż jedną zimę, dobrze jest zainwestować w opony, które oferują dłuższy przebieg. Mogą to być, przykładowo, opony należące do klasy premium o asymetrycznym układzie bieżnika. Gdy natomiast ten dystans jest mniejszy niż 5 tys. km, wówczas nie musimy kupować opon o bardzo wysokiej żywotności. Na kilka sezonów zimowych wystarczą opony w klasie średniej lub nawet ekonomicznej o bieżniku asymetrycznym lub kierunkowym.

K. W.:

M. G.: Jeśli mamy samochód małodlitrażowy, to zazwyczaj wystarczy zaopatrzyć się w opony z bieżnikiem kierunkowym w klasie średniej lub budżetowej. W przypadku aut średniej klasy używa się opon o bieżniku asymetrycznym lub kierunkowym w klasie jakości średniej i wysokiej. Jeśli natomiast posiadamy samochód sportowy, SUV albo też limuzynę wówczas warto zaopatrzyć się w opony należące do wysokiej klasy jakości. Zagwarantują nam one dobre osiągi przy jeździe z wyższą prędkością.

K. Wituś

(źródło: www.opony.com.pl)

Dla czytelników, którzy pojawią się z tym numerem Odgłosów w firmie „MIRKO” czeka 50% promocyjna cena wymiany opon wraz z GRATISOWYM przeglądem zimowym.

Maluchy na drodze

27 października w brzeszczańskim Ośrodku Kultury po raz dziewiąty przeprowadzono akcję „Kacper - Dziecko na drodze”.

Z odpowiedzią na pytanie „Jak myślicie, po co panie wychowawczynie Was tu dzisiaj przyprowadziły, dlaczego dorośli przygotowali to wszystko i co tu się właściwie będzie działo?” pierwszoklasiści nie mieli większych problemów. Głównym celem, poza doskonałą zabawą z nagrodami, było oczywiście przyswojenie sobie prawidłowych zachowań na ulicy, czyli innymi słowy „jak być właściwym na drodze” (Jonasz). Funkcjonariusze z pewnością byli mile zaskoczeni nabytymi już wcześniej przez maluchów umiejętnościami. Nie jest dla nikogo żadną tajemnicą, że „kiedy przechodzimy przez drogę, to oglądamy się najpierw w lewo, a potem w prawo, a potem jeszcze raz w lewo... albo na odwrót...” (Jaś, Kornelia). Tego typu wątpliwości rozwiane zostały przez gry i zagadki przygotowane dla chętnych pierwszaków. W zapamiętywaniu najważniejszych zasad pomogli również koledzy i koleżanki (klasa 2b z SP 1), którzy pod opieką Joanny Gasidło, Katarzyny Roszak i Iwony Michalik przygotowali bardzo ciekawe przedstawienie.



Uczniowie z klasy 2b w swoim programie artystycznym

Organizatorzy imprezy składają serdeczne podziękowania sponsorom: Burmistrz Brzeszcz Teresie Jankowskiej, firmie SKOK Piast, PSS Spółem Górnik Brzeszcze, GS Brzeszcze, Dorocie i Mariuszowi Pawlusiakom Sklep „Delicje”, Miłosławowi Gajdzie PUH „Mirko”.

Katarzyna Senkowska

Dyżury aptek w listopadzie

ARNIKA ul. Słowackiego 4

19.11 - 26.11

CENTRUM ul. Ofiar Oświęcimia 34

12.11 - 19.11

SIGMA ul. Piłsudskiego 13a

26.11 - 03.12

SYNAPSA ul. Łokietka 39

05.11 - 12.11

* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

(ciąg dalszy ze str. 1)

Rolniczego oraz taki sam jubileusz funkcjonowania placówki pocztowej, 55-lecie LKS wraz z 85-leciem Związku Strzeleckiego, nie mówiąc o, np. 60-leciu nadania sztandaru PSL, czy 45-leciu istnienia KGW. Bardzo duże znaczenie miały obchody 15-lecia Klubu Seniora ze względu na ak-



Uroczysty przemarsz

tywną rolę tej organizacji w realizacji projektu „Szum we wsi”. Kilka inicjatyw związanych z tym projektem na trwale zagościło w krajobrazie kulturowym współczesnych Jawiszowic. Dzięki osobistemu zaangażowaniu sołtysa Stanisława Sajdaka reaktywowana została historyczna pieczęć wiejska z wyobrażeniem pawia. To wydarzenie dało z kolei początek konkursom wielkanocnym pod nazwą „Paw jawiszowicki” i „Jawiszowickie jajo”, na które jawiszowianie zapraszają co roku w niedzielę palmową przed XVII-wieczny kościół św. Marcina. Ten najcenniejszy zabytek, służący ponad 300 lat mieszkańcom Jawiszowic, wymagał wraz z całym otoczeniem gruntownego remontu, restauracji i skutecznego systemu zabezpieczeń. Tego dzieła dokonał w niecałe 10 lat, tutejszy proboszcz, ks. dr Henryk Zątek, przy pomocy swoich parafian oraz wielu innych ludzi dobrej woli. Dzięki niemu, „perła z Jawiszowic” lśni, jak chyba nigdy wcześniej, na Szlaku Architektury Drewnianej. Nie sposób przecenić znaczenia tego faktu dla całej społeczności lokalnej Jawiszowic. W ostatnich pięciu latach ukazało się kilka publikacji nt. przeszłości Jawiszowic. W 2006 r. powstał „Zarys historii szkolnictwa w Jawiszowicach” Grażyny Stolarczyk i Wojciecha Janusza. Rok później nakładem ks. Henryka Zątka powstało opracowanie Wawrzyńca Mizgalskiego „Parafia św. Marcina w Jawiszowicach na podstawie zachowanych dokumentów w archiwum parafialnym od 1752 do 2006 r.”. W ostatnich dwóch latach, przy znaczącym udziale dra Jacka Lachendry, rozwija się zainteresowanie wojennymi dziejami Jawiszowic, m. in. z racji funkcjonowania tam Podobożu KL „Jawischowitz” („Jawischowitz. Podobóz Auschwitz.” Red. Jarko Mensfelt). W 2010 r. ukazała się publikacja Wojciecha Janusza „725 lat Jawiszowic. Panorama najdawniejszych dziejów miejscowości na pograniczu śląsko-małopolskim”. Forma eseju popular-

nonaukowego na temat przeszłości Jawiszowic miała w zamyśle autora zainspirować i sprowokować czytelników do zarówno hobbystycznych, jak i profesjonalnych badań nad dalszą i bliższą historią lokalną. Taki też był zasadniczy cel organizacji obchodów Jubileuszu 725-lecia Jawiszowic. W realizację tego zamierzenia włączyły się liczne instytucje, organizacje i osoby indywidualne, nie tylko z samych Jawiszowic. Obok organizatorów, czyli Burmistrza Brzeszcz Teresy Jankowskiej i Sołtysa Jawiszowic Stanisława Sajdaka (który zainicjował całe przedsięwzięcie) wraz z Radą Sołecką oraz Ośrodkiem Kultury z p. dyr. Małgorzatą Wójcik, a także Parafii św. Marcina, z ks. proboszczem Henrykiem Zątkiem, w urzeczywistnienie jubileuszu zaangażowały się: Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Przedszkole Gminne w Jawiszowicach, Ochotnicza Straż Pożarna, Zespół Regionalny „Jawiszowianki” oraz Koło Gospodyń Wiejskich, Klub Seniora, Koło Pszczelarzy, Związek Harcerstwa Pol-

skiego, Poczta Polska, Ludowy Klub Sportowy, koło Polskiego Stronnictwa Ludowego, Zespół Charytatywny przy parafii św. Marcina oraz chór parafialny, Świetlica OK w Jawiszowicach, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Jawiszowicach, Powiatowy Zespół Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach, Stowarzyszenie Przyjaciół Kaniówka, Koło Łowieckie Żbik, Stowarzyszenie Rozwoju Gospodarczości Finansowej w Brzeszczach, Wiesław Wieliczka, Joanna i Lucyna Kunc-Jasińskie, Krystyna Sobocińska, Julia i Marian Paplowie, Krystyna Blamek, Bogdan Tuszyński, Bogusz Siemek i wielu innych. Jubileusz i związane z nim wydarzenia

były okazją do zainteresowania się przeszłością miejscowości, z którą jesteśmy w różny sposób związani: czy to poprzez miejsce zamieszkania, czy poprzez pochodzenie, a nawet przez sam fakt pozostawania w stosunkach służbowych, pełniąc funkcje społeczne, czy administracyjne dla tego miejsca i tych ludzi. Nie znając przeszłości lokalnych wspólnot, takich jak, np. wieś i parafia Jawiszowice, łatwo o niezamierzone słowa i działania, naruszające wrażliwość lokalnej społeczności. Dlatego szukamy w historii takich zdarzeń, które wyjaśnią nam przyczyny nieraz specyficznej wrażliwości lokalnych społeczności, ich zróżnicowania i też specyficznego „lokalnego patriotyzmu”. Po jawiszowickim jubileuszu można mieć nadzieję, że choć w części zrozumiemy to zjawisko, które dla wielu mieszkańców naszej gminy i lokalnych polityków urasta do skali „problemu Jawiszowic” lub, jak niektórzy sugerują - „problemu z jawiszowianami”. Okazuje się bowiem, że żadnego problemu nie ma - jest za to w naszej gminie najdawniej ukształtowana społeczność, intuicyjnie dumna ze swojej przeszłości, choć sama mająca o niej do niedawna raczej niewielkie wyobrażenie. Tym bardziej mizerna była wiedza jej sąsiadów o niej samej. Taki jubileusz dał okazję do podsumowania i utrwalenia naszej dotychczasowej wiedzy o najdawniejszej przeszłości Jawiszowic. A także do publicznego przedstawienia hipotez i opinii, z którymi nie wszyscy przecież muszą się zgadzać. Mało tego, może nawet okaże się wkrótce, że istnieją takie



Msza w kościele św. Marcina w Jawiszowicach

fakty, o których dziś nie mamy pojęcia. Byłoby olbrzymią satysfakcją dla osób przygotowujących ten jubileusz, gdyby udało się sprowokować historyczną debatę o przeszłości Jawiszowic i jawiszowian. Dodatkowym efektem jubileuszu jest powstanie i zarejestrowanie Stowarzyszenia Przyjaciół Jawiszowic, którego statutowa działalność rozpocznie się od nowego roku.

Każda miejscowość ma swój początek, którego określenie jest najistotniejszym elementem tożsamości jej mieszkańców, tworzących społeczność lokalną. O tym, że określenie początków jest ważne, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. W tym roku Cieszyń obchodzi hucznie 1200-lecie, choć rok 810 jest wyłącznie datą legendarną. Podobnie sąsiednie Dankowice chlubią się rokiem 1100, od kiedy rzekomo funkcjonują. Wilamowianie uznają rok 1246 za początek ich historii, choć jest to źródłowo niepotwierdzona data. Mają do tego pełne prawo - bo jest to element ich własnej tożsamości i tradycji. Taką też datą dla Jawiszowic i jawiszowian jest rok 1285.



Sołtys Jawiszowic wita gości z gminy Wilamowice

Udane jubileusze pomagają zintegrować lokalne wspólnoty, pomagają poznać się lepiej i rozumieć. Uczą trudnej sztuki współpracy i zaufania, jak również pokory.
TAKI BYŁ JUBILEUSZ W JAWISZOWICACH A. D. 2010.

(KB, WJ)

Serdeczne podziękowania za wkład i pomoc w organizacji uroczystości Jubileuszu 725-lecia Jawiszowic dla Księży z ks. Infułatem Stanisławem Dadakiem, Burmistrzem Brzeszcz, Starosty Oświęcimskiego, Dyrektora i pracowników Ośrodka Kultury w Brzeszczach, Stowarzyszenia Rozwoju Gospodarczości Finansowej w Brzeszczach, Orkiestry Dętej KWK Brzeszcze, pocztów sztandarowych, sponsorów, lokalnych instytucji i organizacji społecznych, indywidualnych wystawców, społeczności Jawiszowic składają Sołtyś i Rada Sołecka Jawiszowic.

Więcej zdjęć na www.fotojerzy.net

Jesteśmy częścią wszechświata

W środę 27 października 2010 r w sali gimnastycznej Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych w Jawiszowicach odbyła się innowacyjna lekcja astronomii w Przenośnym Planetarium firmy StarLab. Kopuła o średnicy 5 m stała się „sztucznym niebem” dla uczestników seansów, które poprowadzili Janusz Nicewicz, doktorant Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Sebastian Kurowski, student astronomii. Do prezentacji Układu Słonecznego, Drogi Mlecznej i Mitologii Greckiej posłużyły slajdy oraz przestrzenne cylindry, które w połączeniu z ciemnym wnętrzem Planetarium, stworzyły efekt bezpośredniego patrzenia w niebo. Umożliwiło to uczniom zrozumienie trudnych tematów omawianych w szkole, takich jak: fazy i zaćmienia Księżyca, ruch obrotowy i obrotowy planet dookoła Słońca, wyznaczanie kierunków świata.



Uczestnicy spotkania

- Gwiazdy i planety przesuwanie się po niebie, zaćmienia Słońca, gwiazdozbiory widoczne w różnych porach roku - taką lekcję zapamięta każdy uczeń - twierdzi Danuta Kordek, p. o. dyrektora szkoły, w której zorganizowano imprezę. W pokazach uczestniczyła młodzież szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z gminy Brzeszcze. Co ich szczególnie zainteresowało? W odpowiedzi na to pytanie padły stwierdzenia: widok nocnego nieba, porównanie wielkości planet, legendy dotyczące gwiazdozbiorów. Może dla kogoś będzie to początek przygody z astronomią? Zdjęcia z imprezy można zobaczyć w galerii na stronie www.pznr7.pl.

Joanna Rothkegel

Leć, modlitwo

10 października w Kościele pw. Matki Bożej Bolesnej w Jawiszowicach odbył się ostatni z popularnych jesiennych koncertów organowych. Wieczorne spotkanie, po raz kolejny zorganizowane pod kierownictwem artystycznym Wacława Golonki, w całości dedykowane papieżowi Janowi Pawłowi II, zgromadziło w niedzielny wieczór zarówno władze miasta, władze duchowne, jak i innych miłośników tego typu muzyki.

Koncert składał się z dwóch części. W pierwszej zgromadzeni mogli podziwiać wirtuozerską grę organową prof. Mirosławy Semeniuk-Podrazy, laureatki międzynarodowych konkursów muzycznych, dziekana wydziału instrumentalnego w krakowskiej Akademii Muzycznej. Repertuar skomponowany został głównie z utworów barokowych (Dietrich Baxtehude, Jan Sebastian Bach) i ro-

mantycznych (Leon Boellmann). Po raz kolejny nausznie można było doświadczyć, że geniusz muzyki, szczególnie w mistrzowskim wykonaniu, potrafi poruszyć całą gamę uczuć uśpionych w ludzkiej duszy. Od melancholii i konsolacji („Nun



komm der Heiden Heiland”) po nadzieję, radość - autentyczne jak piękno rosy w promieniach letniego wschodu słońca (Fantasie G-dur). Kiedy po odegraniu wszystkich utworów oczom obecnych ukazała się drobna postać prof. Semeniuk-

Podrazy, jeszcze trudniej było wyjść z podziwu nad mocą przebrzmiałych dopiero co dźwięków i genialną prostotą, z jaką niektórzy potrafili powołać je do istnienia.

Po raz pierwszy w ramach jesiennego festiwalu pod kierownictwem Zdzisława Kołodzieja wystąpił chór Canticum Novum. Ze względu na październikową datę spotkania odśpiewane zostały pieśni o tematyce maryjnej, nie zabrakło także fragmentu opery Verdiego czy chorału autorstwa Bacha. Głosem chórzystów i chórzystek towarzyszył akompaniament muzyczny (gra na flecie w wykonaniu Karoliny Bąk oraz gra na trąbce w wykonaniu Bartłomieja Kołodzieja).

Organizatorzy koncertu składają serdeczne podziękowania sponsorom - Urzędowi Gminy Brzeszcze, Starostwu Oświęcimskiemu, Kompanii Węglowej S.A. Katowice - Oddział KWK „Brzeszcze-Silesia”, posłom na Sejm RP Beacie Szydło i Adamowi Wykrętowi oraz prywatnemu sponsorowi anonimowemu.

Katarzyna Senkowska

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych

Wojciech Waligóra

Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystybutorem firm:

Wienerberger

POROTHERM

KORAMIC

Libet

Królewska Kostka Brukowa

BIEGONICE

WQVIM dla domu

BRAAS

POLSKA

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

Super
WITAJ W DOMU

UNIBET
Dach System

ISOVER
Ceramika

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838
tel. kom. 0602-33-87-21

Wykluczeni...?

Rozmowa z Barbarą Chrząszcz-Noworytą, psychologiem, terapeutą uzależnień.

Jak wiadomo, bezrobocie to nie tylko problem społeczny, ale również psychologiczny. Ze względu na warunki panujące na rynku pracy, dotyka ono coraz większej ilości ludzi, często zupełnie niezależnie od wieku, doświadczenia zawodowego czy posiadanych kwalifikacji.

Katarzyna Senkowska: W jaki sposób utrata stanowiska lub niemożność znalezienia pracy wpływa na psychikę człowieka?

Barbara Chrząszcz-Noworyta: Pogorszenie sytuacji finansowej oraz ograniczenie możliwości wykorzystywania umiejętności zawodowych to niewątpliwie najbardziej oczywiste skutki bezrobocia. Pociągają one jednak za sobą i inne następstwa. Dość dużo zależy od wieku i sytuacji życiowej bezrobotnego - inaczej próbuje zmierzyć się z problemem ktoś odpowiedzialny za utrzymanie rodziny po utracie zajmowanego dotąd stanowiska, inaczej młody człowiek bez żadnych obowiązków czy doświadczenia zawodowego. Społeczeństwo stawia przed nimi różne wymagania, co wywołuje nieco odmienne reakcje psychiczne. U dorosłych bezrobotnych, którzy mają już swoje rodziny, obniża się autorytet w opinii małżonka i dzieci. Z kolei u ludzi młodych pojawia się syndrom braku perspektyw związany z odczuciem niemożności realizowania planów życiowych, między innymi założeniem rodziny, zablokowaniem szans rozwoju osobistego, brakiem wiary w zamianę na lepsze. Niezależnie od wieku, w związku z utrzymującym się stresem, pogarsza się kondycja psychiczna osoby pozbawionej pracy, pojawiają się stany przygnębienia, smutku, obniża się poczucie własnej wartości. Jeśli wówczas ktoś odkryje, że chwilową poprawę dają mu alkohol lub narkotyki, wtedy istnieje niebezpieczeństwo wystąpienia kolejnego problemu, jakim jest uzależnienie. Szczególną skłonność do popadania w nałogi przejawiają młodzi ludzie.

Brak zajęcia, perspektyw, często powiązane z dalszą zależnością finansową od rodziców, co za tym idzie - zatracone poczucie wpływu na własne życie... jeśli młody człowiek odkryje, że **użytki na to wszystko „pomagają”**, może sięgać po nie coraz częściej. Poza tym nadmiar wolnego czasu, nuda, pewnego rodzaju próżniactwo sprzyjają sięganiu po różne środki psychoaktywne, żeby choć na chwilę, we własnych odczuciach, zmienić rzeczywistość. W sytuacji braku pracy jedni uciekają w destrukcję i nie podejmują działań, inni zgadzają się na pracę poniżej kwalifikacji i możliwości, co również obniża poczucie własnej wartości, ale przynajmniej czyni ich niezależnymi finansowo. Jeszcze inni podejmują bardzo trudną decyzję o wyjeździe z kraju, co jest dramatem nie tylko samej jednostki, ale i społeczeństwa, bo powoduje przecież odpływ tak

cennych zasobów myśli intelektualnej, technicznej z Polski.

K. S.: Jakim problemom młody człowiek musi stawić w takiej sytuacji czoła?

B. Ch-N.: W przypadku młodych ludzi proces dojrzewania psychicznego powinien być zakończony odnalezieniem swojego miejsca w aktywnym, pracującym społeczeństwie. Wykonywany zawód to często ważna część tożsamości - inni ludzie postrzegają nas przecież jako lekarzy/robotników/ nauczycieli. Kiedy nie ma możliwości identyfikacji z daną grupą, często człowiek zaczyna wycofywać się z życia towarzyskiego, ponieważ sam postrzega siebie jako



Isolacja społeczna to tylko jeden z problemów ludzi bezrobotnych

nieatrakcyjnego rozmówcę, traci wiarę we własne siły i zainteresowanie zdobywaniem wiedzy (wynikające z narastającego poczucia bezsensu - „**bo to przecież i tak się na nic nie przyda**”). To z kolei prowadzi do spadku kondycji intelektualnej, zachodzą zmiany osobowościowe - pojawia się apatia, brak inicjatywy, bierność. Powyższe czynniki stanowią podłoże kolejnego zagrożenia, którym jest wejście w kontakty ze środowiskiem przestępczym. Społeczność szkolna czy studencka już dłużej młodych ludzi nie obejmuje, zawodowa jeszcze nie dotyczy - a jak doskonale wiadomo, potrzeba poczucia przynależności do grupy jest w nas silnie zakorzeniona. Wraz z postępującą izolacją z jednego kręgu (dotychczasowych znajomych) wzrasta chęć odnalezienia się w innym. Niebezpieczeństwo jest tym większe, że zaangażowanie w działalność przestępczą często kusi łatwym zyskiem. Wyzwała także nagromadzoną agresję, złość, napięcie psychiczne. Nietrudno przewidzieć następstwa, biorąc jeszcze pod uwagę wspomniany deficyt poczucia własnej wartości w świecie reklam emitujących permanentny przekaz podprogowy „**musisz TO mieć, wtedy będziesz KIMŚ!**”.

K. S.: Problem bezrobocia w wielu przypadkach może powodować poważne zaburzenia zdrowotne. Jak najczęściej przebiega ten proces?

B. Ch-N.: Niezmiernie ważne, by ludzie sobie uświadomili, że zdrowie psychiczne ma ogromny wpływ na naszą kondycję fizyczną, a bardzo często wcale nie łączymy ze sobą tych dwóch aspektów. Utrata pracy i pozostawanie

bez zajęcia przez dłuższy czas jest przyczyną dużego stresu, który bardzo często prowadzi do różnego rodzaju chorób psychosomatycznych, czyli tych spowodowanych emocjami, napięciem psychicznym (np. choroby wrzodowe, nadciśnienie, astma, niektóre problemy dermatologiczne, choroby układu krążenia, zespół jelita drażliwego i inne). Ponadto pozostawanie przez dłuższy okres pod wpływem stresu obniża odporność organizmu i naraża na szereg chorób, infekcji. W przypadku utraty pracy silne emocje prowadzące do negatywnych skutków psychicznych wyzwalają się w każdym z czterech etapów reagowania na bezrobocie. U większości reakcją na informację, że zostało się bez pracy, jest po prostu szok. To

wstrząs psychiczny podobny w skutkach do żalu po stracie bliskiej osoby. Towarzyszą mu niedowierzanie, złość, agresja, lęk, odrętwienie. Utrzymują się do około trzech miesięcy po zwolnieniu. Po nich przychodzi okres pseudooptymizmu, pełen nadziei, pomysłów. (W przypadku osób poszukujących zatrudnienia po raz pierwszy, szok nie jest aż tak wyraźny). Dochodzą też doraźne przyjemności związane z takim stanem - „**Fajnie, nie muszę pracować, mogę się w końcu wypaść**”. Zazwyczaj odczuwanie korzyści z tego, że nie ma się żadnych obowiązków trwa jednak dość krótko. Po pewnym czasie zauważa się brak gratyfikacji pieniężnej i emocjonalnej, przejawiający się w niemożności wykazania się swoimi umiejętnościami, sprawdzenia się itp. **W momencie, kiedy szuka się tu i tu, i znów podanie odrzucone, i znów nie zadzwonili**, wyzwała się pesymizm. Dużo „mniejszych” niepowodzeń może oddziaływać silniej niż jedno „duże” i konkretne, stwarzać wrażenie osaczenia trudnościami. Im więcej negatywnych odpowiedzi, tym szybciej nadchodzi okres pesymizmu, wraz z poczuciem zagrożenia, troską o przyszłość.

K. S.: Od jakich czynników uzależniona jest reakcja psychiczna i jak najczęściej wygląda?

B. Ch-N: Znalezienie się w trudnej sytuacji życiowej może prowadzić do depresji, czyli zaburzenia w funkcjonowaniu psychicznym, choroby niezwykle niszczącej, a nawet śmiertelnej. Warto zaznaczyć, że popularne stwierdzenie „**mam dola**” to coś zupełnie innego. Depresja ma swoje objawy w sferze psychicznej i fizycznej, w najcięższych przypadkach może prowadzić do samobójstwa. Często jest tak, że negatywna energia nagromadzona przy okazji wcześniejszych sytuacji dochodzi do głosu w momencie niepowodzenia (zwolnienia z pracy), powodując depresję. Znamienne, że o wiele bardziej podatne są na nią osoby z niską samooceną. Także proces wychodzenia z tego stanu wymaga od człowieka indywidualnie uwarunkowanych umiejętności intrapsychicznych, w skład których wchodzi umiejętność radzenia sobie z negatywnymi emocjami, zasób umiejętności i zachowań zaradczych. To, na ile dana osoba jest odporna psychicznie,

zależy też od jej doświadczeń. Jeśli wcześniej napotykała różne sytuacje i umiała sobie z nimi poradzić, łatwiej uwierzy we własne możliwości. W przypadku osób starszych często „jest się na czym oprzeć”, czyli odwołać do sukcesów z przeszłości. Inaczej z ludźmi młodymi, którzy przebrnęli bez większych problemów przez szkołę zawodową, liceum, technikum czy studia. Po zakończeniu etapu nauki dochodzi do zderzenia z realiami, a przedtem niestety nie było okazji przekonać się, że można sobie z poważną przeciwnością losu samemu poradzić.

K. S.: Zmobilizowanie sił do walki z trudnościami wynikającymi z braku pracy zależy od indywidualnej konstrukcji psychicznej człowieka. Co jednak może pomóc każdemu z nas?

B. Ch-N.: Niezmiernie ważne, by mieć wsparcie w rodzinie, przyjaciółach, znajomych... By nie unikać ludzi mimo wszystko, nie zamykać się w sobie, nie odrzucać ofiarowanej pomocy. Często jest przecież tak, że to bezrobotni czują się „gorsi”, choć nie otrzymują od otoczenia żadnych sygnałów potwierdzających ich odczucia. Wycofują się wówczas z kontaktów z innymi ludźmi, izolują od świata. W dużej mierze to, jak ktoś zareaguje na tak trudną sytuację zależy od tego, jakie ma poczucie własnej wartości. Osoba, która zawsze nisko ceniła siebie i swoje możliwości fakt braku pracy odbierze jako kolejną życiową porażkę, **która utwierdza ją w przekonaniu, że nie jest wiele warta.** Z kolei jednostki silne psychicznie, z dobrą samooceną będą odczuwały wstyd z powodu swojego problemu i ich izolacja od otoczenia będzie wynikała z obawy, **aby inni się nad nimi nie litowali.** Jednakże zawsze świadomość, że nie pozostajemy ze swoimi trudnościami sami może nam dodać siły do zmiany zaistniałej sytuacji i szukania pozytywnych rozwiązań. Ponadto jeśli ktoś nie może znaleźć pracy w zawodzie, powinien dopuścić do siebie myśli o potrzebie przekwalifikowania, być otwartym na różne propozycje, zmiany, na własną rękę poszukiwać kursów, szkoleń. Kluczowym krokiem jest przejęcie inicjatywy w działaniu. Czasem wiąże się to również ze skorzystaniem z pomocy specjalisty w sytuacji, gdy czujemy, że nie radzimy sobie z tym, co nas dotknęło. Niekiedy trzeba przed sobą uczciwie przyznać, że w danym momencie życiowym coś nas przerasta - absolutnie nie można wówczas traktować pójścia do psychologa jako słabości, (takie nastawienie jedynie potęguje bezradność). Różnie życie się układa, różne rzeczy się przytrafiają - zrządzeniem losu jednym udaje się unikać poważnych trudności, inni są na nie dużo częściej narażeni. Zadaniem psychologa wcale **nie jest przeformatowanie czyjejs osobowości tak, by z „nieudacznika” zmienić się w człowieka sukcesu, ale pomóc w odnalezieniu wewnętrznej siły,** którą w ciężkiej chwili bardzo trudno w sobie znaleźć. Prawie każdy taki potencjał posiada, czasem tylko potrzebuje pomocy, by go dostrzec i wyzwolić.

Dziękuję za rozmowę

Katarzyna Senkowska

Krótką historia naszej gościnności

Każdy z nas stara się szukać swojej małej ojczyzny, swego skrawka ziemi, który będzie naszą przystanią, zapewni nam bezpieczeństwo, spokój i trochę szczęścia. Dla Państwa Agnieszki i Tomasza A.* takim miejscem miały być Brzeszcze. W 2008 roku wprowadzili się wraz z dziećmi do właśnie zakupionego mieszkania z pomysłem na własny mały biznes. Początki jak zawsze były trudne, ale jakoś się udało. Otworzyli mały lokal, w którym serwowali tak modne od dłuższego czasu dania. Wszystko wskazywało na to, że to dobry pomysł. Miłe osiedle, życzliwi mieszkańcy i interes zapewnią skromny, ale godny byt. A. starali się zasymilować z lokalną społecznością, Agnieszka udzielała się jako wolontariuszka w OPS, Tomasz od czasu do czasu i w miarę swoich możliwości, pomagał potrzebującym. Jednak nie przyszło im długo cieszyć się rodzinnym szczęściem. Okazało się, że nie są tutaj przez wszystkich mile widziani. Pierwszym symptomem było pismo otrzymane od Agencji Mieszkaniowej, w którym zostali powiadomieni o anonimowym liście skierowanym do agencji. W liście mieszkańcy solidarnie skarżyli się, jakoby gastronomiczne przedsiębiorstwo państwa A. było bardzo uciążliwe dla osiedla. Przez cały dzień rzekomo unosił się nie do zniesienia zapach, który utrudniał i uprzykrzał życie mieszkańcom. Lekko przestraszeni - postanowili to sprawdzić - na własną rękę przeprowadzili badanie opinii publicznej czy tak jest na pewno, przy okazji zbierając około 100 podpisów świadczących o tym, że treści zawarte w liście wysłanym do agencji są fałszywe. Część mieszkańców wyraziła również swoje oburzenie, twierdząc że nic nie wiedzą o takim piśmie i przykro im, że ktoś wypowiada takie opinie w ich imieniu. A. listę podpisów odesłali do Agencji Mieszkaniowej. Wydawałoby się, że to zakończy

przykrą sprawę, lecz niestety - nie dane im było zaznać spokoju. Zaczęły się pojawiać anonimowe pogróżki o treściach niecenzuralnych, pojawiła się agresja, nieprzyjemne docinki w temacie pochodzenia Tomasza i różnicy wieku małżonków. Życie dla nich tutaj stało się koszmarne. Boją się o swoje bezpieczeństwo, każdy dzień to stres i myśl o tym, jakie nowe nieprzyjemności mogą ich jeszcze spotkać. Stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita, które zajmuje się działaniami skierowanymi przeciwko antysemityzmowi i ksenofobii doradziło im jak postępować, oraz pomogło napisać zawiadomienie do prokuratury. Teraz czekają na dalszy rozwój wypadków.

Mnie w całej tej historii zastanawia jedna rzecz. Czy wszystko to, co ich spotyka wynika się z tego, że Tomasz A. jest narodowości tureckiej? Czy my brzeszczanie, czy szerzej Polacy, w ten sposób traktujemy innych, bo nie są Polakami, nie mówią idealnie w naszym języku, mają odmienne zapatrywania na religię, filozofię, inny sposób na życie? Czy w XXI wieku takie zachowania nie powinny być napiętnowane? Słyszając takie historie ogarnia mnie lekki wstyd. Za tą część społeczeństwa, która w inności widzi zło i grzech, a ze swej niewiedzy i ignorancji robi cnotę. Mam nadzieję, że taką postawę reprezentuje mniejszość, która będzie zanikać. Wstyd za to, że ktoś szukając swego miejsca na ziemi spotyka się z taką „gościnnością” z naszej strony. Życzę państwu A. wytrwałości i pozytywnego rozwoju wydarzeń. A my brzeszczanie pokażmy, że jesteśmy dobrymi i otwartymi ludźmi. Bo przecież tak jest, prawda?

PSK

*na życzenie bohaterów historii imiona zostały zmienione.

Dzieciaki Eko-logiczne

Piąta edycja projektu ekologiczno-edukacyjnego „Dzieciaki Eko-logiczne” rozpoczęła!

Aż 25 grup przedszkolaków ze wszystkich placówek naszej gminy (wraz z wychowawcami) bierze udział w zajęciach mających na celu aktywną edukację ekologiczną. Od października, w ramach projektu, najmłodszy Brzeszczanie zakładają kąciki obserwacji przyrody, poznają świat zwierząt i roślin, uczą się jak segregować śmieci i być świadomym konsumentem. Ważnym elementem projektu są zajęcia plastyczne, podczas których dzieci malują ilustracje do ekobajek i wierszy, ozdabiają ekotorby, wykonują piękne prace z darów natury (fragmen-



Maluchy przy pracy

tów roślin, ziaren, kamyków itp.), a także tworzą oryginalne zwierzątka-gliniaki lub rośliny z gliny. Do współudziału w projekcie przedszkolaki zapraszają także dorosłych mieszkańców gminy, którzy razem z dziećmi

mogą zgłaszać prace w konkursach rodzinnych - fotograficznym „Zwierzęta to moi przyjaciele - lubię, szanuję, dbam” oraz plastyczno-technicznym „Śmieciostuka czyli coś z niczego”. Projekt będzie trwał do końca kwietnia, a jego uroczyste podsumowanie nastąpi w maju 2011 r.

w Ośrodku Kultury, który jest koordynatorem całego przedsięwzięcia.

Agnieszka Ziółkowska

Witamy w świecie dorosłych

12 października 2010 r. w Ośrodku Kultury w Brzeszczach odbyła się inauguracja piętego roku Uniwersytetu Każdego Wieku. Na gali otwarcia gościł ksiądz Adam Boniecki.

Marzenia się spełniają

Ksiądz Adam Boniecki był wymarzoną gością Uniwersytetu. Organizatorzy już kilkakrotnie starali się zaprosić zakonnika do naszej miejscowości, zawsze bezskutecznie. To, że wykład w ogóle mógł się odbyć, zawdzięczamy szczęśliwemu zrządzeniu losu. Naszego gościa, podczas przypadkowego spotkania niedaleko kościoła św. Floriana w Krakowie, zaprosiła jedna z opiekunek Uniwersytetu.

Opowiem Wam bajkę...

Chłód. Na zewnątrz tylko kilka stopni. Temperaturę uwydatnia mroźny wiatr. W Ośrodku Kultury jest puśto. Jeszcze godzina do spotkania. Na sali kinowej swój występ ćwiczą „Iskierki”. Czas biegnie. Zebrała się niewielka grupa ludzi, może dziesięć lub jedenaście osób. Wspólnie wchodzimy na salę. Pozostało piętnaście minut do spotkania. Tu w środku jest ciepło. Kino mile oświetlone. Jesteśmy w innej rzeczywistości. Wiszące nad sceną logo Uniwersytetu Każdego Wieku wygląda z dalszych rzędów jak domek na koguciej nóżce. W tle słychać muzykę góralskich skrzypiec. Jak spod ziemi wyrastają kolejni, pachnący zimnem ludzie. Łącznie była nas ponad setka. Z niewielkim poślizgiem czasowym wchodzi na salę niski, starszy pan. Zajmuje miejsce wśród publiczności. Krótkie przemówienie Pani Burmistrz. Jego postać pojawia się na scenie. Teraz przykuwa uwagę, wydaje się być wyższy niż na początku. Jego żartobliwe usposobienie wzbudza sympatię.

Lustreczko powiedz przecie

Postawa księdza Bonieckiego jest mocno związana z jego światopoglądem. To zdanie z pozoru może brzmieć dziwnie, ale wystarczy przyjrzeć się kilku faktom. W konserwatywnych środowiskach katolickich ksiądz Boniecki uchodzi za człowieka o poglądach liberalnych; z kolei środowiska w pełni liberalne myślą o nim w charakterze umiarkowanego konserwatysty. Obie opinie można uznać za prawdziwe, a to dlatego, że zaproszony duchowny nade wszystko ceni dialog. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” mają szansę wypowiadać się ludzie o zupełnie różnych, nie raz sprzecznych poglądach. Dzięki temu łatwiej jest ocenić sytuację i zrozumieć drugiego człowieka. Wykład, który zakonnik wygłosił podczas swojej wizyty, dotyczył współczesnej roli i miejsca Kościoła na świecie. Religia zanika i nie jest to tajemnicą. Obserwuje się drastyczny spadek powołań. Wydawałoby się, że w czasach komunizmu było lepiej, ale jak pyta ksiądz Boniecki: „Ile osób szukało w Kościele Boga? Kto przychodził, żeby znaleźć wolność dla swoich poglądów?” Podczas wykładu zakonnik skomentował ostatnie, głośne wypowiedzi, postulujące rozdział Kościoła od państwa. Zamiast krytykować, przyjrzał się

jednak sensowności tych wypowiedzi. Poparty przez Kościół w ostatnich wyborach Marek Jurek, uzyskał niewiele ponad jeden procent głosów (1,07 proc.). W takiej sytuacji śmieszyć może teza, jakoby Kościół mógł tak naprawdę kierować pań-



Ksiądz Adam Boniecki

stwem i wpływać na decyzje polityczne w kraju. W jakich miejscach wspólnota religijna rzeczywiście styka się z organizacjami rządowymi? W wojsku, bo wciąż obecni są tam kapelani (o ich usunięciu nikt nie mówi, uznaje się ich za potrzebnych) oraz w przypadku pomocy społecznej - mimo iż coraz większa ilość ludzi nie identyfikuje się z Kościołem, popularność Caritasu nie spada. Kiedy mowa o niesieniu pomocy, nikt nie chce oddzielać Kościoła od państwa. W słowach zaproszonego księdza nie było, typowej dla kaznodziejskich kazań, zadumy. Pojawiały się czyste fakty, liczby, procenty, ale i wiara, że Kościół się uratuje. To nie pierwszy taki kryzys dla organizacji zrzeszającej chrześcijan, ale zawsze potem (jak pokazuje historia) następowało odrodzenie. Jak żartobliwie zauważył prelegent: „Tak naprawdę, jeśli spojrzeć wstecz na początki historii Kościoła, nie da się ukryć, że mamy do czynienia z niezbyt szacowną zgrają! Kłóć się o władzę, zapierają Pana Jezusa, wydaje się, że niczego dobrego nie da się na takich słabych istotach zbudować. Logicznie rzecz biorąc, Kościół powinien już dawno upaść i dziś nikt by o nim nie słyszał i nie pamiętał. Jest jednak zupełnie inaczej... jak więc coś takiego mogłoby się mimo wszystko udawać bez „Pomocy z Góry?” Pod koniec wykładu ksiądz Boniecki wspominał, gdzie współcześnie widzi szansę dla dalszego rozwoju wiary chrześcijańskiej. Tym lekarstwem mogą stać się spotkania, które nie wymagają formalnych zapisów i tworzenia organizacji, a jedynie uczestnictwa i przeżywania. W Polsce takim miejscem - spotkaniem jest na przykład Lednica.

Wilk w owczej skórze

Organizatorzy byli zaskoczeni frekwencją na spotkaniu. W czasach, gdy liczy się „mocne brzmienie” i szczególnie pojmowana „wyrazistość” wygłaszanych opinii (najczęściej mierzona siłą głosu mówcy), poglądy księdza Bonieckiego, szczególnie te zachęcające do zrozumienia drugiej osoby, bywają ciępkowo przyjmowane. Gdyby na sali przebywali księża, zapewne nie jeden

mogłby się poczuć urażony. Zakonnik pochwalił bowiem pracę „księży-gospodarzy”, ale powiedział też, że księża są po to, by wyjść do ludzi, a postawa niewzruszonej twierdzy powinna ustąpić dialogowi. Redaktor naczelny Tygodnika Powszechnego okazał się ważnym gościem dla naszej społeczności. Było nas na spotkaniu wielu. Niektórzy skorzystali z okazji i zadali pytania o najbardziej nurtujące ich kwestie. Nie zabrakło tematów, których część z nas niejednokrotnie bałaby się poruszyć w obecności innego księdza, bojąc się niezrozumienia i zignorowania. Jednak zaproszony zakonnik - sam podkreślił na spotkaniu, że pytania i dążenie do uzyskania odpowiedzi nie są oznaką niewiary, ale dążeniem do wiary świadomej. Ten proces to dojrzewanie.

I żyli długo i szczęśliwie

Po oficjalnej części miałem okazję porozmawiać z księdzem Adamem. Zapytałem go o dwie rzeczy: skąd pomysł na temat wykładu i jak często odwiedza takie miejsca, jak nasz brzeszczański Uniwersytet Każdego Wieku. Ksiądz odpowiedział szczerze. Temat zwyczajnie trzeba było wybrać, a warto rozmawiać o rzeczach aktualnych. Co do wizyty - koledzy mówili mu, żeby nie przyjeżdżał, że niepotrzebnie godzi się na takie spotkania, że jest ich zdecydowanie za dużo. Dla niego, jednak nie była to strata czasu. Cieszył się, że mógł z nami porozmawiać, że miał okazję odwiedzić Brzeszcze. To dobrze, że istnieją takie inicjatywy, które pozwalają różnym ludziom spotkać się i wymienić doświadczeniami.

Epilog

Gdy już tylko elektryczne lampy oświetlały świat, przed Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach pojawiły się dwie osoby: ksiądz Adam Boniecki i pani Małgorzata Wójcik. Zatrzymali się na chwilę, koło brzozy zasadzonej przez księdza Tischnera. Twarz zakonnika rozświetlił miły uśmiech. Po chwili jechał już w dalszą drogę.

Szymon Kardaś

Jak statki na niebie

Jak co roku przedstawiciele Samorządu Osiedlowego nr 1, Ośrodka Kultury oraz Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach wspólnie zorganizowali konkurs na najlepszy latawiec. Impreza odbyła się 2 października w parku przy ul. Dworcowej. W przygotowaniach wzięły udział całe rodziny - w prace zaangażowani zostali dziadkowie, ojcowie, mamy i babcie. Najbardziej podekscytowani byli, jak zawsze, najmłodsi uczestnicy spotkania.

Zebranie pod gołym niebem poprzedziły wcześniejsze warsztaty, na których dzieci i rodzice mogli wybrać rodzaj przygotowywanego latawca oraz zgłębić technikę jego budowy. Do wyboru były: tradycyjny latawiec prostokątny, latawiec płaski Conynego oraz mały latawiec Pottera (dwa ostatnie to konstrukcje skrzynkowe).

- Ważne, by latawiec wykonany był samodzielnie lub drużynowo, w żadnym razie kupiony. Program ma na celu głównie aktywizację rodzin zamieszkanych w tzw. starej części osiedla. Zapraszamy wszystkich chętnych, choć głównie rodziny z dziećmi. Wiek uczestników? Górna granica nie jest określona, przyjmujemy też najmniej-

szego malucha, który przyprowadzi mamę za rękę. - wyjaśnia Wiesław Albin, przewodniczący samorządu osiedlowego nr 1, który wspólnie z Ewą Zarycką-Nikiel, przedstawicielką Klubu Integracji Społecznej w Brzeszczach, czuwał nad przygotowaniem każdego latawca, poczynając od samego wyboru projektu.

Pomysłowość startujących w konkursie wyraziła się w różnorodności ich dzieł. Plac nieopodal miejsca startowego zapelnili kolorowe latawce - malutkie, małe, duże i ogromne, wykonane indywidualnie i grupowo, zrobione z najróżniejszych materiałów, odmiennych kształtów i nazw.

W ucieczce przed obiektywem aparatu Ania schowała się za swój latawiec z Kubusiem Puchatkiem (wybór aranżacji uzasadnia tym, że „jak była mała bardzo lubiła tę bajkę”). Kasia przyniosła srebrny latawiec przeciwdeszczowy na wypadek złej pogody („Jak będzie padało to i tak nie mu się nie stanie”), natomiast jej starsza koleżanka o tym samym imieniu - latawiec jesienny, przyozdobiony liśćmi. Seweryn skonstruował latawiec „hawański” z rysunkiem palmy kokosowej, a Dominik „pająkowy”. W tłumie pojawiały się też latawce ze smokami, węzami, piorunami i księż-

niczkami. Z trybun dopingował zawodników roczny Kordian, najmłodszy uczestnik imprezy. (On co prawda nie mógł jeszcze pochwalić się własnym latawcem, ale w ręce trzymał listek jako zapowiedź latających konstrukcji, które sam przyniesie za kilka lat).

Wszystkie prace (47) oceniało profesjonalne jury w składzie: Ewa Zarycka-Nikiel, Sylwia Hutta oraz Wiesław Albin. Jak się okazało, wymagania



Uczestnicy konkursu na linii startu

sędziów były dość wysokie - pod uwagę brany był nie tylko wygląd latawca, ale również sama jego konstrukcja (wytrzymałość) oraz staranność wykonania. Po dokładnym obejrzeniu przez jury wszystkich latających dzieł, przystąpiono do najbardziej ekscytującej części zawodów - mianowicie lotów latawców. Pod baczny okiem sędziów

skiego grona wzbijały się w powietrze z mniejszym lub większym powodzeniem. Spotkanie zakończyło się „prazonymi” i wręczeniem nagród zwycięzcom.

Zwycięzcy konkursu „Dmuchawce, latawce, wiatr”:

W kategorii latawce skrzynkowe:

1. Dominik Stec
2. Damian Słowiak
3. Patryk i Nicola Przypaliński

Wyróżnienia: Dominik Hutta, Seweryn Rak, Patryk Wiewiórka.

W kategorii latawce płaskie:

1. Kacper Wójcik
2. Damian Słowiak
3. Grzegorz Wątor

Wyróżnienia: Anna Majcherczyk, Weronika Marciszonek, Julia Rothkegel, Anna Waszke, Dorota Zawadzka.

Organizatorzy imprezy serdecznie dziękują sponsorom: Agencji Komunalnej, Agencja Mieszkaniowej, PSS Społem Górnik Brzeszcze, GS Brzeszcze, p. Józefie Apryas, p. Marii Majda, p. Bogumile Rynkiewicz, Anecie Ślusarczyk, p. Władysławie Wójtowicz oraz pani dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożenie Sobocińskiej oraz świetlicom szkolnym za zaangażowanie w przygotowania latawców.

Katarzyna Senkowska

Wiersz napisany przez Henryka Kotasa specjalnie na spotkanie z brzeszczańską grupą PIÓROMANI.

PIÓROMANI

Na łaskę losu i przeznaczenia
wołą życia i śmierci zdani...
chwilą dzisiejszą szczęśliwi
głodni tworzenia
poprzez łyżę bezsilne
nadzieją syci -
Muzom powolni
z wrogami pogodzeni
z przyjaciółmi zżyci -
szukamy swego sensu
w bezkresie chaosu i ciszy...

Wiara!

wiara pozostała
w to że jesteśmy jak
stworzył nas Bóg -
przed progami za wysokimi
u podnóża Parnasu
beziemienni
uznani i na ziemi i w Niebie
w kręgu poszukujących
samych siebie...

To MY!

przez pasję życiową stygmatem naznaczeni...
To My!
przez Erato i Kaliope przygarnięci -
echem przodków swoich przyzwani...
To My!

PIÓROMANI...!!!

Henryk R. Kotas

„Stworzeni dla bólu i szalu tworzenia...”

26 października już po raz kolejny w Ośrodku Kultury w Brzeszczach odbyło się spotkanie PIÓROMANÓW - Klubu Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej, zrzeszającej, jak sama nazwa wskazuje, literatów - amatorów, ludzi wrażliwych na piękno i siłę tworzenia. Tym razem mieliśmy przyjemność gościć artystę wyjątkowego, pełnego pasji, dla którego, jak sam powiedział „dzień bez pisania jest dniem straconym”. Pan Henryk Kotas, bo o nim mowa, poeta, prozaik i satyryk pszczyński urodzony w Czechowicach-Dziedzicach, w sposób niezwykle przybliżył nam swoją twórczość. Spotkanie o nieco przewrotnym tytule FORUM PRZEKORUM miało charakter kameralny, co pozwoliło nam na lepsze poznanie jego bohatera. Artysta swoją przygodę z pisaniem rozpoczął już w czwartej klasie szkoły podstawowej. Tworzy, bo daje mu to radość, pozwala uciec od problemów dnia codziennego. Artysta ten zachwyił nas swoją niezwykłą wrażliwością, umiejętnością obiektywnego oceniania rzeczywistości, pomysłowością i, co najważniejsze, prawdą, jaka zawarta jest w jego utworach. To spotkanie dostarczyło nam wiele radości jak i wzruszeń, a to dzięki, m.in. złotym myślom twórcy:

„Wypisz, wymaluj, ale nie czaruj”.

„Co nabroję - to moje”.

„U bram do nieba - nic do oclenia, oprócz... sumienia”.

„Przezcucie - to jeszcze nie uczucie”.

„Kto najbardziej sztydzi z nas? Czas”.

„Pomarzyć nachodzi mnie ochota: mógłbym



Poeta Henryk Kotas

mieć garb, ale pełen złota”.

„Człowiek wypala się jak ognisko i wokół niego wszystko”.

„Najgorsze dni w życiu człowieka - pierwszy i ostatni”.

Obok tej twórczości nie sposób przejść obojętnie, naznaczona jest ona trudnymi doświadczeniami, bólem, ale jednocześnie ukazuje pokorę artysty wobec często złośliwego losu, otaczających go ludzi i świata. Lekiem na to wszystko jest uśmiech, poczucie humoru, które ujawnia się w pisanych przez pana Henryka fraszkach, satyrach i aforyzmach.

„Strzeż się ludzi, którzy nic nie znaczą...”

Strzeż się ludzi, którzy nigdy nie płaczą...”

Zgodnie z tą myślą, której autorem jest oczywiście pan Henryk, PIÓROMANI dziękują za to spotkanie i zapraszają w swoje progi po raz kolejny Artystę, który znaczy wiele i płakał nie raz.

Anita Andreas

01.11.2010 nieczynne

02-04.11.2010

godz. 18.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE (Polska, 12)

godz. 20.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

05-07.11.2010

godz. 18.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

godz. 20.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

08.11.2010 nieczynne

09.11.2010

godz. 18.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

godz. 20.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

10.11.2010 nieczynne

11.11.2010

godz. 18.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

godz. 20.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE

12-14.11.2010

godz. 18.00 THE SOCIAL NETWORK (USA, 15)

godz. 20.00 RED (USA, 15)

15.11.2010 nieczynne

16.11.210

godz. 16.00 KINO SENIORA: HANAMI - KWIAT WI-
ŚNI (Niemcy, 15)

godz. 18.00 RED

godz. 20.00 THE SOCIAL NETWORK

17-18.11.2010

godz. 18.00 RED

godz. 20.00 THE SOCIAL NETWORK

19-21.2010

godz. 15.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI
(USA, 10)

godz. 18.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 20.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

22.11.2010 nieczynne

23.11.2010

godz. 13.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 19.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 21.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

24.11.2010

godz. 15.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 18.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 20.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

25.11.2010

godz. 18.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 20.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

26.11.2010

godz. 12.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 14.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

FORUM KINA POLSKIEGO

godz. 17.30 CHRZEST

godz. 19.00 PROSTA HISTORIA O MIŁOŚCI

godz. 20.30 ESSENTIAL KILLING

27.11.2010

godz. 13.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

FORUM KINA POLSKIEGO

godz. 19.30 RÓŻYCZKA

godz. 21.30 WICHRY KOŁYMY

28.11.2010

godz. 14.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 16.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 19.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 21.30 ESSENTIAL KILLING

29.11.2010 nieczynne

30.11-02.11.2010

godz. 15.30 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 18.00 HARRY POTTER I INSYGNA ŚMIERCI

godz. 20.30 ESSENTIAL KILLING



8 listopada godz. 17:00; Biblioteka Główna
BAŚNIOWE CZYTANKI - zapraszamy wszystkich
miłośników baśni od lat 6

Burmistrz Brzeszcz i Przewodniczący Rady Miejskiej mają zaszczyt zaprosić na

OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W programie:

9 listopada 2010 godz. 18.00; Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Przecieszynie, wieczornica „Błogosławiony bądź o miesiącu listopadzie 1918!”

10 listopada 2010 godz. 17.00; Kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Przecieszynie -

MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY, PIEŚNI LEGIONOWE w wykonaniu zespołów regionalnych Gminy Brzeszcze

10 listopada 2010 godz. 19.30; Ośrodek Kultury w Brzeszczach

LISTOPADOWA NOC KULTURY: koncerty, wernisaże, kabarety, happeningi - bilety do nabycia w OK

11 listopada 2010 godz. 9.00; Urząd Gminy w Brzeszczach

Wernisaż wystawy fotograficznej „Gmina Brzeszcze - Nasza Mała Ojczyzna, przestrzeń, którą kształtujemy”

Godz. 9.45 Wymarsz pocztów sztandarowych i delegacji do kościoła św. Urbana w Brzeszczach

Godz. 10.00 Kościół pw. św. Urbana w Brzeszczach MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCZYZNY; przemarsz do Parku Miejskiego przy ul. Kościuszki, złożenie kwiatów pod tablicą poświęconą „NIEZNAJEMU ŻOŁNIERZOWI”

10 listopada; sala widowiskowa Ośrodka Kultury w Brzeszczach

LISTOPADOWA NOC KULTURY

W programie:

Godz. 19.30 TEATR OGNI HOGUERA - plener
Godz. 19.40 ZDARZENIE - plenerowy pokaz rzeźby artysty Waldemara Rudyka

Godz. 20.00 DAVID KOLLAR PROJECT - KONCERT JAZZOWY w słowacko-węgierskim składzie: David Kollar (gitara), węgierska sekcja - Adam Marko i Georgo Baranyi

Godz. 21.00 WERNISAŻ wystawy malarstwa MAGDALENY RAJSKIEJ-ARMATA

Godz. 22.00 BAŁKAŃSKIE MELODIE; RODZINNY DUET: KASIA I KONRAD MERTOWIE - VOCAL, VIOLIN & ACCORDION. Fenomenalny duet pasjonatów muzyki. (Sponsorem koncertu jest HOTEL BAVARIA z Wisły)

Godz. 22.30 KABARET CHYBA. Tegoroczny laureat I miejsca na przeglądzie kabaretów PAKA 2010.

Godz. 23.00 KABARET DNO

Zapraszamy na nocną dawkę dobrej rozrywki!

PONADTO W PROGRAMIE UDZIAŁ BIORĄ:

Zespół taneczny ANTRAKT z Bielska-Białej, PULS z Brzeszcz

GAWĘDY HERBACIANE - Stowarzyszenie Entuzjastów YERBA MATE - SMAKI ŚWIATA

KARNET OD OSOBY: 50 zł. Przedprzedaż kartonów w Dziale Merytorycznym OK pok. 34.

Kalendarium przedsięwzięć w listopadzie

BANKIET dla wszystkich uczestników imprezy
SPONSORZY IMPREZY: Hotel BAVARIA z Wisły, Restauracja Casablanca z Oświęcimia, Stowarzyszenie Entuzjastów YERBA MATE- SMAKI ŚWIATA.

Współpraca: Powiatowy Zespół Szkół nr 7
PATRONAT MEDIALNY: RADIO BIELSKO, RADIO EXPRESS, ODGŁOSY BRZESZCZ

15 listopada godz. 10:00; sala widowiskowa OK
JESIEŃ NIE CAŁKIEM LITERACKA - SPOTKANIE Z FRYDERYKIEM CHOPINEM. Finał projektu organizowanego przez Bibliotekę Główną Ośrodka Kultury, adresowanego do uczniów klas III-V szkół podstawowych gminy Brzeszcze

15 listopada godz. 17:00; Biblioteka Główna
Z JULKIEM I JULKĄ POZNAJEMY ŚWIAT WIEDZY; SPOTKANIA DLA TYCH, KTÓRZY LUBIĄ WIEDZIEĆ. Zapraszamy dzieci w wieku 5-7 lat.

18 listopada godz. 19:00; Biblioteka Główna
STRACHY NA LACHY - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki (spotkanie dla uczniów klas III i IV)

19 listopada godz. 19:00; Biblioteka Główna
STRACHY NA LACHY - godzina z duchami między bibliotecznymi półkami - dla tych, którzy lubią się bać i rozwiązywać zagadki (spotkanie dla uczniów klas V i VI)

20 listopada godz. 10.00; Hala Sportowa w Brzeszczach

III Speedminton Cup Polska

Kategorie startowe:

- singiel kobiet
- singiel mężczyzn
- singiel juniorów (poniżej 16 lat)
- singiel seniorów (40 +)

Zapraszamy wszystkich chętnych; udział w turnieju jest bezpłatny. Podczas turnieju możliwość wypróbowania i zakupu sprzętu do speedmintona po promocyjnych cenach!

22 listopada godz. 17.00; Biblioteka Główna
ROZMOWY NIE TYLKO O KSIĄŻKACH - klub zaprasza na kolejne spotkanie: „Kilka słów, kilka nut, czyli... Chopin znany i niezany”

23 listopada godz. 17.00; sala widowiskowa
Uniwersytet Każdego Wieku W POSZUKIWANIU SENSU ŻYCIA - wykład dr Lidii Wollman, adiunkta z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie

25 listopada godz. 15.00; sala widowiskowa
MUZYKA SŁÓW konkurs recytatorski
Godz. 14.00-15.00 Próby mikrofonowe
Godz. 15.00-16.00 Prezentacja recytacji w konkursie MUZYKA SŁÓW
W ŻÓŁTYCH PŁOMIENIACH LIŚCI konkurs poezji śpiewanej
Godz. 16.00-16.50 Próby mikrofonowe
Godz. 17.00-18.30 Prezentacje poezji śpiewanej w konkursie W ŻÓŁTYCH PŁOMIENIACH LIŚCI
Godz. 19.00 Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród

Godzina zakończenia imprezy uzależniona jest od ilości uczestników biorących udział w konkursie.

27 listopada godz. 17.00; sala widowiskowa OK w Brzeszczach

DZWONNIK Z NOTRE DAME w wykonaniu Częstochowskiego Teatru Tańca

Bilet: 39 zł Przedsprzedaż biletów w Dziale Merytorycznym pok. 34 od 2 listopada; w dniu imprezy cena biletu 49 zł.

30 listopada godz. 17.00; sala nr 30

A NIEBO JAK ZWYKLE... Spotkanie w Klubie Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI

Zapowiedzi na grudzień:

6 grudnia godz. 16.00; sala widowiskowa OK
MIKOŁAJKI z SO nr 1, OPS i OK
wydawanie wejściówek w siedzibie SO nr 1 19 listopada o godz. 17.00

6 grudnia godz. 18.00; sala widowiskowa OK
MIKOŁAJKI - w programie:
MAGICZNA GWIAZDKA Z CZARODZIEJEM I WRÓŻKĄ w wykonaniu artystów z Ostrowa Wielkopolskiego; gry i zabawy z artystami
SPOTKANIE Z MIKOŁAJEM I ROZDAWANIE PACZEK - bilety wstępu: 20 zł (spektakl + paczka)
Przedsprzedaż biletów w Dziale Merytorycznym Ośrodka Kultury (pok. nr 34)

Chociaż jeden raz poczuć tak, jak czują inni... czyli Penny Lane i Iskierki

Był czas, gdy w Brzeszczach kapele pojawiały się, jak grzyby po deszczu... był taki czas. Później jakby posucha, a może się mylę... w każdym razie od jakichś kilku lat znów słysząc wiele brzmień z różnych zakątków.

Jednym z brzeszczańskich muzyków „mających do czynienia” z rozmaitymi projektami jest Bartek Słatyński. Swoją muzyczną przygodę rozpoczynał w otoczonej już legendą Harcówce w 1993 roku. Wielokrotnie zmieniał swoje muzyczne otoczenie, by w końcu zostać wokalistą Penny Lane, zespołu założonego w 2004 r.

w Mysłowicach przez muzyków popularnych tamtejszych zespołów muzycznych (Mietalla Walusia, Afgana, Wojciecha Kuderzkiego), będącego owocem ich wieloletniej przyjaźni i wspólnych muzycznych fascynacji. W dys-



Młodzi artyści z opiekunami

kografii zespołu pojawiło się już kilka pozycji m. in. 2 single nagrane dla EMI Music Poland oraz longplay „Penny Lane” z 2006 roku. Ostatnim przedsięwzięciem jest płyta „Spacer po linie”... i tutaj niespodzianka! Zespół Penny Lane zaprosił Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca ISKIERKI do zaśpiewania chórków w utworze „Warto iść pod prąd”. Jeden z październikowych czwartków dzieci spędziły więc w studiu



Oś. Paderwewskiego

5, 9.11 Zdobienie drewnianych aniołów metoda decoupage - warsztaty dla pań.

9.11 „Wolontariusze zapukają do Twoich drzwi” - zbiórka darów dla potrzebujących dzieci.

16.11 Barbórkowy Turniej tenisa Stołowego.

23.11 Warsztaty ceramiczne dla pań.

26.11 Wieczór wróżb i przepowiedni - andrzejki dla dzieci.

Zasole

13.11 Czarownic Comber

17.11 Cuda z wikliny - warsztaty dla kobiet

W każdy wtorek i czwartek zajęcia aerobiku

W każdy piątek zajęcia taneczne (grupa młodsza godz. 15.30; grupa starsza godz. 17.30).

Skidziń

12.11 Warsztaty tworzenia biżuterii dla dzieci i młodzieży szkolnej (15.00).

18.11 Irish folding - warsztaty dla pań prowadzi Agnieszka Ziolkowska, szczegóły na plakatach (17.00).

nagrań Radioaktywni w Częstochowie, z radością i zapałem powtarzając kilkadziesiąt razy refren bez zniechęcenia z energią i wigorem. Wydawało się, że mogą robić to jeszcze setki razy - objawów zmęczenia nie stwierdzono, wręcz przeciwnie! Euforia, zachwyt, zabawa! Myślę, iż pewności dodawał im fakt traktowania ich jak profesjonalnych muzyków! Mam nadzieję, że efekt wspólnej pracy spodoba się obu stronom, a także tym, którzy płytę nabędą. Nowa płyta Penny Lane ukaże się 19 listopada br.

Studio Radioaktywni działa od 1995 r., ma na swoim koncie udział przy powstaniu ponad

100 albumów oraz kilku produkcji filmowych i teatralnych. Właścicielami Studia są Adam Celiński - realizator nagrań, producent i muzyk oraz Leszek Mitman - realizator nagrań, muzyk i menedżer. Sercem studium jest światło-

wej klasy konsola mikerska AXIOM firmy SSL (Solid State Logic). Swoje materiały na płyty nagrali tam m.in.: Paweł Kukiz z zespołem Piersi, Habakuk, Proletariat, Negatyw, Paktofonika, Wojciech Waglewski, Mateusz Pospieszalski, Andrzej Grabowski, Marek Jackowski, Janusz Radek i wielu innych.

A. Kozak

PROGRAMY Domów Ludowych i świetlic OK

23.11 Pokaz kulinarny prowadzi p. Małgorzata Małkus, instruktor ODR Oświęcim (16.00).

25.11 Wieczór wróżb i przepowiedni, dyskoteka andrzejkowa dla uczniów Szkoły Podst. (15.00).

30.11 Spotkanie biblioteczne dla dzieci

Wtorki i czwartki - aerobik dla pań (18.30).

Środy - próby i spotkania okolicznościowe zespołu Skidzinianie (19.00).

W związku z okresem grzewczym Dom Ludowy od listopada do marca zaprasza we wtorki i środy (13.00-21.00) oraz w czwartki i piątki (13.30-20.30).

Godziny otwarcia biblioteki nie ulegają zmianie.

Os. Szymanowskiego

03.11 Noc z duchami - zajęcia dla uczniów klas II - VI przygotowane przez Bibliotekę OK (18.00).

05-06.11 Turniej tenisa stołowego w grze indywidualnej. Szczegóły i zapisy w świetlicy (15.30).

16.11 Warsztaty ceramiczne dla dzieci (16.00).

18.11 Turniej tenisa stołowego w grze podwójnej. Szczegóły i zapisy w świetlicy (16.00).

23.11 Warsztaty ceramiczne dla dzieci (16.00).

26.11 Dyskoteka Andrzejkowa. Szczegóły na plakatach i w świetlicy (17.00).

27.11 Wyjazd do Wisły na I Ogólnopolskie Spotkania Miłośników Haftu „Zjazd zakręconych w krzyżyk”. W programie warsztaty i inne atrakcje. Szczegóły i zapisy w świetlicy.

W każdy poniedziałek zajęcia taneczne:

Grupa młodsza (7-10 lat) początkująca (14.00-15.00),

Grupa starsza (11-15 lat) zaawansowana (15.00-16.00).

W każdy czwartek Klub Aktywnych Panów (18.00-22.00).

W każdy wtorek zajęcia plastyczne (16.00).

Klub Seniora zaprasza w środy (14.00-16.00).

Bór

19.11 Spotkania kobiet w bibliotece, rozmowy na tematy różne - co nas ciekawi, nurtuje, inspirowa oraz warsztaty plastyczne decoupage „Anioły” (16.00).

22.11 „Spotkanie z książką” z udziałem przedszkolaków z Przedszkola w Borze (11.00).

26.11 „Magia wróżb” - andrzejki dla dzieci i młodzieży (16.00).

27.11 Wieczór andrzejkowy; zaprasza Klub Emerytów i Seniorów (17.00).

Jawiszowice

03.11 Obrazki i kartki okolicznościowe techniką „irish folding” - warsztaty plastyczne (17.00).

15.11 Wyjazd do OK w Oświęcimiu na muzyczny spektakl komediowy pt. „Klimakterium... i już”.

25.11 W nastroju Świąt Bożego Narodzenia - warsztaty plastyczne (16.30).

30.11 Andrzejki w świetlicy - wróżby i zabawy (14.00).

Wilczkowice

22.11 Warsztaty plastyczne (dla kobiet w każdym wieku, np. mamy z córką) decoupage „Anioły” (17.00).

25.11 Wieczór wróżb i przepowiedni, dyskoteka andrzejkowa dla uczniów Szkoły Podst. (15.00).

26.11 Andrzejki w Kole Gospodyń Wiejskich (17.00).

Tańczący dzwonnik

„Dzwonnik”, najnowsze dzieło Włodzimierza Kucy i Częstochowskiego Teatru Tańca, oparte na motywach powieści Victora Hugo „Katedra Najświętszej Marii Panny”, każe widzowi zmierzyć się z tematem miłości w różnych jej odcieniach. Miłość, wszechobecna w życiu każdego człowieka, może uszczęśliwiać, ale także niszczyć. W czasie dwóch aktów wspaniałej opowieści prowadzonej wyłącznie przez taniec, grę światła i muzykę, nie sposób nie zadać sobie samemu pytania o wagę miłości we własnym życiu.

Na taneczno-muzyczną opowieść o sile nie-
zwykłego uczucia zapraszamy 27 listopada do
Ośrodka Kultury w Brzeszczach. A wszystko to
za sprawą artystów z Częstochowskiego Teatru
Tańca, o których opowiada choreograf Włodzie-
mierz Kuca.

**Katarzyna Zychowicz: Teatr Tańca obcho-
dzi 10-lecie swojego powstania. Czy może Pan
opowiedzieć o tym, jaki jest ten „dziesięciolecie”?**

Włodzimierz Kuc: Podsumowanie? Ten „dziesięciolecie” działalność swą rozpoczął jeszcze jako „META”, czyli „Młodzieżowa Estrada Taneczna”. Pierwszy spektakl pt. „Dworzec ZOO” określił charakter i cel grupy, która od tej chwili stała się Teatrem Tańca. 10 lat to dużo i mało w działalności tanecznej i kulturalnej. Mamy za sobą na pewno wiele sukcesów, ale zdarzały się również porażki, z których trzeba było wyciągać wnioski na przyszłość. Reasumując, to czas przede wszystkim zbierania bardzo cennych doświadczeń. Mamy za sobą 8 premier, tj. wymieniony na wstępie „Dworzec ZOO”, następnie „Feniks”, „Dracula”, bajka dla dzieci „Co w trawie piszczy”, „Apokalipsa”, „Edyp”, „Promocja” oraz „Dzwonnik”. Teatr Tańca współpracuje również z innymi Teatrami spoza Częstochowy. Tworzyliśmy spektakle teatralne ze Sceną Plastyczną KUL, czyli Teatrem Leszka Mądzika, spotykamy się z wieloma reżyserami i choreografami przy okazji tworzenia różnorodnych projektów kulturalnych. Mieliśmy przyjemność zaprezentowania swojej pracy podczas Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej „Gaude Mater”. Ponadto tancerze Teatru Tańca biorą również czynny udział w Mistrzostwach Polski organizowanych pod auspicjami International Dance Organization. 10 lat - to jeszcze bardzo młody wiek, a zatem przed nami jeszcze dużo nauki i pracy a co za tym idzie, wiele projektów do wykonania i bardzo dużo zadań taneczno-aktorskich. Bardzo się cieszę, że wielu tancerzy, którzy rozpoczęli przygodę z tańcem w Teatrze Tańca dalej kontynuuje swą pasję i w chwili obecnej są zawodowymi tancerzami, aktorami, którym z całego serca dopinguję. Wielu z nich jest już dyplomowanymi nauczycielami tańca i choreografami, którzy prowadzą własne zespoły taneczne. Miło jest spotkać się po latach i powspominać. Dziś te osoby są w pełni ukształtowanymi artystami a jeszcze przed „chwilą”, jako 17-19 letni młodzi ludzie, szukali swojego przeznaczenia. Przez te 10 lat nauczyliśmy się, szkolili-

śmy, zdobywaliśmy nowe doświadczenia i... mam nadzieję, że tak będzie dalej.

K. Z.: Czy wyróżnia się działalność Częstochowskiego Teatru Tańca Włodzimierza Kucy w działalności innych teatrów tańca działających w polskiej kulturze?

W. K.: To trudne pytanie. Moim ideałem choreografa i reżysera jest Boris Eifman - rosyjski choreograf. Według mnie, to twórca nowego podejścia do sztuki tanecznej, która podparta wspaniałą techniką i umiejętnościami, jest czytelna i zrozumiała dla widza, mimo, że temu co widzimy na scenie nie towarzyszy słowo. Teatr Tańca skupiony jest przede wszystkim na tym, aby sztuka taneczna (spektakl) była zrozumiała i czytelna dla zwykłego człowieka. Sam podziwiam wiele spektakli, zachwycam się umiejętnościami tancerzy, muzyką, przestrzenią, możliwościami scenograficznymi, lecz czasami odnoszę wrażenie, iż w tej fascynacji ruchem zapomina się o głównym odbiorcy, czyli o widzu. Musimy dać szansę widzom, aby pokochali i zrozumieć tego typu sztukę. Musimy więc wprowadzać widzów w zaczarowany świat tańca i ruchu, systematycznie uczyć poprzez naukę „odczytywania” obrazu tanecznego. Sam zaczynałem tą przygodę jako tancerz amator, później tancerz zawodowy a w chwili obecnej jako choreograf i dyplomowany nauczyciel tańca - mimo to czasami nie rozumiem istoty tego, co widzę. Rodzi się więc pytanie po co i dla kogo są tego typu przedstawienia? W związku z tym, zawsze towarzyszy trema, czy obraz, który za moment przedstawimy widzowie „odczytają”. Mam nadzieję, że osoba, która po raz pierwszy obejrzy spektakl taneczny zrozumie go, zaakceptuje i od tej chwili chętnie będzie uczestniczyć w tego typu przedstawieniach. Przed każdą premierą i każdym spektaklem powtarzam tancerzom, że w odbiorze spektaklu najważniejszy jest widz, aby wychodząc na scenę pamiętali dla kogo i dla czego tańczą.

K. Z.: Czy, parafrazując znane powiedzenie, „Tańczyć każdy może?”

W. K.: To tytuł książki prof. Mariana Wieczystego, która została zaadresowana do wszystkich, których taniec interesuje praktycznie. Skierował ją zarówno do nie umiejących tańczyć, a chcących się nauczyć, do tych, którzy chcą osiągnąć wyższy stopień umiejętności a także do nauczycieli tańca. Tak - tańczyć może każdy. Powiem więcej: KAŻDY TAŃCZY! Wszyscy tańczymy - lepiej, gorzej, na swój sposób słyszymy muzykę, czujemy rytm, podrygujemy, podskakujemy, bawimy się, mimo to wielu twierdzi, że nie potrafi tańczyć. Bywają tacy, którzy tańczą, gdy nikt nie widzi. Brak pewności siebie i wiary we własne możliwości ruchowe powoduje, że urasta to do rangi problemu zwłaszcza w chwilach, gdy sytuacja zmusza nas, aby publicznie zatańczyć. Mam na myśli uroczystości takie jak wesele, studniówki, bankiety, bale. Czasami problem ten jest o wiele ważniejszy od dylematu w co się ubrać. W swojej kilkunasto-



Historia dzwonnika z Notre Dame od lat porusza serca widzów, słuchaczy i czytelników

letniej przygodzie w roli nauczyciela tańca pracowałem z bardzo wieloma ludźmi i grupami. Byli wśród nich amatorzy, zawodowcy oraz osoby, które o tańcu nie chciały wcześniej kompletnie słyszeć. Zazwyczaj problem polega przede wszystkim na niskiej samoocenie, braku wiary we własne siły i możliwości oraz brakiem akceptacji siebie samego. Miałem przyjemność pracować z dziećmi i młodzieżą niewidomą i niedowidzącą, głuchoniemymi i niedosłyszącymi oraz upośledzonymi. Przyznaję, że praca ta była dla mnie ogromnym przeżyciem, wyzwaniem, doświadczeniem i satysfakcją. Dzięki tym spotkaniom nauczyliśmy się nawzajem. Nie ukrywam, że to ja musiałem uczyć się więcej i zmieniać. To dowód na to, jak wielka jest magia tańca i potwierdzenie, że każdy może tańczyć i ... powinien.

K. Z.: W czym taniec może pomóc młodym ludziom?

W. K.: Bez względu na wiek osoba, która tańczy, coraz bardziej świadomie zaczyna dbać o prawidłową postawę ciała, nabywa elegancji ruchów a co za tym idzie - zaczyna akceptować siebie, uczy się otwartości i pozbywa tremy. Ważnym elementem jest umiejętność współpracy w grupie oraz budowania zaufania do siebie nawzajem. Młody człowiek poprzez systematyczne ćwiczenia uczy się samodyscypliny i cierpliwości, ponieważ nie nie przychodzi łatwo i świadomość, iż ciężka praca zaowocuje satysfakcją z pokonania własnych słabości powinna być mobilizująca do kolejnych wyzwań. Uczestnicy kursów tańca oraz ci, którzy występują już przed publicznością sami widzą dokonujące się u nich zmiany. Czasami można to zauważyć od razu, a czasami potrzeba więcej czasu. Najważniejsze jest jednak to, że dokonuje się piękna przemiana, która niejednokrotnie obejmuje zmianę spojrzenia na świat i odbieranie innych ludzi. Pewne jest, że taniec uczy tolerancji, choć sam jest bardzo wymagający.

K. Z.: Jak ocenia Pan istniejącą modę na taniec - programy telewizyjne, filmy, w których taniec jest ważnym elementem fabuły. Czy to pomaga czy raczej przeszkadza w Pana pracy?

W. K.: To bardzo dobrze, że taniec stał się modny. Chcemy tańczyć, a więc pragniemy nad

ZDARZENIA

sobą pracować i rozwijać się ruchowo i kulturalnie. Trudno odpowiedzieć na pytanie czy moda ta pomaga czy przeszkadza. Na szklanym ekranie oglądamy końcowy efekt i niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy z ciężkiej pracy, która przyczyniła się do rezultatu. Zdłudne wrażenie, że wszystko przychodzi szybko i łatwo może czasem przeszkodzić w pracy. Uważam, że moim zadaniem, jako nauczyciela tańca jest przede wszystkim nauka cierpliwości i samozaparcia. Zachęcenie młodego człowieka do systematycznej pracy nad samym sobą może zaowocować sukcesem równie ważnym, jak te osiągnięcia na „szklanym ekranie”.

K. Z.: Jak jest według Pana dzisiejsza młodzież i czym się różni od pokolenia, którego Pan jest przedstawicielem?

W. K.: Dzisiejsza młodzież, tak jak ja kiedyś, chce być zauważana, doceniana i pragnie, aby dać jej możliwość poszukiwania pasji, roz-

wijania zainteresowań i kształtowania siebie według własnych uzdolnień i predyspozycji. Młodzi ludzie potrafią wspaniale pracować nad sobą i współdziałać w grupie, jeśli tylko im to umożliwimy. Podobnie, jak dorośli popełniają błędy i podobnie, jak oni potrafią wyciągać wnioski. Wszyscy uczymy się przez całe życie i to „przeżywanie” niech będzie jak najlepsze. Na pewno dzisiejsza młodzież ma więcej możliwości technicznych. Szalony rozwój cywilizacji i techniki sprawiają, że ułatwiają nam życie, lecz czasami „kradną” czas i przyjaciół. Jestem pewny, że młodzież posiadająca swoją pasję tj. np. taniec potrafi zachować właściwe proporcje w dysponowaniu czasem wolnym, czego życzę Dorosłym.

K. Z.: Proszę wyobrazić sobie swój Teatr jako 20-latkę.

W. K.: Zawodowy i w pełni profesjonalny Teatr Tańca z własną sceną i salami do ćwiczeń :).

Katarzyna Zychowicz

Rusza konkurs na specjalistę IT

Problemy z uruchomieniem komputera, czarny ekran monitora i brak reakcji na ruchy myszką, to przykład sytuacji, w której niezbędna jest pomoc zaprzyjaźnionego informatyka. Osoby z takimi umiejętnościami mogą wykorzystać je w konkursie „PC DOCTOR poszukiwany!” i wygrać wsparcie w budowaniu własnej firmy.

Konkurs skierowany do wszystkich, którzy interesują się komputerami i chcieliby zacząć swoją karierę zawodową w nowoczesnej firmie z branży IT. Zadanie polega na wymyśleniu usługi, którą swoim klientom mógłby zaproponować organizator konkursu. Poprawne zgłoszenie konkursowe powinno zawierać:

- nazwę usługi;
- jej opis (maksymalnie na 900 znaków lub prezentacja - 2 slajdy);
- oraz krótkie hasło reklamowe, które będzie ją promować (maks. 2 zdania).

Na zwycięzcę czeka nagroda o wartości 4000 zł, w postaci zwolnienia z opłat licencyjnych za założenie własnego serwisu komputerowego pod marką PCDOC. Dodatkowo otrzyma on wsparcie organizatora w rozwoju własnego biznesu polegające na cyklu szkoleń z zakresu IT, marketingu i obsługi klienta. Aby dołączyć do rywalizacji swój pomysł należy wysłać na adres: konkurs@pcdoc.pl. Ocenie podlegać będzie jego innowacyjność oraz opłacalność wdrożenia. Konkurs organizowany jest przez ogólnopolską sieć serwisów komputerowych PCDOC. Zgłoszenia będą przyjmowane od 11.10.2010 do 15.11.2010.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 30.11.2010. Zwycięzca zostanie poinformowany o wygranej drogą mailową.

Dodatkowych informacji udziela:

Adrian Łazniewski, kom. 601 555 986
dotPR
email: adrian.lazniewski@dotpr.pl

UWAŻA NA „WNUCZKA”

Policja ostrzega, szczególnie starsze osoby, przed oszustami, którzy dzwonią do wybranej osoby, podają się za członków najbliższej rodziny - bądź przedstawiają się jako wnuczek. Osoby poszkodowane są zaskoczone telefonem i podają imię osoby, z którą są przekonane, że rozmawiają.

Przykładowo rozmowa ta może przebiegać tak: „Cześć babciu, to ja. Cześć, a kto mówi? To ja, twój wnucio. A to ty, Karolku? No i co słychać? Super. Wszystko w porządku, ale potrzebuję pilnie pieniędzy. Oddam je na pewno. No dobrze, tylko przyjdź do mnie, nawet teraz. Tak, ale teraz nie mogę. Jestem zbyt daleko. Przyjdzie mój kolega Marek. Tylko nikomu nie mów, babciu!!!” Każdy, kto zetknie się z opisanym sposobem działania przestępców, powinien natychmiast skontaktować się osobiście z najbliższą jednostką policji albo zadzwonić pod numer 997 lub 112. Pamiętajmy, że szybkie powiadomienie przyczyni się do zatrzymania oszustów i przerwania ich przestępczej działalności. Pamiętajmy również, że zanim zdecydujemy się pożyczyć pieniądze komuś, kto podczas rozmowy telefonicznej podaje się za członka naszej rodziny, upewnijmy się z kim naprawdę mamy do czynienia. Zawsze możemy zadzwonić do prawdziwego wnuczka na numer, który posiadamy i zapytać czy przed chwilą dzwonił. Nie przekazujmy pieniędzy osobom, których nie znamy. Pomimo pojawiających się w mediach ostrzeżeń, ciągle jeszcze obdarzamy nadmiernym zaufaniem nieznajomych, którzy dzwonią do nas podając się za naszych bliskich. W przypadku oszustwa na tzw. „wnuczka” metoda jest zawsze ta sama. Oszust dzwoni do ofiary, wybierając numery z książki telefonicznej. Szuka osób starszych poprzez wybieranie niepopularnych dziś imion. Rozmowę prowadzi tak, żeby to ofiara podała imiona członków rodziny. Wtedy się za nią podaje i prosi o pożyczkę, bo ma chwilowe kłopoty finansowe, bo musi szybko za coś zapłacić. Przyczyn pożyczki może być wiele. Mówią, np. o wy-

7 października (około 20.15) Patrol Straży Miejskiej skierowany został w rejon ul. Łokietka w Brzeszczach, gdzie według zgłoszenia miało dojść do pogryzienia przez psa Mirosława B. Podjęte czynności doprowadziły do ustalenia właściciela zwierzęcia, którym okazał się mieszkaniec ul. Konopnickiej, Krystian W. Obecne trwają czynności zmierzające do skierowania wniosku o jego ukaranie do Sądu Rejonowego w Oświęcimiu.

9 października (około 16.40) Dyżurny SM Brzeszcze odebrał zgłoszenie o trwającej awanturze domowej w jednym z mieszkań na Os. Paderewskiego w Jawiszowicach. Na miejscu okazało się, że sprawcą awantury jest Maciej H. Ze względu na stan w/w podjęto decyzję o wezwaniu pogotowia ratunkowego, które decyzją lekarza przewiozło Macieja H. do Szpitala w Oświęcimiu.

22 października (około 21.50) Funkcjonariusze Straży Miejskiej skierowani zostali w rejon ronda przy ul. Łęckiej, gdzie dyżurny SM Brzeszcze za pośrednictwem systemu monitoringu zauważył grupę osób spożywających alkohol. Na miejscu wylegitymowano wspomniane osoby, z których dwie okazały się nieletnie. Annę M., mieszkankę Oświęcimia i Jawiszowiankę Maję M. przewieziono do miejsca zamieszkania i przekazano rodzicom.

22 października (około 21.20) Strażnicy Miejski podczas patrolu rejonu ul. Bielskiej w Jawiszowicach zauważyli grupę młodzieży. Jeden z jej członków spożywał alkohol i na widok funkcjonariuszy wyrzucił butelkę do rowu. Po jego ujęciu okazało się, że jest to 16-letni mieszkaniec Oświęcimia, Piotr L. Po badaniu na alkomacie, które wykazało 2,34 promila alkoholu w wydychanym powietrzu w/w przewieziono do miejsca zamieszkania i przekazano rodzicom. O zdarzeniu poinformowano także Sąd Rodzinny ds. Nieletnich w Oświęcimiu.

26 października (około 21.00) Dyżurny SM Brzeszcze skierował patrol na ul. Lisica w Jawiszowicach, gdzie w jednym z domów trwała awantura domowa. Na miejscu ujęto 54-letniego Józefa L., którego - po badaniu na alkometrze, które wykazało 2,47 promila alkoholu w wydychanym powietrzu - w/w przewieziono do Izby Wyrzeźwień w Bielsku-Białej.

Katarzyna Senkowska

padku czy chorobie. Ponieważ jednak - z różnych powodów - nie mogą sami odebrać pieniędzy, wysyłają po nie przyjaciela. Bywa też, że na osiedlach podchodzą do starszych ludzi, którzy wracają do domu z zakupami, pytają o to, dlaczego nikt im nie pomaga i dowiadują się, że np. wnuczek studiuje lub wyjechał. Wtedy ustalają numer, dzwonią i proszą o pieniądze. Zazwyczaj przedstawiają bardzo wiarygodną historię. Gdy zatem zadzwoni do nas osoba podająca się za członka naszej rodziny i prosi o pożyczkę pieniędzy, sprawdźmy dokładnie z kim mamy do czynienia.

Katarzyna Witus



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

RAZEM ĆWICZYMY, TWORZYMY I SIĘ BAWIMY

Projekt „Razem ćwiczymy, tworzymy i się bawimy - cykl zajęć aktywizacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych” dotowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, wkroczył w ostatnią fazę realizacji.



Zajęcia warsztatowe

Po wakacjach powróciliśmy do zajęć cyklicznych, natomiast 17 września wraz z Ośrodkiem Kultury zorganizowaliśmy kolejne spotkanie otwarte dla mieszkańców Brzeszcza, podczas którego mogliśmy wysłuchać wykładu dr Danuty Wolskiej - adiunkta Uniwersytetu Pe-

dagogicznego w Krakowie. Tematem wystąpienia były trudne aspekty wchodzenia w dorosłość osób z niepełnosprawnością intelektualną. Niemniej ważne od samego wykładu były kulturalne rozmowy i konsultacje z panią doktor, które mieliśmy możliwość prowadzić przy miłym posiedzeniu. Kolejną okazją do integracji oraz wymiany wiedzy i doświadczeń, a przede wszystkim wymienionej zabawy, był drugi piknik integracyjny. Podczas słonecznego jesiennego popołudnia, w niedzielę 19 września, wspaniale bawiliśmy się dzięki gościnności Towarzystwa Wędkarskiego „Sazan” w Wilczkowicach, które nieodpłatnie udostępniło nam swój teren oraz zaplecze sanitarne. Niebawem nadejdzie czas na podsumowanie tych kilku miesięcy wspólnej pracy i zabawy. Już dziś jednak chcielibyśmy podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wspierając nas w realizacji projektu przyczyniają się do tego, by świat stał się bardziej kolorowym i wesołym.

Zarząd Stowarzyszenia Rodziców na Rzecz dzieci Niepełnosprawnych „Olimp”

45 LAT KOŁA POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW RENCISTÓW I INWALIDÓW W BRZESZCZACH

W tym roku mija 45 lat od kiedy w Brzeszczach (w 1965 r.) powstało pierwsze Koło PZERiI. Na czele zarządu stał Stanisław Tobiasz, później Stanisław Chowaniec i Zofia Chowaniec. Liczba członków zmieniała się w zależności od okresu, wynosiła od 50 do 180 w 2001 r., z czasem członkowie wykruszały się ze względu na wiek i choroby. Obecnie w Kole jest 89 członków i kieruje nim zarząd wybrany w 2007 r., na czele którego stoi



Grono odznaczonych Jubilatów

Józef Jachimczak, emerytowany górnik. Prezes zwiększył współpracę z Kopalnią Węgla Kamiennego Brzeszcze i założył Grupę Turystyczną nr 22 dla byłych pracowników kopalni i ich rodzin. Grupa ta korzysta z pomocy kopalni w organizowaniu wyjazdów turystycznych, za co jej członkowie są dyrekcji kopalni niezmiennie wdzięczni. Z okazji 45 rocznicy 25 października odbyło się uroczyste spotkanie członków Koła oraz zaproszonych gości w Kawiarni Jubileuszowej. Z tej okazji zaproszeni zostali burmistrz Teresa Jankowska, dyrektor OK Małgorzata Wójcik, Roman Czarnecki, przewodniczący rejonu PZERiI w Pszczynie oraz Wiesław Albin, radny i przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 1. Wszyscy goście złożyli jubilatowi gratulacje, że pomimo wielu lat działalności Koło ciągle pracuje na rzecz

swoich członków, a jak wiadomo, są to ludzie w podeszłym wieku. Tym bardziej należy się więc cieszyć, że pomimo trudności, chorób, które nie są im obce, ciągle się spotykają i mają zamiar spotykać się nadal! Ponadto wszyscy członkowie otrzymali życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dalszej chęci do wspólnego działania. Najstarsi wiekiem i stażem jubilatów otrzymali również życzenia w postaci laurów podpisanych przez wszystkich członków Koła, gdzie głównym motywem były słowa Seneki „Trzeba żebyś był dla innych, jeśli chcesz żyć dla siebie”. Do najstarszych stażem członków należą: Zofia Chowaniec (od 1981 r.), Rozalia Lisak (od 1989 r.), Rozalia Gibas (od 1991 r.), Bronisława Gancarczyk (1992 r.) oraz Danuta Zagórna (od 1999 r.). Natomiast najstarsi wiekiem to Małgorzata Machna, Władysław Gancarczyk, Bogusława Korczyk, Władysława

PRZECIESZYNIANKA Miss Piękności Australii

Dawno dawno temu mój przyjaciel z Przecieszyny Janusz Skalski wyjechał za chlebem jak wielu Polaków. Trafił do odległej Australii, skąd parę razy odwiedził Kraj Ojczyzny, oczywiście będąc goszczonym u mnie. W Australii poślubił Chinkę grającą profesjonalnie w Beijing Orchestra. Za ostatnim pobytem podał swój adres mailowy, który niestety okazał się być nieaktualny. Po paru latach braku kontaktu postanowiłem go odnaleźć. Długie poszukiwania doprowadziły mnie do jego córki Alicji poprzez Komitet Organizacyjny Miss Polonii Australii. Tam dowiedziałem się, że panna Alicja reprezentuje drugi największy stan Australii - Queensland. Zaskoczenie moje było tym większe, że Janusz jest wielkim mężczyzną nie tylko z serca, ale i postury, a córka wygląda jak z bajki.

Pannie Alicji został przyznany tytuł Miss Polonia stanu Queensland i będzie reprezentowała ten okręg w narodowych zmaganiach. Laureatka ma 22 lat oraz dwie siostry: Julię i Balbinę. Kończy właśnie ostatni rok podwójnego licencjatu z prawa i biznesu na Uniwersytecie Technologii Queensland. W roku 2008 została wyłoniona jako jedna z 24 najlepszych uczestników w konkursie Ikon Biznesu z całego stanu Queensland. Dodatkowo Alicja pracuje jako modelka, uwielbia lokalne sporty i pasje artystyczne jak: rysunek, malarstwo, projektowanie i fotografię. (Niektóre z jej prac były wystawiane w galeriach sztuki w Queensland). Równie pilnie śledzi informacje z rynków nieruchomości, akcji i finansów. Alicja określa siebie jako zaradną i ambitną osobkę, która pewnego dnia chce zostać „naczelnym dyrektorem” osiągnięciem idealny balans pomiędzy odpowiedzialnością socjalną zmieniającą świat, jak i zadawalającymi wynikami udziałowców. Do sukcesu dąży poprzez konsekwentne stawianie celów, ciężką pracę i wytrwałość, a najważniejszymi ludźmi w jej życiu są rodzina i przyjaciele.

Gratuluję Januszowi Skalskiemu takiej córki, a mieszkańcy Przecieszyny niewątpliwie mogą być dumni z faktu, że ich krajanka z pochodzenia ma tak dobrze poukładane w głowie i równie pięknie się prezentuje. Będę dalej śledził losy tej ciekawej rodziny i dzielił się z Państwem zdobytymi informacjami.

Andrzej Cios

Sala i Józefa Korczyk. W imieniu Zarządu Wojewódzkiego dyplomy uznania za duże zaangażowanie w prace Koła przewodniczący Rejonowego Zarządu wręczył Władysław Witnik, Stanisławowi Witnikowi, Weronice Nagi oraz Tadeuszowi Nagi.

Wszyscy członkowie PZERiS otrzymali kwiaty, były uściski i życzenia, a następnie odbyła się wesoła zabawa przy muzyce. Kiedy ruszono w tany, pani burmistrz śmiała się nawet, że nie widać po ruchach, strojach i fryzurach, że to wszystko babcie i dziadkowie. I tak trzymać! Aby za 5 lat można było obchodzić razem 50-lecie w zdrowiu i radości, czego życzy wszystkim członkom, zarówno tym obecnym i przyszłym, zarząd Koła PZERiI.

Elżbieta Radkiewicz-Krasoń

KWW Blok Samorządowy+



Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Brzeszcze,

w imieniu własnym oraz KWW Blok Samorządowy+ zapraszam do wzięcia udziału w wyborach samorządowych 21 listopada 2010 roku.

„Blok Samorządowy” to apolityczne stowarzyszenie, które swoim zasięgiem obejmuje cały powiat oświęcimski. Jest to szeroka reprezentacja różnych środowisk i osób, którym zależy na zrównoważonym rozwoju naszej małej ojczyzny. Członkowie stowarzyszenia to w większości samorządowcy z doświadczeniem, ale także ludzie młodzi i nowi. Chcemy wykorzystać naszą wspólną wiedzę, umiejętności, a także skuteczność w działaniu w naszej gminie i powiecie oświęcimskim.

Liczymy na to, że nasz program odpowiada oczekiwaniom społeczności Brzeszcz i uzyska Państwa akceptację. Nie obiecujemy w nim rzeczy spektakularnych i nierealnych. Wiemy, że realizacja tych zadań będzie wymagać ciężkiej pracy. Jeżeli uzyskamy Państwa poparcie, obiecujemy, że program będziemy realizować konsekwentnie.

**Z wyrazami szacunku
kandydat na Burmistrza Brzeszcz
Mieczysław Zajac**

Jako „Blok Samorządowy” chcemy:

- ochronić mieszkańców przed ciągłymi powodziami, które zagrażają nie tylko ich majątkowi, ale także ich życiu i zdrowiu,
- zminimalizować bezrobocie i ożywić gminny i powiatowy rynek pracy, ponieważ każdy z nas powinien mieć możliwość zapewnienia swojej rodzinie jak najlepszego bytu,
- współpracować z wiodącym zakładem gminy Kopalnią Węgla Kamiennego „Brzeszcze-Silesia” – żywicielki większości rodzin z Brzeszcz,
- zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców, w tym także przeciwdziałać rosnącemu poziomowi kradzieży i wandalizmu,
- polepszyć stan dróg, którymi codziennie poruszamy się, by dotrzeć do pracy, bądź szkoły,
- zadbać o edukacyjny rozwój naszych pociech, poprzez zapewnienie im godnych warunków kształcenia,
- chronić walory przyrodnicze oraz środowiskowe gminy, aby następne pokolenia mogły cieszyć się ich pięknem,
- usprawnić ruch turystyczny, poprzez lepsze oznaczenie atrakcji i szlaków, a także urozmaicenie oferty turystycznej i promocję powiatu,
- zwiększyć dostęp do bezpłatnej opieki zdrowotnej oraz zdobyć pieniądze na modernizację szpitala powiatowego,
- rozpowszechnić wśród młodzieży dyscypliny sportowe, które są wizytówką naszej gminy.

Kandydaci do Rady Miejskiej w Brzeszczach

Okręg wyborczy nr 1

1. Edward Pieczonka
2. Wojciech Jan Świtak
3. Zbigniew Dziubras
4. Arkadiusz Piotr Krupa
5. Wanda Kazimiera Bratek
6. Piotr Noga
7. Jerzy Andrzej Matusz
8. Grzegorz Józef Adamowicz
9. Wojciech Michał Andreas
10. Piotr Stanisław Tyrpa
11. Piotr Maksymilian Plata
12. Jarosław Andrzej Michalak

Okręg wyborczy nr 2

1. Jerzy Jan Sojka
2. Marcin Piotr Kubica
3. Dariusz Andrzej Adamski
4. Iwona Zofia Dadak
5. Jerzy Jan Raczek
6. Edward Szczerbowski
7. Ireneusz Witold Łopatka
8. Artur Wiesław Smółka
9. Piotr Karol Bączek
10. Jacek Teodor Warchał
11. Robert Chmielniak
12. Janusz Wójcik
13. Jacek Marek Ściebło
14. Andrzej Henryk Korczyk

Okręg wyborczy nr 3

1. Mieczysław Zajac
2. Marian Studencki
3. Ireneusz Tomasz Sikora
4. Agnieszka Cecylia Chowaniec
5. Maciej Jerzy Bolek
6. Jolanta Edyta Magiera
7. Jan Likus
8. Agnieszka Anna Wielowicz
9. Henryk Józef Pilarski
10. Dariusz Mirosław Merta
11. Renata Julia Jabłońska
12. Jarosław Krzysztof Płonka
13. Michał Julian Kramarczyk
14. Paweł Stanisław Łacny
15. Bronisław Paw
16. Waldemar Wolant

Kandydaci do Rady

Powiatu Oświęcimskiego

1. Bogusław Studencki
2. Zbigniew Marek Maciejczyk
3. Zofia Małgorzata Wójcik
4. Krystyna Grażyna Dadak
5. Mariusz Maciej Pawlus
6. Rafał Jan Komar
7. Krzysztof Piotr Wyrobek
8. Anna Maria Drewniak



Bogusław Studencki



Edward Pieczonka



Jerzy Sojka

Szanowni Państwo, zwracamy się z prośbą, o poparcie dla Bloku Samorządowego w zbliżających się wyborach samorządowych. Uważamy, że nowa Rada Miejska oparta powinna być na ludziach kompetentnych, ceniących ponad wszystko interes ogółu mieszkańców, mających pomysł na rozwiązywanie najbardziej nabrzmiałych i uciążliwych spraw oraz umiejących wyznaczyć cele długofalowe, przynoszące wymierne korzyści dla naszej gminy. Jeżeli Państwo zechcą oddać na nas głos zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby Państwa nie zawieść.

Profesjonalne
KA-DA
STUDIO FRYZJERSKIE -
zaprasza

- kompleksowe usługi fryzjerskie
- karty stałego klienta • atrakcyjne ceny
- do usługi matki strzyżenie dziecka (do lat 12) GRATIS!

Salon przyjazny dla matki - kącik dla dziecka (od 3 lat do 12)

Zapraszamy : **Pn-Cz 9.30 - 17.30**
Pt 10.00 - 18.00
So NA ZAPISY !

Anna Marcińczyk
Brzeszcze ul. Kościuszki 4 ☎ 698 314 943
(Budynek Fundacji Pomocy Społecznej)




Kancelaria Radcy Prawnego

Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:

Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00

Środa: godz. 16.00 - 18.00

lub w umówionym terminie

Tel. 603-959-032

F.H.U. „Mag-Met”
oferuje odbiór złomu stalowego i kolorowego
własnym transportem z domu klienta.

Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu
wypłacamy pieniądze za towar.

Odbieramy również szkło opakowaniowe (butelki, słoiki),
makulaturę, określone tworzywa sztuczne (skrzynki po napojach
i warzywach, meble ogrodowe)

ROBIMY PORZĄDEK NA PLACU I JESZCZE ZA TO PŁACIMY!!!
Tel. 782 832 551

Firma Malarska
"ENSMAL"
tel. 666 392 657




- malowanie pomieszczeń
- malowanie elewacji i dachów
- malowanie złożone fantazyjne
- tapetowanie ścian i sufitów
- szpachlowanie ścian (gładzie gipsowe)
- bezpyłowe szlifowanie gładzi
- montaż płyt g-k
- montaż paneli podłogowych, ściennych
- montaż listew wykończeniowych
- renowacje stolarki okiennej, drzwiowej, itp.

Mirosław Enson
ul. Mickiewicza 28
32-620 Brzeszcze
e-mail: ensmal@wp.pl

P.H.U. "CER-LUX"
ul. Siedliska 30, 32-620 Brzeszcze

PRODUKCJA
MEBLI ŁAZIENKOWYCH
kuchnie, zabudowy, fronty lakierowane
pranie dywanów, tapicerki
tel./fax: 32 / 2111649; 601-438-890

ZAPISY
Ognisko Muzyczne
Metrum Krzysztofa Gawędy
Ośrodek Kultury w Brzeszczach, sala 41

Zapraszamy do nauki gry na:

- gitarze klasycznej
- elektr. , basowej
- fortepianie
- keyboardzie
- flecie poprzecznym
- saksofonie
- klarnecie
- akordeonie
- skrzypcach
- uczymy także wokalu



ORAZ NAUKI TEORII MUZYKI

Informacja i ZAPISY
w poniedziałki od 19.30 i w piątki od 19.00
lub telefonicznie 606 335 683
www.infofirma.pl/metrum

Szkolenie

19 listopada w piątek odbędą się warsztaty dla wszystkich zainteresowanych speedmintonem. Część teoretyczna i praktyczna (zapewniamy sprzęt, będzie prowadzona przez szkoleniowców i trenerów Polskiego Związku Speed Badmintonu). Szkolenie będzie odpłatne - 50 zł/os. Szczegóły i zgłoszenia na stronie internetowej <http://www.speed-badminton.pl/page13.php>. Zachęcamy nauczycieli i osoby związane ze sportem i rekreacją. Uczestnicy otrzymują zaświadczenie ukończenia warsztatów teoretyczno-praktycznych (poziom Basic), wydawany przez Polskie Zrzeszenie Speed Badmintonu i Speed Badminton Polska. Zaświadczenie to jest podstawą do ubiegania się o certyfikaty: Animatora/Instruktora, Sędziego, Trenera B, Trenera A lub Menadżera PZSB/SBP.



Beata Jagiełło

Zaproszenie

W dniu 16 listopada 2010 r. Klub miłośników szachów zaprasza do wspólnej gry w Ośrodku Kultury w Brzeszczach (godz.18.00, sala nr 41).



Bez kompleksów

LKS Skidziń w środku stawki wadowickiej ligi okręgowej.

Do udanych będą mogli zaliczyć pierwszą rundę w wadowickiej okręgówce piłkarze ze Skidzinia. Podopieczni Jana Sporysza na finiszu rozgrywek plasują się w środku stawki, ale ich punktowa strata do najlepszych drużyn jest niewielka. Skidziń gra lepiej, niż wskazuje na to miejsce w tabeli. Potwierdził to mecz w Zagórz z miejscową Zagórzanką. Drużyna z brzeszczańskiej gminy przegrała 1:3, choć z powodzeniem końcowy wynik mógł być odwrotny.

- Słabo zagraлиśmy przede wszystkim przed przerwą - mówi Jan Sporysz, trener skidzinian. - Dostaliśmy dwa gole, które „ustawiły mecz”. Za sprawą Sebastiana Nowaka złapaliśmy kontakt z przeciwnikiem, ale trzecie trafienie nas pogrążyło. Liczyłem, że po wizycie na obiekcie Zagórzanki wzbogacimy się przynajmniej o punkt. Dała jednak ponownie o sobie znać słaba skuteczność. Nie pierwszy niestety już raz w tym sezonie - dodaje trener Sporysz.

Z dużo lepszym efektem skidzinianie radził sobie we wcześniejszych meczach w Żarkach

ze Zrywem (1:0) i u siebie ze Zgodą Malec (3:0). W tych spotkaniach na listę strzelców dwukrotnie wpisywał się Mateusz Hankus. Po jednym golem dorzucił Rafał Brańka i Sebastian Nowak.

- Cieszą przede wszystkim punkty. Wbrew pozorom, nie były to łatwe pojedynki. Zarówno

Zryw, jak i Zgoda zajmują miejsca w dolnych rejonach tabeli i bardzo potrzebują punktów. Byli wyjątkowo mocno umotywowani i nie odpuszczali do ostatnich minut - ocenia trener.

Po dwunastu kolejkach LKS Skidziń zajmuje ósme miejsce w tabeli wadowickiej okręgówki. Przed ekipą Jana Sporysza mecz na swoim stadionie z rewelacyjnie spisującą się w tym sezonie Przemszą Klucze. Rundę jesienną zakończy wyjazdowym spotkaniem z Jąłowcem w Stryszawie

oraz pojedynkiem na własnym stadionie z KP Chrzanów. O punkty nie będzie łatwo szczególnie w konfrontacjach z Przemszą i Jąłowcem. Te zespoły imponują w rundzie jesiennej. Drużyna beniaminka ze Stryszawy jest prawdziwą rewelacją i otwiera tabelę ze sporą przewagą nad konkurencją. Z kolei Przemsza Klucze zajmuje trzecią pozycję, depcząc po piętach Iskrze z Kleczy Dolnej.

(staj)



Na skidzinian w końcówce rundy jesiennej czekają wyjątkowo wymagający rywale

Turniej Piłki Siatkowej

23 października w hali sportowej Samorządu Osiedlowe nr 4 i nr 7 wraz z Ośrodkiem Kultury i świetlicą na os. Szymanowskiego zorganizowały XII Turniej Piłki Siatkowej dla mieszkańców gminy Brzeszcze. Turniej rozegrano w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe i gimnazja oraz zawodnicy powyżej 16 lat.

Piłka siatkowa w naszej gminie w dalszym ciągu cieszy się dużą popularnością. Dowodem na to jest fakt, że do turnieju zgłosiło się aż 11 drużyn: 5 w kategorii starszej i 6 w kategorii młodszej. Rywalizacja była zacięta i stała na wysokim poziomie. Ostatecznie w kategorii pierwszej zwycięstwo wywalczyła drużyna „Gim 1 Brzeszcze” w składzie: Łukasz Wyrobek, Patryk Szerba, Szymon Pęczalski, Artur Grzywa, Łukasz Broszkiewicz oraz Jakub Tokarz.

Drugie miejsce zdobyła drużyna „Gim 2 Brzeszcze”, a trzecie „JP Ogień”. Wśród drużyn w kategorii powyżej 16 lat najlepiej spisali się zawodnicy z drużyny „Brzeszczanie” (komplet zwycięstw), w składzie: Paweł Zając, Kamil Dybał, Paweł Wójcik, Jacek Marczak, Mateusz Gomułarz, Miłosz Myśliwiec. Kolejne miejsca zajęły drużyny „Ein Schlödinglum” (2 lokata) i „XYZ” (3 miejsce). Każda drużyna otrzymała pamiątkowe dyplomy i wodę w trakcie turnieju, a cztery pierwsze - w każdej kategorii - medale, które wręczyła najlepszym burmistrz Teresa Jankowska i dyrektor OK Małgorzata Wójcik. Dwie zwycięskie drużyny otrzymały puchary z rąk przewodniczących Samorządów Osiedlowych nr 4 i nr 7 - Sławomira Drobrego i Czesława Żaka. Mecz sędziowały: Justyna Drobny i Olga Gąsiorek.

Organizatorzy dziękują Ośrodkowi Kultury w Brzeszczach za udostępnienie hali sportowej i za pomoc w przeprowadzeniu turnieju pracownikom hali Janinie Gicali i Czesławowi Borgoszowi oraz członkom samorządu nr 4 Andrzejowi Jakubowskiemu i Zygmuntowi Foryckiemu.

Katarzyna Roszak

sach i pięciu porażkach. Wyniki ostatniej jesiennej kolejki: Puls Broszkowice - LKS Przecieszyn 2:2, LKS Bulowice - Górnik Brzeszcze 2:3, Skawa Podolsze - LKS Palczowice 2:1, LKS Poręba Wielka - Sygnał Włosienica 0:2, LKS Głębownice - Pogórze Gierałtowiec 2:1, LKS Harmęże - KKS Hejnał Kęty 6:2.

Tabela klasy B po rundzie jesiennej:

1. Korona 11 25 35-22
2. Pogórze 11 21 26-20
3. GÓRNIK 11 19 20-15
4. Sygnał 11 18 29-15
5. Hejnał 11 18 28-20
6. Skawa 11 17 24-23
7. Poręba 11 14 18-20
8. Bulowice 11 14 16-18
9. PRZECIESZYN 11 14 10-15
10. Głębownice 11 11 21-28
11. Palczowice 11 9 15-29
12. Puls 11 8 16-33

(staj)

TRZECIE MIEJSCE

Trzecie miejsce brzeszczan na półmetku rozgrywek oświęcimskiej klasy B Górnik na pudle!

Reanimowane kluby z Brzeszcz i Przecieszyna wróciły na piłkarską mapę! Jedni i drudzy rozpoczęli zmagania od najniższej z lig w oświęcimskim podokręgu klasy B. Obok Górnika i Przecieszyna, po krótkim okresie niebytu pokazali się także seniorzy kęckiego Hejnału. Zupełnie nieoczekiwanie mistrzem rundy jesiennej w oświęcimskiej klasie A została jednak Korona Harmęże. Ta ekipa wypracowała sobie czteropunktową przewagę nad Pogórzem Gierałtowiec. Na podium wstąpili także brzeszczanie. Górnik po pierwszej rundzie traci do lidera z Harmęż sześc „oczek”. Brzeszczanie wygrali sześć gier, a cztery zremisowali. Tylko raz musieli uznać wyższość rywali. Tak było w derbowym pojedynku na własnym stadionie z Przecieszynem (0:1). W ostatniej jesiennej kolejce odnieśli cenne zwycięstwo w Bulowicach 3:2. Z kolei przecieszynianie nie zbierali czarnaście punktów, co pozwoliło im zająć dziewiąte miejsce w gronie dwunastu drużyn. LKS Przecieszyn wygrywał cztery razy, przy dwóch remi-

Zakład usługowy

- czyszczenie pierza
- przerabianie pierzyn na kołdry i poduszki

Zapraszamy:

poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 15.00-19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,
tel. 032 211 94 28

Ogłoszenie drobne

• Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP. Tel. 513 161 756.

• PRANIE DYWANÓW, tapicerki samochodowej i meblowej; transport GRATIS. Tel. 512 332 327.

• Zamienię mieszkanie spółdzielcze 3-pokojowe o pow. 55 m² (II p.) na Os. Słowackiego w Brzeszczach na 2-pokojowe na tym samym osiedlu lub w najbliższej okolicy. Tel. 693 569 105 po godz. 21.00.

• Sprzedam mieszkanie na Os. Słowackiego w Brzeszczach I piętro, powierzchnia 27,2 m². Tel. 515 080 618.

NETTO

Wiecej za mniej

**Najtańszy sklep
w mieście**

**Brzeszcze,
ul. Lisowce 4**

**NETTO to sieć osiedlowych sklepów spożywczych.
Oferuje artykuły spożywcze i przemysłowe
znanych i lubianych marek w niskich cenach.
Okolo 95% oferty NETTO to polskie produkty.
Oszczędzanie z NETTO to czysta przyjemność.
Tutaj każdy otrzyma więcej za mniej.**



Poznaj NETTO:

Zwykle nie mam czasu na długie zakupy i spacerów wśród regałów. Dlatego dla takich ludzi jak ja NETTO jest idealnym rozwiązaniem. Zawsze wiem, w którym miejscu znajdę swoje ulubione towary, obsługa działa szybko i sprawnie. Cenię profesjonalizm, a w NETTO widać go na każdym kroku.



**Pełna oferta
w ulotce**

**Ulotkę NETTO znajdziesz w swojej skrzynce
lub na stronie www.netto.pl**